

Poniedziałek
23.03.2026

Wydanie 3
Nr 68 (23.578)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Powiat świecki

Na A1 awaryjnie
lądowała awionetka
z Grudziądza
str. 4



Grudziądz

Prezydent hojnie
nagrodził dyrektorów
w urzędzie miejskim
str. 13



Rypin

Matki protestują,
ale los oddziału wydaje
się przesądzony
str. 14



SPORT

HMS w Toruniu To była biało-czerwona sobota w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Jakub Szymański złoty, Natalia Bukowiecka srebrna, mieszana sztafeta brązowa. Pełne trybuny szalały z radości! **str. 16 i 17**

Najwyższy czas, by zamawiać wędliny i ciasta na święta!

Swojskie wędliny i inne specjały od gospodarzy oraz ciasta w cukierniach - większość przyjmuje zamówienia do 30 marca, ale kilka popularnych cukierni - tylko do 24 czy 28 marca **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Ryszard Rynkowski
odwołuje koncerty.
W kwietniu ma stanąć
przed sądem **str. 8**

Bydgoszcz straciła... Bydgoskie Meble

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Padł ostatni bastion przemysłu meblarskiego w Bydgoszczy. - Była firma, nie ma firmy - tak o likwidacji zakładu dawnych Bydgoskich Fabryk Mebli mówi mężczyzna mieszkający naprzeciwko.

Pojechałam do zlikwidowanego zakładu przy ulicy Bydgoskiej 50 w Starym Fordonie. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” nic nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy. Marka, której tradycje sięgają 1884 roku, należy do międzynarodowej

Grupy IMS - to lider w branży meblarskiej na rynkach europejskich. Z końcem 2025 roku wchodząca w skład grupy IMS spółka Beluro Home zakończyła produkcję mebli w Bydgoszczy.

Pan Jerzy (imię zmienione, prosi o anonimowość) mówi, że pracę w Starym Fordonie straciło łącznie 170 osób.

- Część została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, inni pojedynczo, po cichu, dostawali wypowiedzenia. Niektórzy sami odeszli, widząc, do czego to wszystko zmierza, a tylko garstka, kilkanaście osób, zdecydowało się przejść do zakładu w Chełmnie. Teren w Bydgoszczy sprzedano deweloperowi, co oznacza, że w tym

miejsu powstanie osiedle. Tak wygląda smutny finał długoletniej tradycji meblarskiej w Bydgoszczy - ubolewa pan Jerzy.

Branża meblarska ma problemy - w całym kraju. Do prawie 381 mln zł wzrosło w ciągu roku jej zadłużenie, z kolei ponad 155 mln zł wynoszą zaległości płatnicze sektora stolarskiego i ciesielskiego - wynika z raportu BIG InfoMonitor, opublikowanego 19 marca br. I tak np. przedwcześnie zakończenie działalności w Zamościu ogłosił jeden z największych producentów mebli w Polsce - Black Red White.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Motocykliści z całego regionu powiatli wiosnę i rozpoczęli sezon



Takiej frekwencji nikt się nie spodziewał! Na Motomarzannę do Grudziądza przyjechało około 1,5 tysiąca motocyklistów. Nie tylko z naszego województwa, ale całego Pomorza, Kujaw, a także Warmii i Mazur. Przejechali paradą przez miasto i nad Rudnikami spalili marzanny. Symbolicznie powitali wiosnę i rozpoczęli sezon motocyklowy. Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

- Nadchodzi nowa epoka w pensjach
- Ceny prądu niszczą polski przemysł, fala ucieczek jest nieunikniona

Janusz Michalczyk



PIEKŁO I NADZIEJA DLA GRZESZNIKA

Grzech ciężki nie musi być ciężki. Sądzę, że to dobra wiadomość dla tych, którzy przed Wielkanocą wybierają się do konfesjonatu, a nie są na bieżąco z zasadami spowiedzi. Ciężkość grzechu to jeden z wątków w książce „Kościół, świat, reforma”, która jest zapisem rozmów Anety Kuberskiej z ks. Grzegorzem Strzelczykiem, doktorem teologii i jednym z mądrzejszych ludzi w polskim Kościele. Przypomina on, że grzech jest ciężki nie tylko wtedy, gdy dotyczy „ciężkiej” materii, ale został też popełniony w pełni świadomości i nic nie ograniczało wolności wyboru. Otwiera się pole do dyskusji, bo nawet silny lęk, nie mówiąc już o innych czynnikach, może człowiekowi wykrzywić perspektywę. Dlatego ks. Strzelczyk podkreśla, że ostatnią instancją jest sumienie. Nawet takie postęпки jak aborcja czy eutanazja nie muszą automatycznie oznaczać potępienia. „Jeżeli chrześcijaństwo redukuje się do praktyk mających na celu uniknięcie kary wiecznej, przestaje być radosne” - zauważa Strzelczyk. I dodaje: „Jeśli ktoś orientuje się, że został wkręcony w religijny system manipulowania poczuciem winy, to po prostu się z niego otrząsa”. Te uwagi odnoszą się do sfery relacji intymnych, dotyczą m.in. antykoncepcji i seksu bez ślubu kościelnego, które to zasady są powszechnie ignorowane przez katolików.

Zmiany w sferze obyczajowej są rewolucyjne, nie da się zatrzymać odchodzenia młodego pokolenia od surowej i najeżonej sprzecznościami religii, dlatego uważam, że podejście ks. Strzelczyka jest jedyną szansą dla Kościoła, by zachował jakiś wpływ na wiernych. Moim zdaniem, kilka spraw można od razu położyć na stole. Na przykład spowiadanie małych dzieci nie jest nikomu potrzebne i wyobrażam sobie tę praktykę dopiero przed bierzmowaniem. Wiem, że nauka o sakramentach przypomina stopniem skomplikowania wysyłanie ludzi w kosmos, ale być może w przyszłości da się wiele rzeczy uprościć i w ogóle bierzmowanie stanie się niepotrzebne, bo około 15. roku życia będziemy dopiero chrzcić. Przecież dziś najwięcej uciechy jest wtedy, gdy nawracają się dorośli. Oni mają szansę zrozumieć, czym jest grzech, ciężki lub lekki.

A poza tym sądzą, że straszenie piekłem albo pusta gadanina o dążeniu do czystości raczej śmieszą i irytują niż budzą dojrzałą refleksję.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

15°C
-1°C



Imieniny obchodzą

Dziś
**Pelagia, Feliks,
Zbysław**
Jutro
**Marek, Gabriel,
Katarzyna**

Jutro

15°C
7°C



Pojutrze

15°C
2°C



Rewolucja. Inspekcja zamieni śmieciówkę na umowę o pracę

Agnieszka Domka-Rybka
aleksandra.domka@polskapress.pl

Reforma PIP była w ostatnich miesiącach jedną z najgoręcej komentowanych inicjatyw rządu. Internauci są bezlitośni. Wrze na serwisach społecznościowych, jak Facebook, YouTube i TikTok

PIP zyska uprawnienia, które teraz mają tylko sądy. Inspekcja będzie mogła zamienić umowy zlecenie, o dzieło, agencyjną, o świadczenie usług - w tym B2B, na tradycyjną umowę o pracę.

Głównym założeniem projektu nowelizacji ustawy o PIP jest nadanie inspektorom PIP uprawnień do przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę, jeśli charakter tej współpracy odpowiadał takiemu stosunkowi pracy.

Reforma PIP. Co się zmieni?

Decyzja inspektora będzie posiadała klauzulę natychmiastowej wykonalności, czyli od dnia jej wydania firma zatrudniająca już nie jako zleceniodawcę, ale pracodawcę zostanie zobowiązana do:

- przygotowania i prowadzenia dokumentacji pracowniczej,
- zgłoszenia pracownika do ZUS,
- wypłacenia wynagrodzenia zgodnie z Kodeksem pracy,
- naliczenia i odprowadzenia składki oraz zaliczki na PIT zgodnie z zasadami dotyczącymi tradycyjnej umowy o pracę oraz udzielenia urlopu i innych świadczeń przysługujących pracownikom.

Od decyzji PIP będzie można się odwołać w bardzo krótkim terminie.

Itak:
● do Głównego Inspektora Pracy w ciągu 7 dni od doręczenia decyzji,
● a następnie do rejonowego sądu pracy - w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji GIP.

Z analizy Instytutu Monitorowania Mediów (IMM) wynika, że w dyskusji internetowej nowe przepisy są określane mianem „administracyjnego sądu kapturowego dla biz-



Inspekcja będzie mogła zamienić umowy zlecenie, o dzieło, agencyjną, o świadczenie usług - w tym B2B, na tradycyjną umowę o pracę

nesu”, gdzie o charakterze stosunku prawnego między stronami decydowałaby tylko opinia urzędnika, a nie wyrok niezawisłego sądu.

Podnoszone są również obawy o wzrost korupcji oraz ryzyko wykorzystywania inspekcji jako narzędzia nacisku politycznego na niepokornych przedsiębiorców, co porównuje się do mechanizmów znanych z Węgier.

Kolejna grupa zarzutów dotyczy konsekwencji finansowych i gospodarczych. Reforma zakładała możliwość weryfikacji umów nawet do kilku lat wstecz, co wiązałoby się z koniecznością zapłaty zaległych składek ZUS i podatków. Komentujący ostrzegają, że dla wielu małych i średnich firm takie obciążenie oznaczałoby natychmiastowe bankructwo i masową likwidację stanowisk pracy. Krytycy zauważają, że finansowe skutki oszustwa mogłyby spaść również na pracownika - po przekształceniu umowy na etat, osoba samozatrudniona mogłaby zostać zmuszona do zapłaty zaległych składek, odsetek, a nawet narażona na zarzuty karne za wystawianie fikcyjnych faktur i oszustwa VAT. W komentarzach internautów widoczna też jest teza, że prawdziwym celem zmian nie jest ochrona pracowników, lecz próba zasypania dziury budżetowej.

Krytycy reformy zarzucają jej również brak rozróżnienia między „wymuszonym” a „dobrowolnym” B2B. Projekt traktuje jednakowo kurierów czy pracowników budowlanych zmuszanych do samoza-

trudnienia oraz wysokiej klasy specjalistów (IT, lekarzy, prawników), dla których ta forma zatrudnienia jest świadomym wyborem dającym wyższe zarobki netto oraz elastyczność czasu pracy. Specjaliści obawiają się natomiast drastycznego spadku dochodów - lekarze czy inżynierowie na kontraktach zarabiają wielokrotność stawek etatowych, a ich przejście na umowę o pracę mogłoby sparaliżować system ochrony zdrowia poprzez nałożenie limitów czasu pracy.

YouTube - Janusze biznesu czy rolnicy obawiający się umów do prac sezonowych?

Dyskusja na platformie YouTube wyróżniała się wysoką jakością merytoryczną. Komentujący tworzyli tam wieloakapitowe wypowiedzi, w których przytaczali konkretne dane liczbowe, cytowali dokumenty rządowe i analizowali treść reformy. To tutaj najśilniej wybrzmiewał związek między brakiem stabilności zatrudnienia a niską dietnością czy niemożnością uzyskania kredytu hipotecznego. Unikalnym elementem YouTube'a było również stworzenie „typologii pracodawców”, dzielącej ich na „Januszy biznesu”, uczciwych przedsiębiorców przytłoczonych systemem oraz samo państwo i korporacje korzystające z taniego modelu zatrudnienia.

Debata pod artykułami na portalach informacyjnych miała styl publicystyczno-merytoryczny i była silnie osadzona w kontekście bieżących

rozwiązań legislacyjnych. Czytelnicy serwisów najczęściej postulowali rozwiązania systemowe, takie jak jednolita umowa o pracę, podniesienie kwoty wolnej od podatku czy zrównanie obciążeń między różnymi formami zatrudnienia. Jest to jedyna przestrzeń, w której wyraźnie słyszalny był głos rolników obawiających się przymusowych umów na etat przy pracach sezonowych. Również tam najszerzej analizowano problem „bomby emerytalnej” w perspektywie nadchodzących 20-30 lat.

Komentarze na Facebooku - tutaj najwięcej emocji. Głos zabrali kierowcy zawodowi

Komentarze na Facebooku były najbardziej spolaryzowane politycznie, z silnym ładunkiem emocjonalnym. Charakterystyczne dla tej platformy były liczne porównania do innych krajów europejskich, w tym do Czech, Holandii, Danii czy krajów skandynawskich. Ponadto Facebook stał się głównym kanałem komunikacji dla branży transportowej - kierowcy zawodowi stworzyli tam własny słownik „patologii branżowej”.

TikTok - zbiorowy okrzyk frustracji wobec instytucji postrzeganej jako fasadowa

TikTok to biegun przeciwny do YouTube'a - jest barometrem zbiorowych emocji wyrażanych poprzez krótkie, hasłowe wypowiedzi.

Jak refren powtarzane było pytanie „gdzie jest inspekcja pracy?”, co przypomina zbiorowy okrzyk frustracji wobec instytucji postrzeganej jako fasadowa.

To także jedyna platforma społecznościowa, na której pojawia się unikalny wątek osób neuroatypowych (np. z ADHD), wskazujących na umowy B2B jako formę ucieczki od sztywnych ram etatowych, a użytkownicy traktują sekcję komentarzy jako kanał bezpośredniej komunikacji z władzą przez apele do „Pani Ministery”.

©@

Kiedyś przy Bydgoskiej tętniło życiem, a dziś? „Po meblach zostały tylko martwa cisza i żal”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Bydgoszcz straciła kawał swojej tożsamości i 142 lata tradycji. Nie ma już zakładu produkcyjnego i salonu firmowego w miejscu dawnych Bydgoskich Fabryk Mebli.

„Śledzę pani informacje z regionu, ostatnio jest bardzo mocno nagłośniony temat Stomilu. Niestety, nasuwa mi się pytanie, dlaczego nikt nawet słowem nie wspominał, że z końcem roku został zamknięty ostatni zakład BFM (Bydgoskie Fabryki Mebli), ostatnio działający pod szyldem IMS Sofa. Zostało zwolnionych prawie 170 osób” – maila o takiej treści otrzymaliśmy od Czytelniczki po publikacjach o problemach Stomilu.

Marka Bydgoskie Meble, której tradycje sięgają 1884 roku, należy do międzynarodowej Grupy IMS – to lider w branży meblarskiej na rynkach europejskich. Z końcem 2025 roku wchodząca w skład grupy IMS spółka Beluro Home zakończyła produkcję me-

bli w Bydgoszczy. Kiedyś była jeszcze fabryka BFM na bydgoskich Glinkach, a po jej zamknięciu (należąca do IMS) spółka IMS Sofa kontynuowała produkcję „Bydgoskich Mebli” w zakładach przy ul. Bydgoskiej 50 w Starym Fordonie oraz w Chełmninie. Pojechałam do zlikwidowanego zakładu. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” nic nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy.

- Produkcja stanęła w tamtym roku. Jeszcze niedawno działał salon meblowy, ale jak wyprzedali towar, zamknęli sklep. Kręcili się jacyś biurowi, ale też już nikogo nie widzę. Była firma, nie ma firmy. Tętniło życiem, dziś ziele pustką, zostały martwa cisza i żal – komentował mężczyzna mieszkający w okolicy.

Podchodzę do drzwi wejściowych dawnego salonu, wisi kartka z informacją, że zmienił on lokalizację na Chełmno. Na parkingu kilka samochodów. Co stało się z pracownikami?

- 5 czerwca ubiegłego roku otrzymaliśmy zawiadomienie o zamiarze zwolnień grupowych



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Stary Fordon, ul. Bydgoska 50. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” dziś nic już nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy

w IMS Sofa. 85 osób miało otrzymać wypowiedzenia, a 76 wypowiedzenia zmieniające o przeniesieniu do zakładu w Chełmninie – informuje Tomasz Zawiszewski, dyrektor PUP w Bydgoszczy.

Pan Jerzy (prosi o anonimowość) mówi, że pracę w Starym

Fordonie straciło łącznie 170 osób: - Sprawa wygląda tak, że część została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, inni pojedynczo dostawali wypowiedzenia. Niektórzy sami odeszli widząc, do czego to wszystko zmierza, a tylko garstka, kilkana-

ście osób, zdecydowało się przejść do zakładu w Chełmninie. Teraz dowożą ich tam busem z Bydgoszczy. Dziwię się, bo przez dojazdy tracą dużo więcej czasu, a nie dostali ani złotówki podwyżki. Musi pani wiedzieć, że 90 procent załogi pracowało za najniższą krajową. Niektórzy spędzili w zakładzie 20, 30, a nawet 40 lat. Gdzie osoby po pięćdziesiątce znajdują teraz pracę? My cały czas mówiliśmy, że pracujemy w BFM, a nie w IMS Sofa – pan Jerzy też otrzymał wypowiedzenie i – jak podkreśla – zenującą odprawę.

- Teren w Bydgoszczy sprzedano deweloperowi, co oznacza, że w tym miejscu powstanie osiedle. Tak wygląda smutny finał długoletniej tradycji meblarskiej w Bydgoszczy – ubolewa pan Jerzy.

Z pisma, które otrzymaliśmy od byłych pracowników – to regulamin przeprowadzenia zwolnień grupowych z 18 czerwca 2025 roku – wynika, że przyczyną zakończenia produkcji w Bydgoszczy jest „obserwowany w ostatnich latach trend

wśród konsumentów ograniczenia zakupu mebli. Nie traktujących jako towar pierwszej potrzeby. Pandemia Covid-19 spowodowała krótkotrwały wzrost popytu na meble, po którym nastąpił znaczny spadek sprzedaży” (...). „Pracodawca podejmował starania w celu zabezpieczenia sytuacji ekonomicznej, by chronić pracowników etatowych, jak m.in. ograniczenie zatrudniania pracowników tymczasowych czy przejście z systemu II-zmianowego na I-zmianowy”. (...). „Obecny poziom produkcji nie uzasadnia konieczności utrzymania dwóch zakładów. Dokonując wyboru między Bydgoszczą a Chełmnem, wybrano drugą opcję tłumacząc m.in., że „zakład znajduje się na większej działce i odbywa się tam 60 proc. produkcji z obszaru tapicerskiego, a to jest kluczowe dla działalności spółki”.

Informacje, które zdobyliśmy chcieliśmy skonfrontować z właścicielem firmy, ale – do publikacji tego artykułu – nikt nam nie odpowiedział. Do tematu wrócimy. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011497103

ORLEN szuka stażystów i praktykantów. Ruszyła rekrutacja

Program stażowy oraz płatne praktyki w ORLENIE to doskonała okazja dla studentów i absolwentów, by zdobyć pierwsze doświadczenie zawodowe, pracować przy realnych projektach i rozwijać się pod okiem ekspertów. Dla wielu młodych osób to początek zawodowej drogi – szansa na sprawdzenie wiedzy w praktyce i poznanie organizacji „od środka”. Sprawdź, jak wziąć udział w rekrutacji.

Staż „Kierunek ORLEN”

„Kierunek ORLEN” to sześć miesięcy intensywnego rozwoju i udziału w różnorodnych projektach biznesowych realizowanych w ORLENIE. O staż mogą ubiegać się studenci ostatnich lat studiów, absolwenci, a także osoby myślące o zmianie ścieżki zawodowej.

Poszukiwani są kandydaci, którzy potrafią przełożyć wiedzę akademicką na praktykę biznesową i aktywnie szukają nowych rozwiązań. ORLEN oferuje ponad 75 staży w 12 miastach. Możliwości rozwoju zapewniają zarówno struktury firmy, jak i 16 spółek z Grupy ORLEN, m.in.: ORLEN Neptun, ORLEN Aviation, ORLEN Południe, ORLEN EKO, ORLEN Laboratorium, ORLEN Paliwa, ORLEN CUK oraz ORLEN Serwis.

Płatne wakacyjne praktyki w ORLENIE

„Program Płatnych Praktyk” to trzymiesięczna, wakacyjna propozycja zdobycia doświadczenia w obszarze

produkcji oraz w Centrum Badawczo-Rozwojowym ORLEN w Płocku.

W ramach praktyk uczestnikom powierzone zostaną zadania techniczne w realnych warunkach produkcyjnych. O możliwość odbycia praktyki mogą starać się studenci ostatnich lat i absolwenci kierunków technicznych lub inżynierskich.

Warto podkreślić, że zarówno stażyści, jak i praktykanci, będą wspierani przez indywidualnych opiekunów. **Za realizację staży i praktyk studentom oraz absolwentom wypłacane będzie comiesięczne wynagrodzenie.**

Od stażu i praktyk po kolejne szczeble kariery

– Na co dzień pracuję zmianowo, więc początkowo praktyki, a teraz moja praca na stanowisku Młodsze Operatory Procesów Produkcyjnych, dały mi możliwość połączenia kariery ze studiami dziennymi i to w innym mieście – mówi Wiktor Bruchajzer, który zaczął swoją



przygodę w ORLENIE od Programu Płatnych Praktyk. – Przez pół roku byłam stażystką w Dziale ds. Technologii i Jakości Gazu w spółce ORLEN Paliwa. Analizowałam jakość gazu LPG – na każdym etapie łańcucha logistycznego. Dziś pracuję w Centrum Modelowania i Analiz Technologicznych w ORLENIE.

Zajmuję się analizami, które pomagają usprawnić pracę instalacji – od strony technologii i biznesu. Staż dał mi też coś bardzo ważnego – przestrzeń do sprawdzenia siebie i świadomego wyboru dalszej drogi – mówi Natalia Wilczyńska, która swoją ścieżkę kariery rozpoczynała od programu stażowego Kierunek ORLEN.

Dlaczego warto zdecydować się na staż lub praktyki w ORLENIE?

Staż to niepowtarzalna szansa na realizację ciekawych zadań biznesowych, szkolenia merytoryczne oraz te wzmacniające kompetencje miękkie. Niepodważalnym atutem staży w ORLENIE jest dostęp do specjalistycz-

nej wiedzy, zaawansowanych technologii oraz pracy przy innowacyjnych projektach, często niedostępnych w innych firmach.

Kolejnym ważnym aspektem programu „Kierunek ORLEN” jest wspólna integracja w ramach społeczności ambasadorskiej. Staże to najlepsza droga do kontynuacji swojej kariery zawodowej w ORLENIE. Jak pokazują statystyki, **70% stażystów-absolwentów każdego roku podejmuje pracę w ORLENIE i Spółkach Grupy.**

Jak się zgłosić?

Zainteresowani stażami w ramach Kierunku ORLEN mogą aplikować na kilka wybranych ogłoszeń, wysyłając CV oraz rozwiązanie zadania rekrutacyjnego. W Programie Płatnych Praktyk wymagane jest wyłączenie CV. Aplikowanie jest bardzo proste, wystarczy wejść na stronę orlen.pl/ /kariera. Rekrutacja do obu programów trwa do 19 kwietnia.

Awionetka awaryjnie lądowała na autostradzie

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W niedzielę na autostradzie A1 awaryjnie lądowała awionetka. Na prośbę zarządcy drogi, strażacy umożliwili bezpieczne lądowanie samolotu na wysokości Mniszka w powiecie świeckim.

Strażacy zostali poproszeni przez zarządcę drogi o umożliwienie lądowania na autostradzie A1. Na czas akcji droga w jednym kierunku została zamknięta.

- Na pokładzie samolotu były dwie osoby. Nikomu nic się nie stało. Z ostatniej chwili mam informację, że samolot jest już poza drogą i ruch został przywrócony przynajmniej na 1 pasie - mówiła rzeczniczka komenda Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska.

W akcji uczestniczyły trzy zastępy straży - jednostka PSP, OSP oraz straż wojskowa.



W niedzielę strażacy umożliwili bezpieczne lądowanie awionetki na autostradzie A1 w powiecie świeckim

- Awionetka lądowała ze względu na awarię na pasie awaryjnym około godz. 11.40. Trzeba było zamknąć pas w kierunku Łodzi. Nie ma jednak korków. Ruch jest nieduży dziś, płynny. Samolot nie może dalej lecieć. Oczekuje więc na transport drogowy. Awionetka na poboczu autostrady to niecodzienny widok, więc zwraca uwagę kierowców, ale na szczęście nie ma utrudnień i ofiar - informowano z kolei w bydgoskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Samolot to Cesna 182. Należy do Aeroklubu Nadwiślańskiego Lisie Kąty (pod Grudziądem).

- Samolot wylądował bezpiecznie, na pasie awaryjnym autostrady. Nikomu nic się nie stało. Nie ma też uszkodzeń Ciesny oraz żadnego pojazdu. Okoliczności zdarzenia bada Państwowa Komisja Wypadków Lotniczych - usłyszeliśmy w klubie.

©P

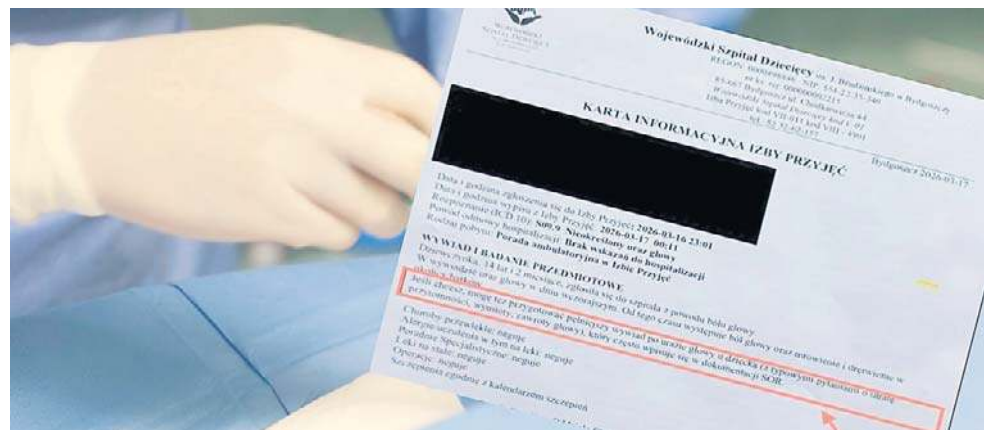
Sztuczna inteligencja pomogła wypisać lekarzowi dokumentację

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Do szpitala zgłasza się 14-latek po urazie głowy. Skarży się na bóle i drętwienie barków. W szpitalnym opisie po wizycie na izbie przyjęć znalazł się dopisek: „Jeśli chcesz, mogę przygotować pełniejszy wywiad (...), który często stosuje się w dokumentacji SOR”. Sprawdzamy prawdziwość tego dokumentu. Co na to bydgoska lecznica?

Zdjęcie dokumentu opisującego, jako pochodzący z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy, pojawiło się w serwisie X. Data ujęta na wypisie to 17 marca. Dokument miał zostać wystawiony w związku z diagnozowaniem młodej pacjentki. „Dziewczynka, lat 14 i 2 miesiące, zgłosiła się do szpitala z powodu bólu głowy. W wywiadzie uraz głowy w dniu wczorajszym. Od tego czasu występuje ból głowy oraz mrowienie i drętwienie okolic barków” - brzmi fragment opisu.

Poniżej, zaznaczony czerwona ramką, znajduje się dalszy ciąg, który wśród użytkowników X, budzi obawy, że cały opis mógł zostać wygenerowany przez pracownika szpitala przy użyciu jakiegoś narzędzia AI. Brzmi on: „Jeżeli chcesz, mogę przygotować pełniejszy wywiad po urazie głowy u dziecka (z typowymi pyta-



Część opisu pod szpitalnym dokumentem opublikowanym w sieci sprawia wrażenie, jakby była wytworem AI. Bot zaproponował dopisanie pełniejszego wywiadu

niami o utratę przytomności, wymioty, zawroty głowy), który często wpisuje się w dokumentacji SOR”.

Zdania komentujących użytkowników serwisu są podzielone. Z jednej strony część z nich dopuszcza możliwość, że lekarz mógł się posłużyć modelem językowym AI do wytworzenia opisu urazu i przez nieuwagę wkleił zbędną część wykreowanej odpowiedzi do wypisu.

Inni zwracają natomiast uwagę, że dokument może być fałszywy, bo numer REGON na rzekomym dokumencie nie zgadza się z tym, który widnieje na stronie szpitala. I faktycznie, jedna z cyfr w numerze REGON jest inna. Z kolei - snują przypuszczenia inni - poszczególne jednostki szpitalne mogą mieć nadane różne numery.

Zamieszczone na X zdjęcie zostało pierwotnie opublikowane w innym serwisie. Zrobił to użytkownik Wykop.pl. Zatem u niego najlepiej zweryfikować, skąd pochodzi fotografia i czy dokument jest prawdziwy. Owszem, jednak podany adres mailowy użytkownika nie działa (nieistniejący, bądź błędnie zapisany?).

Wśród komentujących na X są i tacy, którzy sugerują, by wykorzystywać narzędzia językowe AI w medycynie: „Powinno być po prostu stworzone dedykowane narzędzie do generowania tych wypisów. Zaoszczędziłoby to dużo bezsensownej pracy personelowi, tak samo jak i pacjentom czekającym w poczekalni po kilka godzin na wypis”.

Inny z użytkowników napisał: „Medycyna to idealne

miejsce do zastosowania AI (mnóstwo danych, które trzeba ze sobą zintegrować). Medycyna to w dużej części nauka tabelki i analityka. Tabelki wchodzi lekarzom gładko, analityka gorzej, a AI z analityką sobie radzi całkiem przyzwoicie.”

Czy istotnie ktoś przetworzył anonimowe dane dotyczące objawów młodej pacjentki, czy może udostępnił AI pełne dane chorobowe?

W tej sprawie skontaktowaliśmy się ze szpitalem. Zapytaliśmy o to, czy rzeczony dokument nie jest fake'em i między innymi o to, czy procedury szpitalne dopuszczają korzystanie z „chat botów” w generowaniu oficjalnych dokumentów medycznych. Czekamy na odpowiedź.

©P

Mniej pestycydów w mrożonkach niż w świeżych warzywach

opr. Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Mrożone warzywa zawierają mniej pozostałości po środkach ochrony roślin, bo są myte i blanszowane. Ale uwaga na ich skład! Można trafić na tłuszcz palmowy i syrop glukozowy.

Fundacja Pro-Test zleciła badanie dziewięciu popularnych mieszanek warzyw na patelni. Analizy przeprowadził Zakład Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa - Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach. Sprawdził obecność 554 pestycydów.

Cztery bez chemii

W czterech mrożonkach laboratorium nie wykryło żadnych pozostałości pestycydów: ● Frosta warzywa na patelni ulubione

● Biedronka - Mrożna Kraina warzywa na patelni letnie

● Netto - Harvest Best warzywa na patelni klasyczne

● Kaufland - K-Classic warzywa na patelni smakosza

- To bardzo dobry wynik.

W wielu wcześniejszych testach żywności znajdowaliśmy nawet po kilkanaście pestycydów w pojedynczym produkcie - podkreśla fundacja Pro-Test.

W trzech produktach badacze wykryli po jednym pestycydzie, a w dwóch - po dwa.

Były to ilości mieszczące się w obowiązujących normach.

- W jednym przypadku (Hortex warzywa na patelni polskie) wykryto jednak fensulfon sulfon - substancję niezatwierdzoną do stosowania w Unii Europejskiej, a w innym (Freshona warzywach na patelnię z ziemniakami - produkcie marki własnej Lidla) - spirote-

tramat - pestycyd, który we-

dług dostępnych danych może budzić obawy m.in. w kontekście wpływu na płodność i rozwój dziecka - uczula fundacja Pro-Test.

Trzecią mrożonką, w której znajdowała się pozostałość tylko jednego pestycydu (azok-

systrobiny), były warzywa na patelnię z brokułami marki własnej sieci Auchan.

Z kolei w produktach marki własnej sklepów Aldi - All Seasons warzywa na patelnię oraz marki Iglotex - Proste Historie warzywa na patelnię



Mrożone warzywa mają podobną, a czasem wyższą wartość odżywczą niż świeże, długo przechowywane

po polsku laboratorium wykryło po dwa pestycydy (odpowiednio: azoksystrobinę i cyprodynil oraz azoksystrobinę i difenokonazol).

Są dokładnie myte

Dlaczego w mrożonkach jest mniej pestycydów niż w świeżych warzywach?

- Bo są dokładnie myte, a następnie blanszowane, czyli krótko zanurzone w gorącej wodzie - wyjaśni Fundacja. - Te etapy mogą usuwać część pozostałości pestycydów i prowadzić do rozkładu niektórych substancji. Na końcu warzywa są szybko zamrażane, co zatrzymuje procesy biologiczne. Dodatkowo surowiec do mrożonek często podlega kontroli jakości jeszcze przed przetworzeniem. Świeże warzywa nie przechodzą tak intensywnej obróbki, dlatego pestycydy mogą być w nich częściej wykrywane.

Mrożone warzywa mają podobną, a czasem wyższą wartość odżywczą niż świeże, długo przechowywane.

Uwaga na dodatki

Choć wyniki dotyczące pestycydów są dobre, fundacja Pro-Test zwraca uwagę na skład produktów.

- W części przetestowanych mrożonek znajdziemy same warzywa, ale niektóre zawierają też: podsmażane ziemniaki, dodatkowy tłuszcz, w tym palmowy, aromaty, cukier, a nawet syrop glukozowy - wylicza. - Najlepszym wyborem są mieszanki zawierające wyłącznie warzywa.

Najprostszy skład w teście miała mrożonka marki Frosta (same warzywa). Z kolei najbardziej rozbudowany - produkt sieci Kaufland, zawierający m.in. trzy rodzaje tłuszczu, w tym palmowy oraz cukier i syrop glukozowy. ©P

Protest pracowników Solino się zaostrzył!

Maciej Czerniak
Anna Grochowina

Protestujący podjęli decyzję o zaostrzeniu protestu poprzez zaprzestanie przyjmowania wody i innych płynów. „Dalsze milczenie organów państwa (...) może doprowadzić do nieodwracalnych skutków dla zdrowia i życia protestujących”.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Inowrocławskich Kopalniach Soli Solino SA poinformowała w siódmym dniu protestu głodowego prowadzonego przez pracowników spółki, że protestujący podjęli decyzję o zaostrzeniu protestu poprzez zaprzestanie przyjmowania jakichkolwiek płynów.

Decyzja ta została podjęta, jak podkreślają związkowcy, „wobec braku jakiegokolwiek reakcji ze strony Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Energii” na postulaty przekazane w dniu 15 marca 2026 r.

Przypomnijmy, że protestujący od wielu dni alarmują, że „dalsza bierność władz publicznych wobec postępującej degradacji krajowego kompleksu

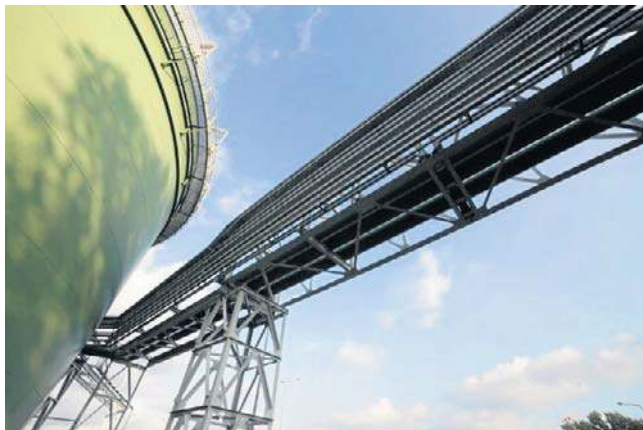
sodowo-solnego oraz infrastruktury o znaczeniu strategicznym stanowi zagrożenie nie tylko dla miejsc pracy w regionie, lecz również dla bezpieczeństwa surowcowego, przemysłowego i energetycznego państwa”.

„Solidarność” wydała w tej sprawie komunikat: „Jako reprezentacja związkowa pracowników oświadczamy z najwyższą odpowiedzialnością, że sytuacja osiągnęła stan krytyczny. Dalsze milczenie organów państwa wobec tak dramatycznej formy protestu może doprowadzić do nieodwracalnych skutków dla zdrowia i życia protestujących”.

Żądają działań

- To nie jest wyłącznie spór pracowniczy. To alarm w sprawie przyszłości strategicznych zasobów, infrastruktury i kompetencji technologicznych, które mają znaczenie dla bezpieczeństwa - informują związkowcy.

W komunikacie na temat protestu Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wzywa „Prezesa Rady Ministrów, Ministra Energii oraz wszystkie właściwe organy państwa



FOT. ARCHIWUM PP

Czterech pracowników postanowiło zaostrzyć akcję protestacyjną poprzez odmowę przyjmowania płynów

do natychmiastowego podjęcia rozmów ze stroną społeczną i przedstawienia realnych działań w odpowiedzi na zgłoszone postulaty. Wzywamy również do pilnego podjęcia działań mających na celu ochronę zdrowia i życia protestujących”.

- Każda kolejna godzina bez decyzji i bez dialogu zwiększa ryzyko tragedii, której można i należy zapobiec - słyszymy.

Według Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” odpowiedziałność za dalszy rozwój sytuacji „spoczywa dziś na władzach publicznych, które nie

mogą pozostawać biernie wobec protestu będącego wołaniem o ochronę ludzi, miejsc pracy oraz strategicznego interesu państwa”.

Przypomnijmy, że wcześniej w liście skierowanym do premiera Donalda Tuska oraz ministra energii Miłosza Motyki, protestujący napisali: „Od lat strona społeczna alarmuje, że dochodzi do systematycznego osłabiania krajowego kompleksu sodowo-solnego oraz zaplecza technologicznego niezbędnego do budowy i utrzymania podziemnych magazy-

nów surowców energetycznych”.

Związkowcy podkreślali, że proces degradacji aktywów strategicznych trwa od lat, a jego skutki dotyczą nie tylko regionu Kujaw, ale całego państwa. Chodzi o złoża, infrastrukturę, kompetencje - a nade wszystko - o zdolność do budowy i utrzymania podziemnych magazynów gazu, paliw płynnych, a w perspektywie także wodoru.

Spółka zaprzecza

Protestuje 4 spośród blisko 250 pracowników spółki. Są zrzeszeni w jednym z 5 działających w Solino związków. Pozostałe 4 związki reprezentujące ponad 80 proc. załogi podpisały porozumienie z zarządem.

Do protestu odniósł się zarząd spółki. Jak informuje, „Solidarność” jako jedyna z pięciu organizacji związkowych działających w Solino „od miesięcy ignorowała zaproszenia do rozmów z zarządem. Co więcej, protestujący nie przedstawili swoich postulatów ani podczas spotkań dialogu społecznego, ani nawet w formie oficjalnego pisma skierowanego do praco-

dawcy. O zamiarze rozpoczęcia głodówki spółka dowiedziała się więc pośrednio, co uniemożliwiło jakąkolwiek merytoryczną reakcję przed jej rozpoczęciem”.

Zarząd komentował, że spółka kategorycznie zaprzecza, jakoby planowano zamknięcie Wydziału Konfekcjonowania Soli w Inowrocławiu: „Wręcz przeciwnie - zakład nie tylko pracuje zgodnie z planem, ale jest konsekwentnie rozwijany”. Jako przykład tych działań podaje zakończoną w ubiegłym roku budowę rurociągów solankowych łączących Kopalnię Soli Mogilno z Kopalnią Soli Góra.

Spółka podkreśla też, że nie ma żadnego wpływu na złoża w Łaniewicach, Lubieniu czy Damasławku, ponieważ - jak zaznacza - nie posiada koncesji na ich zagospodarowanie.

Zarząd ponadto informował, że sześć dni przed rozpoczęciem protestu, 9 marca, spółka podpisała porozumienie płacowe z organizacjami związkowymi reprezentującymi około 80 proc. uzwiązkowanych pracowników. Dokument gwarantuje podwyżki oraz dodatkowe benefity. ©©

REKLAMA

001149773

K

ZEZŁOMUJEMY KAŻDY POJAZD, NAWET UFO!

PROSTO I EKOLOGICZNIE

- SKUP AUT
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI
- AUTOKASACJA

KAPRAL-CAR

ZADZWOŃ

515 111 111

CO ZYSKACIE W KAPRAL-CAR?

GODZIWĄ GOTÓWKĘ

Tak, nawet jeśli wasz pojazd miał kilka „mniej zaszczytnych” momentów, wciąż ma swoją cenę!

LEGALNE DOKUMENTY

Nie chcesz mieć stresu związanego z formalnościami? Nie ma sprawy! Nasza stacja demontażu zadba o to, abyś mógł pozbyć się swojego auta zgodnie z prawem.

ODBIÓR GRATIS!

Tak, dobrze przeczytaliście - nie musicie się martwić o transport swojego pojazdu, my zajmiemy się tym **ZA DARMO**.

SZYBKĄ WYCENĘ

Bez zbędnych ceregieli, dostaniecie od nas uczciwą ofertę!

WWW.KAPRAL-CAR.PL

Czas zamawiać wędliny i ciasta na Wielkanoc



Teraz jest najlepszy czas, by zamawiać jedzenie na Wielkanoc. Tanio jak w markecie - wiadomo - nie jest, ale jakość ma swoją cenę

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Teraz jest najlepszy czas, aby zamawiać na Wielkanoc swoje wędliny i inne specjalności od gospodarzy oraz ciasta w cukierniach. Większość przyjmujemy zamówienia do końca marca.

Tradycyjnie wytwarzane wędliny, szynki i pasztety, a także cała gama innych specjalności prosto ze wsi - takie produkty można zamawiać przez internetowy sklep „Nasze Lokalne”. Zrzesza on gospodarstwa z naszego regionu i działa pod skrzydłami marszałka województwa. Zamawianie jest proste (szczegóły na stronie sklepu: www.nasze-lokalne.pl). Zamówienia przyjmowane są do 30 marca, godziny 6.00 rano. A odbiór dostawy wielkanocnej będzie w Toruniu 2 kwietnia. Dostawa kurierska natomiast - dzień później. Miejsca odbioru: na stronie sklepu.

A co i w jakiej cenie oferują gospodarstwa? Z wędlin kupić można np. białą parzoną (29 zł za pół kg), szynkę krakowską (35 zł za pół kg) czy ślaską (57 zł za kg). Gospodarskie pasztety oferowane są za 40-41 zł (kawałek o wadze pół kg), a szynka surowa wędzona za 68 zł/kg (przez cenione gospodarstwo państwa Adamczyków).

Od gospodarzy kupić można jednak poprzez „Nasze Lokalne” także baby i mazurki, wspaniałe twarogi na sernik, sery krowie i owcze, produkty z gęsiny, miody, oleje, przetwory warzywne i owocowe. Wszystko tradycyjnie wytwarzane, tylko z naturalnych składników. „Wielkanocny mazurek na kruchym

ciście maślanym z dodatkiem konfitury z czarnej porzeczki, kajmaku i migdałów. To tradycyjny wypiek świąteczny, ręcznie robiony z najlepszych składników. Kruche ciasto, aksamitna masa i domowa dekoracja - autentyczny smak i rzemieślnicza jakość. Idealny na wielkanocny stół i na prezent. Wymiary ciasta to 30/20 cm” - tak kusi np. gospodarstwo państwo Gołaszów z Kończewic pod Chełmżą. Cena: 68 zł.

Tanio jak w markecie - wiadomo - nie jest, ale jakość ma swoją cenę. Co ważne, niektórzy z tych gospodarzy obecni będą także ze swoimi specjalnościami na Wolnym Jarmarku Toruńskim. Ten odbędzie się w niedzielę, 29 marca, na Rynku Nowomiejskim.

Baby, mazurki, serniki

Toruńskie cukiernie i piekarnie prześcigają się w wielkanocnej ofercie. Jest ona w tym roku naprawdę szeroka. Zamówienia już są przyjmowane, a zamknięte często z końcem marca, a nawet wcześniej. Teraz jest więc czas, by o to zadbać. Choć uspokajamy od razu - wiele lokali czynnych będzie aż do świąt, przecież i półki pustych mieć nie będzie. Tyle, że wtedy oferta jest już zawsze skromniejsza.

A konkrety? Oto przykłady. Piekarnia „Lepsze Cząsy” przy ul. Podgórznej przyjmuje zamówienia na: babkę pomarańczową (90 zł), mazurek karmelowo-czekoladowy z czarną porzeczką (60 zł) i strudel z białym makiem (70 zł).

Cukiernia „Wiślańska”, mająca w Toruniu kilka lokali, ogłosiła przebogłą ofertę. Są w niej klasyki, takie jak baba wielkanocna mazurek, pascha czy tra-

dycyjny sernik, ale też torty, pleśniak, jabłecznik, makowiec i inne ciasta.

Tylko do 24 marca zamówienia na Wielkanoc przyjmuje cukiernia „Sowa”. W ofercie mam różne baby, keksy, mazurek pistacjowy i kajmakowy oraz inne słodkości.

Do 28 marca zamówienia na ciasta przyjmuje popularna „Beza” przy ul. Polnej. Oferuje między innymi: waniliowy sernik puszysty (169 zł) sernik migdałowy (235 zł), babę drożdżową z rodzynkami (165 zł), rumowy keks z bakaliami (120 zł), mazurek kajmakowo-marcepanowy (169 zł), wielkanocny torcik „króliczek” pistacjowy (239 zł - około 8 porcji) oraz różne monoporcje (po 29 zł).

To tylko przykłady - inne cukiernie i piekarnie ofertę mają równie kuszącą. Ceny niskie nie są, jak widać. Tańszą alternatywą jest zamówienie ciast u ogłaszających się jeszcze pań piekących je w domach. Jakże tu ceny znajdziemy?

Tańsze ciasta z domu

Oto przykład z oferty na kujawsko-pomorskim Bazarku. „Domowe wypieki Oli” proponują: mazurki wielkanocne (24 na 18 cm) po 70 zł, baby wielkanocne (24 na 12 cm) po 60 zł czy najrozmaitsze serniki (blacha w cenie 130 zł).

Ta gospodyni też oferuje na Wielkanoc całe blachy (24 na 36 cm) ciast, które może tradycyjnie z tymi świętami nie są związane, ale zawsze smakoszy przy stole ucieszą. Każda taka blacha kosztuje 120 zł, a oferta obejmuje np. ciasto „Leśny Mech”, krówkę, rafaello, 3bit, ciasto „Balladyne” czy porzeczkowiec. ©

W pasiekach ruch! Pszczoły wzięły się do pracy i odrabiają zeszłoroczne straty

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Ubiegły rok przyniósł znaczne spadki w produkcji miodu w całej Europie. Lukę wypełniają tanie miody z Ukrainy i Chin, jednak nie zawsze spełniają one rodzime standardy.

W minione zimy można było uchylić daszek ula, żeby sprawdzić, w jakiej kondycji są pszczoły, ale w sezonie 2025/2026 panował za duży mróz. Czy pszczoły przeżyły srogą zimę, a jeśli tak, w jakiej są formie?

- Mróz im nie zaszkodził, rodziny są silne. Rozmawiałem na ten temat z kilkoma pszczelarzami i wszyscy są zadowoleni - odpowiada Jerzy Zająk, pszczelarz ze Świecia. - Problemem mogła być długa i ciepła jesień. Przez nią matka dłużej składała jaja, a pszczoły zjadały pokarm, podany im na zimę. Z tego powodu w połowie lutego w części moich rodzin zostało niewiele pożywienia i musiałem zacząć dokarmiać pszczoły ciastem.

Pszczoły już ruszyły do pracy

Ciasto dla pszczół jest wzbogacone witaminami i przydaje się na przedwiośniu, gdy temperatura na zewnątrz nie przekracza 12 stopni Celsjusza. W minione, ciepłe dni, pszczoły ochoczo ruszyły do pracy. Już kwitnie leszczyna, która jest cennym źródłem pyłku dla nowego pokolenia pszczół. W ciepłych ogrodach rozkwitają też pierwsze

krokusy. - Dzięki opadom śniegu, ziemia zmagazynowała dużo wody, dlatego wszyscy mają nadzieję na rok obfitujący w kwiaty - mówi pszczelarz ze Świecia.

Ubiegły rok był pod tym względem ubogi. Większość pszczelarzy liczyła straty przez wiosenne przymrozki, które zniszczyły kwiaty drzew owocowych i rzepaku.

- W 2025 roku w Polsce produkcja miodu nie przekroczyła 17 tys. ton. To o 40 procent mniej niż w dobrych sezonach - ocenia Polska Izba Miodu.

Podobnie jest w całej Unii Europejskiej.

- Produkcja spadła o ok. 35 procent i dziś pokrywa zaledwie 55-60 procent zapotrzebowania. Szczególnie brakuje popularnych miódów odmianowych: akacjowego, lipowego, gryczanego, spadziowego - podaje PIM.

Zatrzymują na granicy miody z Ukrainy i Chin

Wraz z tym rośnie napływ miodów z importu, głównie z Chin i Ukrainy. Dlatego od czerwca 2025 r. w Unii Europejskiej weszły w życie przepisy dotyczące znakowania miodu. Zobowiązują one producentów do podawania na etykiecie dokładnego wykazu krajów pochodzenia miodu wraz z procentowym udziałem każdego z nich.

- Ostatnio kupiłem miód nektarowy wielokwiatowy 1200 g za 13,99 zł. Z nazwy wynikało, że miód jest kujawski, ale na tylnej etykiecie przeczytałem, że kraj pochodzenia to Ukraina i Chiny.



FOT. MARIUSZ KAPALA

W pierwsze ciepłe dni pszczoły ruszyły do pracy

To wyjaśnia niską cenę tego miodu - dodaje Czytelnik.

- Cena miodu, który wjeżdża do Polski z kierunków wschodnich, czyli z Chin, w maju ub. r. wynosiła poniżej 1 euro. Szacujemy, że koszt produkcji miodu w Polsce waha się między 3 a 4 euro za kilogram - oszacował dla sejmowej komisji rolnictwa Tomasz Łysoń, indywidualny korespondent Międzynarodowej Organizacji Pszczelarskiej Apimondia.

Problemem pozostaje też jakość importowanych miodów. Z kontroli granicznych w 2025 r. wynika, że na polski rynek nie wpuszczono ok. 70 tys. kg miodu z Ukrainy i Chin. Udział w tym miała m. in. Wojewódzka Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Bydgoszczy, która - ze względu na nieprawidłowe wyniki badań laboratoryjnych - nie dopuściła do obrotu 21 750 kg miodu akacjowego i tyle samo miodu wielokwiatowego z Chin. ©

REKLAMA

0011497488



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonej do wynajmu w celu prowadzenia ogródka piwnego

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr księgi wieczystej
1.	ul. Dworcowa	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XXI/366/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście - Dworcowa - Lipowa”. Miasto nie zapewnia dostępu do mediów (prądu, wody, kanalizacji).	nieruchomość niezabudowana	58	110	cz. dz. nr 53/1	BY1B/00122536/4

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od 17 marca 2026 r. do 7 kwietnia 2026 r.

Termin zagospodarowania nieruchomości: od 10 kwietnia 2026 r. do 10 lipca 2026 r.

Osoby zainteresowane nieruchomościami przeznaczonymi do wynajmu ujętymi w wykazie, powinny złożyć wniosek w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej i przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 9 w terminie do 8 kwietnia 2026 r.

Wnioski muszą zawierać wizualizację zaakceptowaną przez Plastyka Miejskiego.

Po upływie wskazanego terminu Wydział poinformuje wnioskodawców o terminie rokowań dot. ustalenia wysokości czynszu za 1 m² gruntu. W przypadku większej liczby wniosków czynsz zostanie ustalony w drodze przetargu ograniczonego (przy udziale podmiotów, które złożyły wnioski w wymaganym terminie).

Stawki najmu gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r. zmienionego Zarządzeniem Nr 576/2025 z dnia 29 października 2025 r.

Każda zmiana stawek najmu gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.

Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

W Wydziale Zieleni i Gospodarki Komunalnej przy ul. Jezuickiej 4A, pok. 12 można uzyskać wszelkie informacje związane z wynajęciem gruntów oraz rokowaniami.

Kto odpowie za śmierć na drodze?!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Mieszkańcy Rogówka nie mają wątpliwości: nie doszłoby do tej tragedii, gdy na ich odcinku DK15 było przejście dla pieszych. Wnioskowali o nie przez 10 lat, a kolejni ludzie ginęli.

23 października ubiegłego roku 57-letni pan Robert wysiadł z autobusu na przystanku w Rogówku i został potrącony przez osobowe audi podczas przechodzenia na drugą stronę drogi. Autem kierowała 21-letnia kobieta. Próby reanimacji mężczyzny nie powiodły się. Pan Robert zmarł i stał się siódmą ofiarą śmiertelną tego odcinka krajowej „piętnastki” w ostatnich latach. 19 innych zostało tutaj rannych.

- Nie byłoby tych wszystkich tragedii, gdyby przy przystanku było przejście dla pieszych i chodnik - mówią od początku mieszkańcy. Oni, radni i władze gminy Lubicz przez lata prosili i wnioskowali do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o te rozwiązania. Bezskutecznie.

Śledztwo nadal trwa, zarzutów nie ma

W pierwszych komunikatach ze strony służb mowa była o tym, że pieszy przekraczał jezdnię „w miejscu niedozwolonym”. Ale gdzie niby w Rogówku jest to „miejsce dozwolone”, skoro najbliższe przejścia są w odległości około 3 kilometrów stąd?! I czy w sytuacji, gdy także na drodze krajowej brakuje przejścia w odległości 100 metrów od przystanku, pieszy nie ma prawa w sposób bezpieczny jednak tej drogi przekroczyć?

Obecnie, po pięciu miesiącach od tragedii, Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód nadal prowadzi śledztwo dotyczące październikowego wypadku „w sprawie”. To znaczy, że nikomu nie postawiła dotąd żadnych zarzutów. - Do prokuratury wpłynęła bardzo obszerna opinia kryminalistyczna dotycząca rekonstrukcji wypadku drogowego. Z uwagi na potrzebę jej przeanalizowania przez prokuratora referenta sprawy oraz zapoznania z jej treścią stron postępowania, w chwili obecnej nie udzielamy jeszcze informacji co do jej treści - mówi prokurator Izabela



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

26 października 2025 roku mieszkańcy protestowali przy drodze, domagając się przejścia dla pieszych

Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Oczywiście, analizowany ma być nie tylko przebieg wypadku, ale i jego przyczyny. Czy może się według śledczych okazać, że to sam pan Robert przemierzający jezdnię poza przejściem dla pieszych przyczynił się do wypadku? Dziś

prokuratura na to pytanie nie odpowiada.

Na pytanie o to, czy badana jest odpowiedzialność zarządcy drogi za niezapewnienie bezpieczeństwa (brak przejścia, chodnika etc.) rzeczniczka odpowiada jednak jasno: nie. - W tym kontekście wypadek nie jest badany. Prokuraturę in-

teresuje przede wszystkim zachowanie uczestników zdarzenia: kierującej samochodem 21-latką i pieszego - mówi prokurator Oliver.

Zarządca jest odpowiedzialny

Tymczasem już choćby z 2005 roku pochodzą wyroki Sądu Najwyższego mówiące o tym, że „jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do niebezpiecznego wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy”. Jeżeli zarządca tego obowiązku nie dopełnił, to poszkodowany może domagać się odszkodowania i zadośćuczynienia. Na swojej stronie internetowej GDDKiA podaje też takie informacje: „Zarządca drogi jest odpowiedzialny m.in. za jej stan techniczny, utrzymanie i ewentualną przebudowę oraz rozbudowę”.

Czy odpowiedzialność zarządcy drogi nie dotyczy sytuacji podobnej do Rogówka, w którym zapewnienie bezpieczeństwa było konieczne od wielu lat?

Czy brak chodnika przy ruchliwej krajówce i przejścia dla pieszych przy przystanku lub

w jego okolicy nie jest narażaniem zdrowia i życia? Takie pytania od razu w tej sprawie się pojawiają.

Po październikowej tragedii mieszkańcy Rogówka protestowali przy drodze; wielu wzięło też udział w programie TVN „Uwaga”. Po tym dramacie też czwórka radnych skierowała do GDDKiA nowy wniosek. Tym razem dotyczący budowy chodnika przy DK 15 na odcinku od ulicy Spółdzielczej w Grębocinie do szkoły w Gronowie. O poprawę bezpieczeństwa zaapelował też zarząd Metropoli Toruńskiej. Sam wójt gminy Lubicz mógł już tylko po raz kolejny apelować i przypominać, że GDDKiA od dawna posiada gotowy plan przebudowy drogi, a gmina wybudowała 200 metrów chodnika oraz peron przystankowy przy pasie w kierunku Olsztyna.

Odpowiedź GDDKiA pojawiła się zimą br. W największym skrócie: w planie jest ok. 140 m chodnika po prawej stronie DK15 oraz niecałe 1,3 km traktu po stronie lewej, którego pierwszy odcinek wybudowała gmina. W planach znalazło się też przejście dla pieszych.

©©

Za kraty za złamanie zakazu kierowania

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ten kierowca wpadł w ręce policji i w Sądzie Rejonowym w Toruniu nie pomogli mu żadne tłumaczenia o „wyższej konieczności”.

W przeszłości siedział w więzieniu za jazdę po alkoholu, miał dożywotni zakaz kierowania, a mimo wszystko siadł za kierownicą. Skazany został na bezwzględne więzienie.

Pan J.C. na łaskawość Sądu Rejonowego w Toruniu nie mógł już liczyć. Gdzieś jednak istnieją granice lekceważenia prawa i naigrywania się z sądowych zakazów. A na tym kierowcy ciążył od roku 2020 już orzeczony prawomocnie dożywotni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

Dlaczego? Bo w przeszłości solidnie sobie na niego zapracował. W latach 2021-2022 mężczyzna odsiadywał wyrok za jazdę po alkoholu i to w recydywie (czyli: nie pierwszy raz).

Wyrok wydany został w 2019 roku, ale - jak widać - za kraty panu S. się nie spieszyło. Miał wspomniany dożywotni zakaz oraz odebrane

prawo jazdy. Wniosków z tego nie wyciągnął...

Kierowca J.C. z taką właśnie przeszłością wpadł w ręce policji, gdy kierował samochodem. To był 8 września 2024 roku. Niedawno doczekał się wyroku, który 16 marca opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny.

- Winny łamania zakazu sądowego i to w warunkach recydywy - uznał Sąd Rejonowy w Toruniu.

I oskarżonemu nie pomogły przed obliczem Temidy żadne kłajania i tłumaczenia, choć tłumaczył się gęsto. Bo do winy się przyznał, ale bronił tzw. wyższą koniecznością.

Pan C. twierdził, że jechał „tylko po drzewo do sąsiada”, konieczne do ogrzania domu jego starszych już wiekiem i schorowanych rodziców. Jechał na krótkim dystansie, drogą mało uczęszczaną. Mieszka sam z rodzicami, nie miałby kogo poprosić o pomoc.

A drzewo na początku września miało być niezbędne dla ogrzania domu. Wózkiem, dla przykładu, nie mogłby tego opału przewieźć, bo cierpi na zakrzepicę. A tak w ogóle to wie, że ma zakaz kierowania

i samochodem naprawdę nie jeździł...

- Oskarżony stwierdził, że żałuje swojego postępków, ale z ważnego powodu wsiadł za kierownicę - odnotował w aktach sprawy sąd. Odnotował, ale żalem tym się nie wzruszył.

Kara mogła być jedna - więzienie

- Wina J. C. nie budzi żadnych wątpliwości i została udowodniona w całości. Prowadził on bowiem samochód po drodze publicznej w dniu, w którym obowiązywał orzeczony względem niego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów - orzekła sędziana Angelika Kurkiewicz.

Uzasadniając wyrok wskazała, że przy wymiarze kary sąd kierował się nie tylko celami zapobiegawczymi i wychowawczymi w stosunku do oskarżonego, ale także potrzebami w zakresie kształto-

Mężczyzna skazany został na osiem miesięcy bezwzględnego więzienia oraz zapłatę pięciu tysięcy złotych na cel społeczny.

wania świadomości prawnej społeczeństwa. „Oskarżony J. C. to bowiem osoba dorosła, która rozumiała znaczenie czynu i mogła pokierować swoim postępowaniem” - podkreśliła sędziana.

Mężczyzna skazany został na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia oraz zapłatę 5.000 zł na cel społeczny.

Dodajmy, że formalnie kierowca skazany został za złamanie art. 244 Kodeksu karnego. („Niestosowanie się do orzeczonych środków karnych”). Mówi on, że „kto nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu (...) podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Recydywa zaostroża karę

Popelnienie tego przestępstwa w warunkach recydywy, tak jak to było w przypadku pana J.C., dodatkowo karę zaostroża. Toruński wyrok zatem wcale za surowy uznany być nie musi. Cała historia musi być jednak przestrożą dla innych łamiących sądowe zakazy: grozi za to bezwzględne więzienie.

Niestety, policyjne statystyki pokazują, że nie wszystkim to odstrasza. ©©

Awaria w aptekach, był problem z realizacją recept

Maciej Czerniak, PAP
maciej.czerniak@polskapress.pl

Nie działał elektroniczny system weryfikacji legalności leków. Tysiące aptek na terenie całego kraju przez kilka godzin miało problem.

Fundacja KOWAL, czyli Krajowa Organizacja Weryfikacji Autentyczności Leków informowała o tymczasowej niedostępności systemu PLMVS: „Awaria dotyka również inne kraje europejskie. Zgodnie z informacją otrzymaną od dostawcy systemu, trwają prace nad jak najszybszym przywróceniem pełnej funkcjonalności systemu”, głosił komunikat dotyczącym działania systemu NMVS.

Problemy zaczęły się w sobotę 21 marca około godziny 8. Chodziło o dostępność w tysiącach aptek, ale i w szpitalach na terenie Polski do systemu weryfikowania legalności leków. Drugi raz system przestał działać przed godz. 15, a awaria trwała kilkadziesiąt minut.

Jak wynika z naszych ustaleń, awaria systemu nastąpiła w wielu krajach europejskich, takich, jak: Niemcy, Portugalia, Francja, Holandia, Belgia, Hisz-

pania, Norwegia, Rumunia, Węgry i Austria.

Usterka europejskiego systemu lekowego w praktyce uniemożliwia sprawną pracę, np. aptek. W jednym z bydgoskich punktów zapytaliśmy, co to dokładnie oznacza. W odpowiedzi padło: - Teoretycznie nie możemy wydawać klientom leków na receptę, bo wszystkie trzeba skanować i weryfikować w systemie.

Prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej Marcin Repelewicz powiedział PAP, że w sumie przez około pięć godzin apteki miały problem z obsługą recept, w niektórych przypadkach pacjenci nie mogli ich zrealizować.

Repelewicz zaznaczył, że awaria na tę skalę może sparaliżować funkcjonowanie aptek ogólnodostępnych. „Brak możliwości, wymaganej przez prawo weryfikacji produktów leczniczych wydawanych na receptę, powoduje problemy w 11 tysiącach aptek w naszym kraju” - napisał na X.

Naczelna Izba Aptekarska zapowiedziała, że będzie wyjaśniała i sprawdzała przyczyny awarii, a także informowała o stanowiskach innych instytucji w tej sprawie. ©©

Odwołuje koncerty. Czy stanie przed sądem?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Na kwiecień sąd zaplanował początek procesu Ryszarda Rynkowskiego. Artysta oskarżony jest o prowadzenie samochodu po alkoholu. Czy stanie przed sądem, skoro teraz odwołuje koncerty?

Znany wokalista ma za sobą ciężki rok. Nie tylko popadł w konflikt z prawem, ale też owdowiał - po raz drugi w życiu. Przypłacił to wszystko zdrowiem. Obecnie odwołuje koncerty z zaplanowanej promowanej na wiosnę trasy. Sprzedaż biletów wstrzymano już w kilku miastach, w tym we Włocławku.

Tutaj koncert odbyć miał się w kwietniu, w Centrum Kultury Browar B. - Ale został odwołany. Nowego terminu koncertu nie ma - usłyszeliśmy we Włocławku.

Powodem rezygnacji z koncertów podawany przez menagera Ryszarda Rynkowskiego jest stan zdrowia artysty. Czy zatem będzie miał on siłę stać w kwietniu przed Sądem Rejonowym w Brodnicy? Wtedy właśnie ruszyć ma tam jego proces za pijaną jazdę samochodem do Opola.



FOT. POLSKA PRESS

Ryszard Rynkowski w październiku tego roku obchodzić będzie 75 urodziny. Na scenach obecny był przez dekady

Jak przekazuje nam adwokat Adam Kozioziemski, obrońca artysty, faktycznie znajduje się on w złej kondycji - szeroko rozumianej, fizycznej i psychicznej. Uniemożliwia mu ona występy na scenach koncertowych, oznaczające przynajmniej dwugodzinną aktywność na scenie, a także konieczność podróżowania po kraju.

- Będzie jednak w stanie uczestniczyć w rozprawie w są-

dzie. Przynajmniej tak sytuacja wygląda w tym momencie. Nie wiąże się to przecież z takim wysiłkiem jak trasa koncertowa - mówi adwokat Adam Kozioziemski z Torunia.

Przypomnijmy, że już pół roku temu - 30 września 2025 roku prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Rynkowskiemu za jazdę po alkoholu (1,84 prom.) w czerwcu, gdy ruszał na festiwal w Opolu.

Na ubiegłorocznym festiwalu miał zaśpiewać swoje największe przeboje, w tym „Wypijmy za błędy”. Nie zaśpiewał, bo nie dojechał.

Artysta od lat mieszka na Pojezierzu Brodnickim. Wyruszając z niego do Opola - według ustaleń Prokuratury Rejonowej w Brodnicy - prowadził samochód po alkoholu. Do tego w Żmijewku (powiat brodnicki) brał udział w kolizji. W tym momencie miał w organizmie 1,84

prom. alkoholu - dowodzą śledczy. Na jakiej podstawie?

Śledczy opublikowali komunikat, podając do publicznej wiadomości wyniki tzw. opinii retrospektywnej biegłych z Modus Spectrum Centrum Badań Kryminalistycznych w Szczecinie.

- W dniu 14 czerwca 2025 roku około godziny 11.45 w miejscowości Żmijewko, w trakcie kolizji drogowej, stężenie alkoholu etylowego w organizmie podejrzanego wynosiło 1,84 promila, co świadczy, że znajdował się w stanie nietrzeźwości - przekazała wniośki końcowe ekspertyzy prokurator Izabela Oliver, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Oskarżonemu o przestępstwo z art. 178a Kodeksu karnego wokaliście grozi kara do trzech lat więzienia. Sąd w takim przypadku może orzec także zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat. Prokuratura nie wykluczała jednak od początku możliwości złagodzenia wnioskowanej kary, jeśli artysta zdecyduje się na dobrowolne poddanie karze.

Tyle że jeszcze w ubiegłym roku obrońca piosenkarza taką

opcję wykluczał. A dziś? Adwokat Adam Kozioziemski niczego nie deklaruje. Przekazał, że dopiero będzie ustalał to ze swoim klientem.

Ryszard Rynkowski po kłopotach prawnych oraz stracie żony w ubiegłym roku zrezygnował z występów. Próbował na scenę wrócić w lutym br. Niestety, nieudanie.

Jego występ w Pruszkowie nie przebiegł zgodnie z planem: wokalista niespodziewanie zakończył koncert przed czasem i zszedł ze sceny.

Wkrótce potem pojawiła się informacja, że zaplanowany na 2 lutego koncert w Tomaszowie Mazowieckim także został przełożony.

Manager artysty przekazał wówczas, że zostanie wyznaczona nowa data wydarzenia. W oświadczeniu podkreślono także, że ci, którzy chcą odzyskać pieniądze za przerwane show w Pruszkowie, mają taką możliwość.

Rynkowski miał odpocząć, wrócić do zdrowia i ruszyć w trasę koncertową na wiosnę. To także, jak piszemy na wstępie, się nie udało. Czy popularny artysta wróci w ogóle do regularnego koncertowania? ©

Jest kara za porwanie, uwięzienie i brutalne bicie ofiary

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Garaż w Małej Nieszawce był dziuplą handlarzy samochodów. Stał się też miejscem kaźni porwanego mężczyzny. Sąd ogłosił wyrok dla głównego sprawcy i jego narzeczonej. Pójdą do więzienia.

O tej szokującej sprawie pisaliśmy dokładnie rok temu - gdy ruszał proces w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Wszystko działo się na tle porachunków w środowisku handlarzy samochodów. Swoją dziuplę i warsztat mieli w garażu w Małej Nieszawce.

O porwanie praktycznie „z ulicy” młodego mężczyzny, uwięzienie go w tym garażu, brutalne bicie i kopanie prokuratura oskarżyła cztery osoby: recydywistę Marcina C., jego kompana z wcześniejszego rozboju Michała W. i jego byłą narzeczoną Marię P. oraz Oleksija K. rodem z Ukrainy.

Proces prowadzony przez sędzię Hannę Konrad wykazał jednak, że wina nie rozkładała się między oskarżonych po równo. W ogłoszonym teraz wyroku całkowicie uniewinniony został jeden z Polaków, a Ukraińca - częściowo. Za win-

nych uznano i skazano na więzienie Marcina C. i jego byłą partnerkę, która była podgaczką i pomocnicą.

Pięć lat więzienia dla Marcina C.

Młody mężczyzna porwany został w Sławkowie (gmina Chełmża) 25 lutego 2024 roku. Jak ustalono, to Marcin C. bezpośrednio zagroził mu bronią palną i zmusił do wejścia do samochodu. Stąd zawiózł swoją ofiarę do Małej Nieszawki pod Toruniem.

Tutaj, w garażu, skrupował mężczyźnie ręce i nogi. Potem bił go i kopał po głowie i całym ciele. Do tego - groził, że zabije. Złamał mu nos, uszkodził zęby, spowodował inne obrażenia. Zniszczył mu też telefon i zegarek - uderzając w niego siekierą.

Jak ustalono w procesie, to Marcin C. przywłaszczył sobie trzy Jaguary i czwarty samochód marki Subaru. Łącznie warte były 58 tys. zł, więc nie były to żadne nowe sztuki.

Dzień wcześniej natomiast, też w Małej Nieszawce, ten sam Marcin C. pobił innego mężczyznę, powodując u niego poważniejsze obrażenia, m.in. oczu. Wszystkich tych przestępstw dokonał w warunkach recy-



FOT. POLICJA

Sąd Okręgowy w Toruniu wymierzył głównemu sprawcy karę łączną pięciu lat bezwzględnej więzienia. Wyrok nie jest prawomocny

dywy, bo wcześniej był już karany za rozbój.

- Sąd wymierzył mu karę łączną 5 lat bezwzględnej więzienia. Wydał też zakaz kontaktowania się i zbliżania do porwanego mężczyzny na 6 lat, a do drugiego podejrzanego na 4 lata. Pierwszemu z nich, tytułem naprawienia szkody i zadośćuczynienia zapłacić ma 40 tys. 500 zł, a drugiemu zadośćuczynienie w wysokości 15 tys. zł - przekazuje nam Jarosław

Szymczak, asystent rzecznika sądu.

To ona głównego sprawcę namawiała i wspierała

Na mocy wyroku na 5 miesięcy bezwzględnej więzienia skazana została też Maria P. Ta 31-letnia kobieta to była narzeczoną Marcina C.

Jak ustalono w procesie: nie biła, nie kopała, nie stosowała przemocy. - Całym swoim zachowaniem ułatwiła jednak

Marcinowi C. dokonanie przestępstwa, udzielając mu wsparcia oraz umacniając w zamiarze - przekazuje Jarosław Szymczak z Sądu Okręgowego w Toruniu.

Przypomnijmy też, że kobieta przebywając jeszcze areszcie złożyła dodatkowe, obszerne zeznania. Maria P. ujawniła w nich informacje dotyczące przestępstw narkotykowych. Potem areszt opuściła. Prokuratura ten wątek narkotykowy wyłączyła jednak do odrębnego śledztwa.

Młody Polak i Ukrainiec w porwaniu nie uczestniczyli

Całkowicie uniewinniony został od oskarżenia o udział w tym porwaniu - mający dziś 27 lat - Michał W. Bronił go adwokat Jan Olszak i dowiódł przed sądem, że mężczyzna w tym horrorze nie uczestniczył.

Od zarzutu porwania, więzienia i bicia oczyszczony został też w procesie 51-letni Ukrainiec. Sąd uznał jednak winę w innym zakresie. Stwierdzono, że przyjmując od Marcina C. samochód marki Subaru wiedział, że najprawdopodobniej pochodzi on z przestępstwa. Za ten czyn sędzia Hanna Konrad wymierzyła mu karę 6 tys. zł grzywny. Obrońcą obco krajowca był adwokat Remigiusz Rasmus.

Ogłoszony w Toruniu wyrok jest nieprawomocny. Można spodziewać się apelacji. Wniośki o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie złożyli już wszyscy oprócz obrońcy Michała W.

Prawdopodobnie zatem losy całej tej czwórki ostatecznie rozstrzygną się w przyszłości w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. ©

Chcą odnowić 3878 hektarów lasów w regionie. Zapraszają na konsultacje

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Trwają prace nad planami urządzania lasu w kolejnych nadleśnictwach na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

- Zapraszamy do udziału w naradach urzędzeniowych - zachęcają leśnicy. W 2026 roku w naszym regionie planowane jest nasadzenie około 26,1 mln drzew, w tym około 15,6 mln gatunków iglastych oraz 10,5 mln liściastych.

Narady urzędzeniowe to ważny etap prac, które wyznaczają kierunki prowadzenia gospodarki leśnej na kolejne lata, z uwzględnieniem także programu ochrony przyrody oraz prognozy oddziaływania planu na środowisko. Narady są okazją do przedstawienia założeń projektów oraz ich omówienia.

Terminy najbliższych narad urzędzeniowych to:

- Nadleśnictwo Tuchola - 23 marca 2026 r.
- Nadleśnictwo Gniewkowo - 25 marca 2026 r.
- Nadleśnictwo Woźniowa - 30 marca 2026 r.



Akcja sadzenia lasu pod Grudziądzem

- W bieżącym roku na terenie nadleśnictw toruńskiej dyrekcji planujemy odnowienie łącznie 3878 hektarów lasu - to powierzchnia odpowiadająca ok. 190-krotności powierzchni Stadionu Narodowego w Warszawie - porównuje Honorata Galczewska, rzecznik prasowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. - Nowe pokolenie drzew pojawi się tam, gdzie wcześniej las już rósł i gdzie po zakończonym użytkowaniu należy go ponownie wprowadzić.

To nie tylko kontynuacja trwałej i zrównoważonej gospodarki leśnej, ale też szansa na kształtowanie bardziej zróżnicowanych i odpornych drzewostanów, lepiej przygotowanych na presję czynników abiotycznych i biotycznych.

W tym roku w naszym regionie planowane jest wykorzystanie około 26,1 mln sadzonek drzew, w tym około 15,6 mln sadzonek gatunków iglastych oraz 10,5 mln liściastych. Wśród najczęściej wprowadza-

nych gatunków pozostaje sosna, ale coraz większe znaczenie mają również gatunki liściaste, takie jak dęby, buk czy klon jawor, które wzmacniają różnorodność biologiczną i zwiększają odporność drzewostanów.

- Gdyby ustawić wszystkie sadzonki w jednym rzędzie, co metr, powstałby pas długości około 26 100 kilometrów, czyli dystans, który stanowi ponad połowę obwodu Ziemi - dodaje Honorata Galczewska.

©P

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@pomorska.pl

W lasach ruszyła akcja przeciwpożarowa. W pełnej gotowości są służby i systemy obserwacyjne. W ubiegłym roku w Kujawsko-Pomorskim strażacy musieli ratować las 279 razy.

Lasy Państwowe rozpoczęły tzw. bezpośrednią akcję przeciwpożarową. Obejmuje ona okres największego zagrożenia pożarowego i oznacza pełną mobilizację służb oraz systemu monitorowania lasu.

W całym kraju funkcjonują leśne wieże obserwacyjne i nowoczesne systemy kamer, które wykrywają dym i szybko określają miejsca zagrożenia.

- Ma to kluczowe znaczenie dla skuteczności działań gaśniczych - zaznaczają leśnicy. - Statystyki pokazują, że zdecydowana większość pożarów w polskich lasach jest likwidowana na bardzo wczesnym etapie, zanim obejmie większy obszar. To efekt sprawnie działającego systemu oraz dobrej organizacji służb leśnych i ratowniczych.

W okresach suszy i wysokich temperatur, uzupełnieniem monitoringu są patroli naziemne i lotnicze.

W 2025 r. w Kujawsko-Pomorskim doszło do 279 pożarów lasów. W bieżącym roku strażacy gasili lasy już 10 razy.

43 procent pożarów lasów powstaje z winy ludzi, dlatego od początku br. obowiązują surowsze kary za wzniesienie ognia w lasach. Górna granica grzywny wzrosła z 5 tys. zł do 30 tys. zł, a maksymalna wysokość mandatu z 500 zł do 5 tys. zł. W przypadku popełnienia kilku wykroczeń jednym czynem - z 1000 zł do 6 tys. zł.

W sobotę obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Lasów, ustanowiony przez ONZ w 2012 roku.

- To nie tylko okazja do świętowania. To także dobry moment, by uświadomić sobie, że gospodarka leśna nie polega wyłącznie na korzystaniu z zasobów, ale przede wszystkim na odpowiedzialności za ciągłość lasu - przypomina Honorata Galczewska, rzecznik prasowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

©P

Każda kropla ma znaczenie

22 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Wody. Ustanowiło go Zgromadzenie Ogólne ONZ podczas konferencji Szczyt Ziemi w 1992.

Choć woda wydaje się zasobem powszechnym, rzeczywistość jest znacznie bardziej złożona. W wielu regionach świata dostęp do wody pitnej nadal pozostaje luksusem.

Deszcze daje wodę

- Statystycznie na jednego mieszkańca Polski rocznie przypada 1,6 tys. m sześć. odnawialnej wody słodkiej. To jest trzy razy mniej niż w krajach sąsiednich, a średnia europejska wynosi 4 - 5 tys. m sześć. na osobę - powiedziała PAP hydrolog prof. Renata Graf z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Jednak warto zwrócić uwagę, jak te parametry są mierzone.

Jak zaznaczyła ekspertka, w Polsce 87 proc. wody to zasoby wewnętrzne, wypracowane z opadów atmosferycznych w obrębie naszego kraju. Tymczasem Węgry, które mają zbliżone do polskich warunki odpływu wody, bazują w swoich klasyfikacjach na zasobach obcych, czyli wodach dopływających z zagranicy. Mowa głównie o Dunaju.

Hydrolożka zwróciła też uwagę na różnice regionalne w dostępie do zasobów wody: - Duże zasoby są na obszarach górskich oraz rzek Przymorza. Natomiast Wielkopolska, Kujawy, i wschodnie województwa to jest strefa niedoborów czy wręcz sezonowych deficytów, gdzie problemy z wodą występują już nie tylko latem. Obecnie susza może się uaktywnić na przykład w kwietniu. Tegoroczny styczeń też mieliśmy bardzo suchy - zaznaczyła.

Ważne wody gruntowe

Coraz częściej występują u nas okresy niedoboru opadów, które prowadzą do suszy i obniżenia poziomu wód w glebie. Ma to bezpośredni wpływ na rolnictwo, gdzie spadają plony, ale także na systemy zaopatrzenia w wodę pitną, które w niektórych regionach zaczynają działać pod coraz większą presją.

Szczególną rolę odgrywają wody gruntowe - ukryte pod powierzchnią ziemi, niewidoczne, a jednocześnie niezwykle istotne dla naszego życia. To właśnie one stanowią jedno z głównych źródeł wody pitnej. Ich zanieczyszczenie jest jednak procesem trudnym do odwrócenia. Dlatego tak ważne jest odpowiedzialne go-

spodarowanie zasobami wodnymi i ochrona środowiska przed ich degradacją.

Najważniejsze nawyki, które warto zmienić:

- nie zostawiamy odkręconego kranu podczas mycia zębów,
- skróćmy czas prysznicy i zakręcamy wodę podczas mycia - nawet krótkie przerwy (np. przy namydłaniu) pozwalają zaoszczędzić dziesiątki litrów,
- zamienimy kąpiel w wannie na prysznic - to jedna z najprostszych zmian, która znacząco ogranicza zużycie wody,
- korzystamy świadomie ze spłuczki - jeśli mamy taką możliwość, używamy mniej -szego przycisku,
- zbieramy i wykorzystujemy deszczówkę - jest idealna do podlewania roślin, szczególnie w okresach suszy,
- podlewamy rośliny o odpowiedzialnej porze - najlepiej rano lub wieczorem, aby ograniczyć parowanie,
- unikamy podlewania w pełnym słońcu i przy silnym wietrze - wtedy woda jest najmniej efektywnie wykorzystywana,
- nie wylewamy wody bez zastanowienia - wykorzystuj ją ponownie, do sprzątania lub podlewania (np. po myciu warzyw).

REKLAMA

0011496055

Hydrowoj

STUDNIE GŁĘBINOWE DLA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU

ODWIERTY POD POMPY CIEPŁA

NAPRAWA I SPRZEDAŻ POMP

HYDROWOJ MŁ WOJDYŁA S.C.
ul. Św. Ducha 82, Inowrocław

605 093 697
669 602 288

biuro@hydrowoj.pl
www.hydrowoj.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki leci do USA

- Prezydent Karol Nawrocki w przyszłym tygodniu, w piątek, 27 marca, wylatuje do Stanów Zjednoczonych, do Dallas w Teksasie. W sobotę, 28 marca odwiedzi fabrykę myśliwców F-35 - tych samolotów, na których już dzisiaj szkolą się polscy piloci i które niebawem trafią na wyposażenie polskiej armii. Zatem ta współpraca wojskowa będzie jednym z powodów tej wizyty - powiedział w sobotę PAP minister Marcin Przydacz.

Dodał, że prezydent leci do Stanów Zjednoczonych

„na zaproszenie organizacji CPAC (Conservative Political Action Conference - PAP), na konferencję amerykańskich Republikanów, konserwatystów, jako gość specjalny”. - Został pan prezydent nie tylko zaproszony do udziału w konferencji, ale też do wygłoszenia przemówienia - przekazał prezydencki minister.

W niedzielę natomiast zaplanowane jest też spotkanie prezydenta z Polonią i Polakami mieszkającymi w Dallas i okolicach.

WARSZAWA

Tragiczny pożar na Ursynowie



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

Cztery osoby zginęły, a dwie zostały ranne w pożarze, do jakiego doszło w sobotę na warszawskim Ursynowie. Na miejscu lądował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zmarli to najprawdopodobniej pracownicy budowlani, którzy przebywali w nieczynnej od dłuższego czasu strzelnicy.

MAŁOPOLSKA

Utrudnienia na zakopiance

Dzisiaj pojawią się kolejne utrudnienia na drodze krajowej nr 7, czyli zakopiance, związane z pracami przy budowie węzła Myślenice. Jak przekazała Anna Bałdyga z krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), zamknięta zostanie lewa jezdnia zakopianki prowadząca w kierunku Krakowa. Jezdnia będzie nieczynna

na całym odcinku budowy (ok. 700 m), a pojazdy pojadą jezdnią prawą - po jednym pasie w każdym kierunku. Taka organizacja potrwa do czwartku, 26 marca do godziny 18.

Budowa węzła drogowego w Myślenicach, rozpoczęta wczesną wiosną 2024 roku, jest już na ukończeniu. Inwestycję o wartości prawie 56 mln zł realizuje firma Banimex.

PODLASKIE

W niedzielę w okolicach miejscowości Witowo, między Hajnowką a Czeremchą pociąg zderzył się z trzema żubrami stojącymi na torach. Jak podała podlaska policja, pociągiem podróżowało ok. 50 osób, nikomu nic się nie stało. - Niestety zwierzęta nie przeżyły - przekazał Konrad Karwacki z zespołu prasowego podlaskiej policji. Trasa kolejowa Warszawa - Białystok była w tym miejscu przez kilka godzin zablokowana.

”

Oddzielmy nominacje oficerskie od walki politycznej, naprawdę nie ma tu nikt zysku. Skutkiem jest paraliżowanie służby

Tomasz Siemoniak minister koordynator służb specjalnych

Prezydent podróżuje na Węgry, premier ostrzega

Dorota Kowalska
Warszawa

Karol Nawrocki dziś, w Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, przyjedzie z krótką wizytą do Budapesztu, by udzielić poparcia premierowi Węgier Viktorowi Orbanowi.

Ten tydzień będzie dla prezydenta tygodniem podróży. W poniedziałek Karol Nawrocki ma pojawić się w Budapeszcie.

Pierwszy poinformował o tym dziennikarz serwisu VSquare Project Szabolcs Panyi. Napisał, że 23 marca, po obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Przemysłu z udziałem prezydenta Węgier Tamása Sulyoka, Karol Nawrocki uda się w krótką podróż do Budapesztu. Tam spotka się z premierem Viktor Orbanem. Wizyta ma być oficjalna, a jej celem, jak pisze serwis, będzie wsparcie kampanii wyborczej Orbana oraz zacieśnienie więzi między politykami po tym, jak do skutku nie doszła zaplanowana na 4 grudnia ubiegłego roku podróż polskiego przywódcy na Węgry. Przypomnijmy, że wtedy Nawrocki zrezygnował ze spotkania z powodu wcześniejszej wizyty premiera Orbana w Moskwie.

Portal zwracał uwagę, że moment wizyty na Węgrzech jest niefortunny dla Nawrockiego. 23 marca w Budapeszcie odbywać się będzie „Wielkie Zgromadzenie” prawicowego



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Karol Nawrocki spotka się w Budapeszcie z premierem Victorem Orbanem

sojuszu Patriots for Europe, w którym udział zapowiedzieli określili przez serwis jako „prokremlowscy politycy” - Matteo Salvini z Włoch i Marine Le Pen z Francji.

Tusk ostrzega. Opozycja reaguje

„Udział prezydenta Nawrockiego w budapesztańskim spotkaniu prorosyjskich i eurosceptycznych polityków to fatalny błąd i potwierdzenie groźnej strategii osłabiania Unii Europejskiej i wzmacniania Putina” - napisał w sobotę w serwisie X premier Donald Tusk.

Na odpowiedź opozycji Donald Tusk nie czekał długo.

„Mocne słowa w ustach człowieka, który przez lata robił reset z Rosją i oddał im badanie Katastrofy Smoleńskiej. Antyrosyjskości od Pana Prezydenta mógłbyś się uczyć, człowieku bez poglądów, poza jednym: robić tak, jak wymyślą w Berlinie” - wskazał Mateusz Morawiecki. Zareagował też Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

„Prezydent Nawrocki nie planuje udziału w żadnym tego typu spotkaniu. W poniedziałek odbywają się Dni Przyjaźni Pol-

sko-Węgierskiej, w związku z czym w Przemysłu dojdzie do spotkania prezydentów Polski oraz Węgier. Następnie wieczorem do kontynuacji rozmów pomiędzy prezydentami Nawrockim i Sulyokiem w Budapeszcie oraz do spotkania z premierem Węgier. Usun twitta, a najlepiej konto” - napisał w serwisie X. „Gdyby Donald Tusk nie kłamał, nie byłbym Donaldem Tuskiem” - dodał Przydacz.

Węgry wybiorą

Moment wizyty Karola Nawrockiego na Węgrzech jest oczywiście szczególnie, i to nie tylko z powodu „Wielkiego Zgromadzenia”. Na 12 kwietnia zaplanowane są na Węgrzech wybory parlamentarne, które budzą coraz większe emocje tak wśród polityków, jak i obywateli. Może dlatego, że Viktor Orban po raz pierwszy od wielu lat może czuć się zagrożony.

Większość ostatnich sondaży pokazuje, że opozycyjna partia TISZA, kierowana przez byłego członka rządu Petera Magyara, utrzymuje przewagę nad rządzącym Fideszem. Itak, według ostatniego badania sondażowni Minerva, na partię TISZA chce głosować 51,3 proc. wyborców zdecydowanych na wzięcie udziału w wyborach. W tej samej grupie badanych rządzący Fidesz popiera 40,1 proc. Próg wyborczy osiąga jeszcze partia Mi Hazánk, na którą chce oddać głos 5,5 proc. badanych. PAP

Polska 2050 już bez Szymona Hołowni. „Podjęliśmy decyzję, twoje nazwisko jest już tylko twoje”

Tomasz Dereszyński
Warszawa

Polska 2050 Szymona Hołowni zmieniła nazwę na Polska 2050 Rzeczypospolitej Polskiej.

W sobotę w Warszawie odbył się zjazd krajowy oraz kongres Polski 2050. Potwierdziły się zapowiedzi o zmianie nazwy formacji z Polska 2050 Szymona Hołowni na Polska 2050 Rzeczypospolitej Polskiej.

- Podjęliśmy decyzję, twoje nazwisko jest już tylko twoje. Polska 2050 Rzeczypospolitej Polskiej to jest od dzisiaj nazwa naszej partii - powiedziała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

Przewodnicząca Polski 2050 zapowiedziała, że „płaca, praca i mieszkania to jest trójca bezpiecznej codzienności Polski 2050”.

Pełczyńska-Nałęcz w swoim wystąpieniu zaznaczyła, że czas zmienić wiele, choćby to, że „uśmiechnięty establishment

od lat patrzy na Polskę tylko przez pryzmat najlepszych dzielnic, największych polskich metropolii, zupełnie zapominając o reszcie. O zwykłych ludziach: klasie średniej, pracownikach, małych, średnich przedsiębiorcach, młodych, którzy zaczynają samodzielnie życie i próbują o własnych siłach się ustatkować”.

Pełczyńska-Nałęcz przypomniała przy okazji, że dzięki jej partii istnieje rząd koalicyjny. - To dzięki nam, dzięki Trzeciej

Drodze i Polsce 2050, jest ten rząd. Bez nas byłaby trzecia kadencja PiS - powiedziała.

Nie od dziś wiadomo, że relacje polityczki Polski 2050 z premierem Donaldem Tuskiem są „szorstkie”, by zacytować choćby słowo użyte kiedyś przez Leszka Millera.

- Nie zawsze zwycięża Goliat! Czasem zwycięża Dawid! I to Dawid ma rację! Polska 2050 jest Dawidem polskiej polityki - powiedziała szefowa Polski 2050. PAP

USA ostrzegają: Kuba ma zakaz przyjmowania rosyjskiej ropy

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Departament Skarbu USA dał do zrozumienia, że Kuba nie ma prawa przyjmować rosyjskiej ropy. Ostrzeżenie pojawiło się w momencie, gdy dwa tankowce z rosyjską ropą i gazem zmierzają do Hawany.

Karaibską wyspę od miesięcy zmagają się z kryzysem energetycznym w związku z amerykańskimi sankcjami. Departament Skarbu USA podał, że Kuba nie otrzyma pozwolenia na dostawę rosyjskiej ropy naftowej, mimo że wyspa, zmagająca się z niedoborem paliwa, wydaje się gotowa na przyjęcie dwóch tankowców z ropą i gazem. USA wyjątkowo zezwoliły kilka dni temu na zakup rosyjskiej ropy uwię-

zionej na morzu, pozwolenie jednak szybko cofnięto.

Kuba nękana jest przerwaniami w dostawach prądu i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym w wyniku blokady ropy przez USA. Rządzona przez komunistów stoi przed największym wyzwaniem od dekad. Donald Trump powiedział, że uważa, iż będzie miał „zaszczyt” zająć Kubę w jakiejś formie.

Rosja, będąca od dziesięcioleci sojusznikiem Kuby, skrytykowała blokadę paliwową USA i obiecała zapewnić temu krajowi „niezbędne wsparcie, w tym pomoc finansową”.

Wiceminister spraw zagranicznych Kuby Carlos Fernandez de Cossio powiedział, że „system polityczny Kuby nie podlega negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi”.



Tankowiec „Sea Horse” uważany za część „floty cieni”, które transportują rosyjską ropę i gaz

Trump daje ultimatum Iranowi. „Zniszczymy elektrownie”

Robert Szulc
Waszyngton

„Stany Zjednoczone zniszczą irańskie elektrownie, jeśli Cieśnina Ormuz nie zostanie całkowicie otwarta w ciągu 48 godzin” - ostrzegł w sobotę wieczorem czasu miejscowego prezydent Donald Trump.

„Jeśli Iran nie OTWORZY CAŁKOWICIE, BEZ ŻADNYCH GRÓŻB, Cieśniny Ormuz w ciągu 48 GODZIN od dokładnie tej chwili, Stany Zjednoczone Ameryki zniszczą jego różne ELEKTROWNIE, ZACZYNAJĄC OD NAJWIĘKSZEJ!” - napisał Donald Trump na swoim portalu Truth Social. Z jego wpisu wynika, że jego czas ultimatum upłynie tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek.

W odpowiedzi na wpis Trumpa irańskie władze zapowiedziały, że jeśli USA spełnią groźby, Iran odpowie atakami na wszelkie obiekty infrastruktury energetycznej, informatycznej i odsalarki należące do USA i Izraela w regionie.

Amerykański prezydent wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni - w tym elektrowni jądrowej - twierdząc, że w ten sposób w ciągu godziny mógłby spowodować takie zniszczenia, że kraj nie byłby się w stanie z tego podnieść. Trump podkreślał jednak wówczas, że jest „miły” i tego nie robi.



Oświadczenie Trumpa pojawiło się w sobotę wieczorem na platformie Truth Social. Ultimatum upływa tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek

- Mógłbym to zrobić w ciągu najbliższej godziny. Czytaliście o likwidacji elektrowni jądrowych lub elektrowni, które wytwarzają prąd, które wytwarzają wodę. Wszędzie są odsalarki - mówił w wywiadzie w ubiegłym tygodniu w radiu Fox News.

Jest to kolejny zwrot prezydenta w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek sugerował, że jest bardzo bliski osiągnięcia wszystkich swoich celów w Iranie, zapowiadając, że USA nie potrzebują cieśniny i odpowiedzialność za nią odda w ręce państw, które korzystają z ropy naftowej eksportowanej przez

nią. Wcześniej podkreślał, że państwa NATO mogłyby z łatwością odblokować ruch przez cieśninę i że byłby to „bardzo prosty manewr” obarczony bardzo niewielkim ryzykiem.

Największą elektrownią w Iranie jest elektrownia gazowa w Demawendzie pod Te-

Trump wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni, w tym elektrowni jądrowej

heranem, mająca moc około 2,8 tys. MW. Do największych zakładów należą również elektrownie wodne w prowincji Chuzestan. W Iranie działa też jedna elektrownia jądrowa, w Buszehrze, o mocy 1000 MW.

Iran blokuje ruch przez kluczową dla transportu ropy naftowej cieśninę w odpowiedzi na atak USA i Izraela na to państwo, 28 lutego. Irańskie siły wielokrotnie atakowały tankowce, choć przepuszczały niektóre statki, m.in. powiązane z Chinami i Indiami, czy też własne tankowce. Doniesienia mediów mówiły też o rozmieszczaniu tam min. PAP

Lawina we Włoszech. Nie wszyscy zdążyli uciec

Kazimierz Sikorski
Włochy

Ogromna lawina porwała co najmniej dziesięciu narciarzy w Val Ridanna w Południowym Tyrolu. Dwie osoby nie żyją, trzy są ranne.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Val Ridanna (znanej również jako Ridnauntal) w Południowym Tyrolu.

W momencie zejścia lawiny narciarze znajdowali się na wysokości 2300 metrów. Akcja ratunkowa była prowadzona z udziałem pięciu śmigłowców i kilku zespołów ratownictwa alpejskiego.

Centrum operacyjne w Innsbrucku włączyło się do akcji i przygotowało miejsca na oddziałach intensywnej terapii dla poszkodowanych w szpitalach w Merano, Bolzano i Bresanone.

Według Rai News lawina została zgłoszona na „Hohe Ferse” - grzbiecie między doliną Ridanna a doliną Racines.

W momencie zejścia lawiny na górę miało znajdować się 25 osób; większość z nich została już odnaleziona.

Narciarze mieli sprzęt do identyfikacji

Wszyscy narciarze biorący udział w zdarzeniu byli wyposażeni w Artwę - urządzenie, które pomaga ratownikom odnaleźć zaginionych na śniegu. Jak dotąd nie ma informacji o pozostałych narciarzach, których prawdopodobnie jest pięciu.

Austriacki śmigłowiec ratunkowy przewiózł jednego z rannych do szpitala w Innsbrucku. Do pomocy wezwano również 80 ratowników.

Anna Nagel
Bliski Wschód

Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały w niedzielę nad ranem o rozpoczęciu fali uderzeń lotniczych na cele infrastrukturalne irańskiego reżimu w Teheranie.

Operacja jest militarną odpowiedzią na wcześniejsze ataki rakietowe Iranu na południe Izraela. W jednym z nich rannych zostało blisko 90 osób.

Armia „obecnie przeprowadza uderzenia w terrorystyczny reżim irański w samym sercu Teheranu” - napisano w komunikacie wydanym przez irańskie dowództwo na Telegramie.

Niedzielną operację odwetową nastąpiła niespełna dobę po uderzeniu irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela.



Irańskie pociski spadły na izraelskie przedszkole

Zawiodła obrona przeciwrakietowa

Co najmniej 65 osób zostało rannych, w tym siedem ciężko, w wyniku uderzenia irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela - poinformowała w no-

cy z soboty na niedzielę Czerwona Gwiazda Dawida.

Według izraelskiej straży pożarnej pocisk uderzył w centrum miasta, między budynkami mieszkalnymi. Służby podały, że w miejscu uderzenia doszło do rozległych zniszczeń.

Z powodu napływu rannych szpital w Aradzie ogłosił stan wyjątkowy po ataku - przekazało izraelskie pogotowie.

Izraelskie siły powietrzne wszczęły już dochodzenie w sprawie nieudanego przechwycenia pocisku balistycznego, który uderzył w Aradzie - poinformował portal Times of Israel.

Według wstępnych ustaleń pocisk miał przenosić konwencjonalną głowicę z setkami kilogramów materiałów wybuchowych.

Uderzenie w Dimonę

Dochodzenie w sprawie okoliczności uderzenia prowadzi także odpowiedzialne za ochronę ludności cywilnej dowództwo frontu wewnętrznego. Zarówno siły powietrzne, jak i to dowództwo badają również wcześniejsze uderzenie w pobliskiej Dimonie, gdzie ranne zostały 54 osoby.

W Dimonie znajdują się izraelski reaktor jądrowy oraz główny ośrodek badań nuklearnych. Miasto uznawane jest za centrum izraelskiego programu nuklearnego, którego istnienia Izrael oficjalnie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza.

Wcześniej w sobotę izraelskie ministerstwo zdrowia podało, że od początku wojny do szpitali trafiło około 4300 rannych. PAP

Prezydent Grudziądza hojnie nagrodził szefów wydziałów urzędu miejskiego

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Blisko 100 tys. zł miasto wydało na nagrody dla dyrektorów wydziałów urzędu miejskiego. Aż dwukrotnie nagradzana była Kinga Łaszewska, dyrektor wydziału promocji i współpracy z mieszkańcami

Kinga Łaszewska, to jedyna dyrektor wydziału, która w ubiegłym roku aż dwukrotnie została doceniona przez Macieja Glamowskiego, prezydenta Grudziądza. W sumie łączna wysokość nagród, które otrzymała to 9,5 tys. zł. I to też jest rekordowa kwota.

Podwójna rekordzistka
Kinga Łaszewska otrzymała nagrody w dwóch transzach:
● 7 tys. zł za: budowanie pozytywnego wizerunku miasta oraz znaczące wzmocnienie współpracy z partnerami zewnętrznymi w zakresie pozyskiwania środków, a efektem tych działań miało być zwiększenie zasięgu i efektywności projektów promocyjnych
● 2,5 tys. zł za: wzorowe zrealizowanie powierzonych obowiązków służbowych, a zwłaszcza terminowość i zaangażowanie. W ocenie prezydenta Grudziądza, który przyznaje swoim pracownikom, Kinga Łaszewska w szczególny sposób przyczyniła się do organizacji obchodów 734. urodzin Grudziądza, koordynując działania na wyso-



Mateusz Cieślakiewicz został nagrodzony za wysoką kulturę zarządzania

kim poziomie kreatywnym i organizacyjnym, co miało wpływ na pozytywny odbiór przez mieszkańców i turystów. Dodajmy, że za pracę w 2024 roku nagroda Kinga Łaszewska otrzymała nagrodę w wysokości 16,5 tys. zł. I także wtedy była to najhojniej nagrodzoną dyrektor wydziału ratusza.

Nagrody w wysokości 7 tys. zł otrzymali:
● Rafał Cywiński, szef wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego za wzorową realizację dodatkowych zadań wynikających z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.
● Beata Szych, dyrektor wydziału nadzoru właścicielskiego i polityki gospodarczej: za szczególnie sumienne i terminowe



Rafał Cywiński nagrodzony za wzorową realizację dodatkowych zadań

wykonywanie powierzonych zadań, zwłaszcza o „podwyższonym stopniu trudności” – argumentuje prezydent. A także za przygotowanie materiałów do restrukturyzacji szpitala.
● Mateusz Cieślakiewicz, szef wydziału lasów miejskich: za wzorowe wykonywanie obowiązków, wysoką kulturę zarządzania i konsekwentne dążenie do rozwoju jednostki, dbanie o efektywność działań i transparentność procesów decyzyjnych.
Nagrodę w wysokości 6,5 tys. zł otrzymała Justyna Signerska, dyrektor wydziału organizacyjno-administracyjnego za intensywne działania nad koordynacją prac związanych z utworzeniem Archiwum Zakładowego oraz Centrum Obsługi Mieszkańców, za zaangażowa-



Kinga Łaszewska - nagroda m.in. za budowanie wizerunku miasta

nie w procesy poprawy warunków pracy pracowników, za zaangażowanie i inicjowanie rozwiązań często wychodzących poza obowiązki służbowe.
Nagrody w wysokości 6 tys. zł otrzymali:
● Stefan Baca, szef wydziału budownictwa i planowania przestrzennego za duży wkład w opracowanie dokumentacji mającej na celu przygotowanie koncepcji zagospodarowania terenów: po browarach, zakładach mięsnych, dawnego wysypiska na os. Rządź oraz pomoc przy przygotowaniu dokumentacji niezbędnej przy pozyskaniu środków na utworzenie Centrum Edukacji Przyrodniczej.
● Wojciech Witkowski, dyrektor wydziału geodezji i gospo-

darki nieruchomościami za ponadprzeciętne zaangażowanie w prace m.in. związane z pozyskiwaniem nieruchomości na cele publiczne.
● Jarosław Lewandowski, szef wydziału inwestycji i remontów (obecnie wydział już nie istnieje, stał się od marca br. częścią składową Zarządu Inwestycji Miejskich) za sprawne kierowanie wydziałem, duże zaangażowanie przy budowie „Delfinka” co finalnie skróciło czas realizacji inwestycji, a także realnie wpłynęło na obniżenie kosztów utrzymania obiektu.
● Maja Banasik, dyrektor wydziału środowiska za nadzór i obsługę merytoryczną zadań w zakresie ochrony środowiska jako członek zespołu projektu „Zróbmy sobie klimat” w ramach naboru Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.
● Kamila Melkowska, szefowa wydziału edukacji za przygotowanie wniosków o projekty unijne dla jednostek oświatowych. Za wkład w rozwój szkolnictwa zawodowego.
● Małgorzata Gackowska, dyrektor wydziału spraw społecznych i zdrowia za zaangażowanie w pozyskiwanie funduszy dotacyjnych, poszerzenie lokalnej oferty pomocowej, wykazywanie się inicjatywą w realizacji innowacyjnych przedsięwzięć.
● Liliana Kowalska, szefowa wydziału finansowego za sprawny nadzór nad zadaniami wydziału, umiejętność szybkiego podejmowania decyzji

i skutecznego rozwiązywania problemów.
● Jolanta Wilamowska, dyrektor wydziału funduszy europejskich za zaangażowanie, koordynowanie projektów z pozyskaniem bezzwrotnych środków zewnętrznych finansujących zadania publiczne gminy - miasta Grudziądza.
Nagrody w wysokości 5,2 tys. zł otrzymali:
● Michał Czepek, szef wydziału kultury i sportu za pozyskiwanie środków zewnętrznych na organizację imprez kulturalnych i sportowych, dzięki czemu gmina - miasto Grudziądza osiąga realne oszczędności.
● Anna Majchrzak - Poniewierka, dyrektor wydziału komunikacji za skuteczne wdrażanie nowoczesnych technologii poprawiających wizerunek komunikacji miejskiej, utrzymywanie pozytywnych relacji z gminami ościennymi w zakresie organizacji transportu zbiorowego, organizację inicjatyw promujących korzystanie z komunikacji miejskiej, wzmacnianie proekologiczne postawy mieszkańców (m.in. kampania „Nie ryzykuj - skasuj bilet”).
Nagrodę w wysokości 5 tys. zł otrzymała Alicja Kozłowska, szefowa wydziału uprawnień komunikacyjnych za skuteczność w nakładaniu kar finansowych, inicjatyw mających na celu prawidłowe działanie systemu CEPiK, opracowanie systemu porządkowania archiwów. ©

KRÓTKO

KULTURA I RELIGIA
Pasyjny wieczór autorski
Tomasza Żółtki
Tomasz Żółtko to muzyk poeta, teolog i publicysta. Jest jedną z najbardziej barwnych

i niekonwencjonalnych postaci współczesnej piosenki autorskiej. Już w najbliższą środę, 25 marca, Tomasz Żółtko wystąpi w kościele ewangelicko-augsburskim

Świętego Jana. To będzie jego pasyjny wieczór autorski: koncert przeplatany refleksjami opartymi o biblię. Środowe wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17 w kościele św. Jana, przy ul. Szkolnej 10. Wstęp wolny. (DD)

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o drugim przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym

W DNIU 28 KWIETNIA 2026 R.

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana przeznaczona pod produkcję, składy, magazyny oraz zabudowę usługową (symbol 10 P/U).								
1.	ul. Szosa Toruńska	8/172	0.2155 ha	137	TO1U/00064246/3	427.000,00 zł	79.845,53 zł	43.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w dniu 28.04.2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż” oraz „Baza ofert nieruchomości”.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA GRUDZIĄDZA

z czwartych przetargów ustnych nieograniczonych organizowanych w dniu 27 kwietnia 2026 r.

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz położonych w Grudziądzu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana, dla której obowiązuje przeznaczenie podstawowe – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz przeznaczenie uzupełniające – działalność usługowa – symbol 18 MN-U								
1.	ul. Warszawska	64/1	0,2704 ha	121	TO1U/00020264/5	192.000,00 zł	35.902,44 zł	19.200,00 zł
Nieruchomości niezabudowane, dla których obowiązuje przeznaczenie podstawowe - działalność usługowo-produkcyjna (łącznie lub oddzielnie) oraz przeznaczenie uzupełniające – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna – symbol 14 UP-MN								
2.	ul. Warszawska	64/3	0,2010 ha	121	TO1U/00020264/5	183.000,00 zł	34.219,51 zł	18.300,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w dniu **27 kwietnia 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.
Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy **od godziny 10.00**. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

HISTORIA
Częstowali chlebem jaki
jadł Mikołaj Kopernik

Według XVI-wiecznej receptury upiekli go uczniowie Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. Okazja do jego posmakowania była podczas piątkowej uroczystości zorganizowanej na placu Miłośników Astronomii z okazji Grudziądzkiego Dnia Mikołaja Kopernika - Ekonomisty. Przypada on 21 marca, bo właśnie tego dnia, w 1522 roku, na Sejmiku Prus Królewskich w Grudziądzu Kopernik wygłosił publiczne tezy, które znalazły się w jego głośnym traktacie „De aestimatione monetarum”.

W weekend w Grudziądzu zakończyło się 52. Ogólnopolskie Seminarium Astronomiczne. W jego trakcie referaty zaprezentowało 40 prelegentów, młodych miłośników astronomii z całego niemal kraju. O wynikach seminarium napiszemy w jutrzejszej „Pomorskiej”. (PB)

GRUDZIĄDZ



FOT. PIOTR BILSKI

„Ciężka noga” słono kosztowała kierowcę

(ŁS)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Przez Warlubie oplem „przelecieć” próbował 48-latek z okolic Grudziądza. Słono tego pożałował.

48-letni mieszkaniec powiatu grudziądzkiego został zatrzymany przez policjantów po tym, jak znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Mężczyzna stracił prawo jazdy i został ukarany wysokim mandatem.

Do zdarzenia doszło w Warlubiu w powiecie świeckim. Policjanci ruchu drogowego prowadzili tam kontrolę prędkości, gdy zatrzymali do kontroli osobowego opła.

Za kierownicą siedział 48-latek, który - jak wykazał pomiar

- jechał z prędkością aż 115 km na godzinę w obszarze zabudowanym. Oznacza to przekroczenie limitu o ponad 50 km na godzinę.

- W myśl obowiązujących przepisów, policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2000 złotych i 14 punktami - mówi kom. Joanna Tarkowska, Oficer Prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Świeciu

Mężczyzna będzie mógł ponownie wsiąść za kierownicę dopiero po upływie okresu zatrzymania uprawnień.

Funkcjonariusze przypominają, że nadmierna prędkość to jedna z głównych przyczyn najtragiczniejszych w skutkach wypadków drogowych. ©P

REKLAMA 0011497939

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, na którym umieszczono udział wynoszący 120/4320 części w nieruchomości położonej w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 21, oznaczonej jako działka nr 61 w obr. 39 - w drodze przetargu ograniczonego.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie go na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykaz nieruchomości – sprzedaż”, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA 0011496180

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia, położonych w Grudziądzu:

- przy ul. Libelta 10 – lokal mieszkalny nr 3 o łącznej powierzchni 110,30 m² (pow. uż. 77,00 m²) – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- przy ul. Wilczej, oznaczonej jako działki: nr 376/38 o pow. 801 m², nr 376/40 o pow. 1159 m², nr 376/41 o pow. 1423 m² oraz nr 376/42 o pow. 1416 m² w obr. 132 – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- przy ul. Sybiraków, oznaczonej jako działka nr 63/11 o pow. 3431 m² w obr. 133 – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- przy ul. A. Gierymskiego, oznaczonej jako działka nr 91/4 o pow. 27 m² w obr. 149 – w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykazy nieruchomości – sprzedaż”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 451 02 74.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY BRODNICKIEGO

z dnia 19 marca 2026 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamiam

że dnia 19 marca 2026 r. Starosta Brodnicki wydał decyzję ZRID nr 1.2026 znak: WB.6740.9.2.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i przebudowie dróg gminnych w mieście Górzno - ul. Ogrodowa i ul. Witosła.

Wnioskowana inwestycja zrealizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnychgruntów:

WOJEWÓDZTWO: Kujawsko-Pomorskie, Powiat Brodnicki: 040205 4.0001 Górzno – Miasto 1

- **obwód Górzno – Miasto 1 (obwód 0001):** działka nr ewid. 268, 270, 306, 307, 308, 375, 269/1, 269/2, 271/1, 272/1, 272/2, 272/3, 275/1, 276/4, 276/6, 315/7, 321/2, 372/1, 372/2, 373/1, 376/1, 310, 311, 374, 215/1, 215/2, 215/3, 316/6, 373/7, 376/2, 377/4, 377/6, 378/2, 379/1, 380, 381/2, 381/1.

w tym: działka nr ewid.: 268 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 268/1); 270 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 270/1); 306 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 306/1); 307 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 307/1); 308 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 308/1); 375 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 375/1); 269/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 269/5); 269/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 269/3); 271/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 271/2); 272/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 272/8); 272/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 272/6); 272/3 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 272/4); 275/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 275/5); 276/4 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 276/12); 276/6 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 276/10); 372/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 372/3); 372/2 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 372/5); 373/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 373/8); 376/1 (po podziale - pod inwestycję działka nr ewid. 376/3).

Nieruchomości, które ulegają podziałowi i przechodzą pod inwestycję:

- **jednostka ewidencyjna Górzno – Miasto 1 (040205.0001)** działka nr ewid.: 268/1 (z działki nr 268); 270/1 (z działki nr 270); 306/1 (z działki nr 306); 307/1 (z działki nr 307); 308/1 (z działki nr 308); 375/1 (z działki nr 375); 269/5 (z działki nr 269/1); 269/3 (z działki nr 269/2); 271/2 (z działki nr 271/1); 272/8 (z działki nr 272/1); 272/6 (z działki nr 272/2); 272/4 (z działki nr 272/3); 275/5 (z działki nr 275/1); 276/12 (z działki nr 276/4); 276/10 (z działki nr 276/6); 372/3 (z działki nr 372/1); 372/5 (z działki nr 372/2); 373/8 (z działki nr 373/1); 376/3 (z działki nr 376/1).

Działki istniejącego pasa drogowego stanowiące własność inwestora:

- **obwód Brodnica – Miasto – (obwód 0001):** działka nr ewid.: 215/1, 251/2, 215/3, 374.

Działki, dla których konieczne jest czasowe ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości z uwagi na:

- **dowiązanie wysokościowe zjazdu do drogi:** dz. nr ewid.: 310, 373/7, 376/2, 378/2, 379/1, 380, 381/2, 381/1;
- **roboty wykończeniowe i umocnienie skarp (humusowanie) dz. nr ewid.: 377/4, 377/6;**
- **włączenie kanalizacji deszczowej do istniejącej studni:** dz. nr ewid.: 311.

W związku z planowaną inwestycją zachodzi konieczność wycinki 3 sztuk drzew z gatunku Orzech włoski (Juglans regia). Drzewa znajdują się na terenie działek nr ewid. 275/1 i 276/6 i z uwagi na umiejscowienie ich w skrajni drogi stwierdza się, że kolidują z planowaną inwestycją i przeznaczone są do wycinki.

Jednocześnie informuję, że strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Starostwie Powiatowym w Brodnicy, ul. Kamionka 18, Wydział Architektury i Budownictwa (pokój 107) w dniach pracy tut. Urzędu, w godz. 8.00 - 14.00. Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Brodnickiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w związku z art. 49 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Brodnicy oraz urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. Urzędzie Miasta i Gminy Górzno i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 127a § 1 i 2 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przed ostatnią stroną postępowania, decyzja stanie się ostateczna. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego).

/-/ z upoważnienia
Starosty Brodnickiego
Magdalena Kuczkowska-Kaleta

Matki protestują, bo szpital w Rypinie zamyka pediatrię

Tomasz Błaszkwicz
tomasz.blaszkiewicz@polskapress.pl

- Przyszedłem zaprotestować, bo nie chcę jeździć z chorym dzieckiem gdzieś po świecie, skoro mamy szpital na miejscu, a w nim odpowiednią opiekę - mówi jedna z pań pod szpitalem w Rypinie.

W piątek pisaliśmy o decyzji dyrektora szpitala popartej opinią rady społecznej lecznicy: wraz z końcem marca, przestanie funkcjonować oddział pediatryczny szpitala w Rypinie.

„Nie chcą jeździć z dziećmi po świecie”
Także w piątek przed szpitalem zorganizowano protest. Przyszły zaledwie trzy panie.

- Dzisiaj przed szpitalem nie ma tłumów, bo myślę, że wszystkich zaskoczyła ta nagle decyzja dyrekcji - mówi Julia Lipińska, jedna z protestujących. I uzasadniała: - Przyszedłem zaprotestować, bo nie chcę jeździć z chorym dzieckiem gdzieś po świecie, skoro mamy szpital na miejscu, a w nim odpowiednią opiekę.



FOT. TOMASZ BŁASZKIEWICZ

Jako pierwsze protestem zareagowały panie z Rypina

Przypomnijmy, w środę 18 marca dyrektor SP ZOZ w Rypinie poinformowała o planowanym zamknięciu oddziału pediatrii, już od 31 marca. W oświadczeniu Monika Tryniszewska-Skarżyńska wskazała między innymi na problemy finansowe lecznicy oraz niż demograficzny.

Dyrektor: - NFZ płaci za mało
Jakie argumenty przemawiają za likwidacją oddziału pediatrycznego? Przypomnijmy:
„Rypiński szpital stoi obecnie w obliczu narastającego kryzysu finansowania świadczeń medycznych przez Naro-

dowy Fundusz Zdrowia, który jest głównym płatnikiem naszej placówki” - napisała dyrektor SP ZOZ. - „NFZ nie reguluje całkowitych należności za świadczenia wykonane ponad kontrakt, a płatności za te świadczenia realizowane są z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Jednocześnie środki

przekazywane przez fundusz nie pokrywają w pełni kosztów ustawowych podwyżek wynagrodzeń w ochronie zdrowia. Niestety, w obecnym systemie ochrony zdrowia szpitale powiatowe coraz częściej stają przed dramatycznym wyborem - albo podejmą decyzje reorganizacyjne, albo w perspektywie kilku lat mogą zostać zlikwidowane.”

To najmniej oddział dziecięcy w okolicy

Decyzję SP ZOZ skomentował wojewódzki oddział NFZ w Bydgoszczy.
- Dla NFZ bezpieczeństwo zdrowotne małych pacjentów jest najważniejsze - mówi Daria Szczęśniak z Kujawsko-Pomorskiego Oddziału NFZ w Bydgoszczy. - Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rypinie w ubiegłym roku hospitalizował 431 pacjentów, co jest najmniejszą liczbą na tle okolicznych placówek posiadających Oddziały Pediatryczne m.in., w Brodnicy, Lipnie czy Golubiu-Dobrzyniu. Obecnie w województwie kujawsko-pomorskim w ramach umowy z Kujawsko-Pomorskim NFZ funk-

cjonuje 26 oddziałów pediatrycznych, które dysponują 617 łózkami i żaden z tych oddziałów nie zgłasza zawieszenia działalności.

NFZ: - Rozliczamy się na bieżąco

Narodowy Fundusz Zdrowia odniósł się także bezpośrednio do oświadczenia Moniki Tryniszewskiej-Skarżyńskiej.
- Kujawsko-Pomorski OW NFZ na bieżąco rozlicza się z placówką w ramach posiadanego kontraktu - odpowiada Daria Szczęśniak. - W 2025 roku SP ZOZ w Rypinie zawarł umowę z Funduszem w zakresie pediatria - hospitalizacja w wysokości ponad 1,5 mln zł. Przekazaliśmy także środki na konto placówki za nadwykonania (do listopada 2025 r.) w wysokości ponad 1,2 mln zł, w ramach Funduszu Medycznego.

Wszystko wskazuje na to, że decyzja dyrekcji Szpitala Powiatowego w Rypinie jest nieodwołalna. Od 31 marca mieszkańcy miasta i powiatu będą musieli poradzić sobie bez oddziału pediatrii.
© ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-grzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent tru-mien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-grzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-BOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-we „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Wło-cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-dobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl be46d6e86d

MAGAZYN

SPORTOWY24

23.03.2026

Za nami udane i świetnie zorganizowane halowe mistrzostwa świata. Jakub Szymański został mistrzem świata na płotkach STR. 16-17



Trauma w Chinach, złoto w Toruniu

**NIEZŁY NUMER
W DERBACH! TWARDE
PIERNIKI OGRAŁY
SŁABIUTKI ANWIL
STR. 22**

**Remisy Olimpij,
Zawiszy i Wdy oraz
porażka Tuchowii.
Dzisiaj gra Elana
STR. 21**

**Pierwsze ściganie
w Toruniu i pierwsza
kontuzja w ekipie
mistrzów Polski
STR. 21**

SPORTOWY24.PL

Przez rozpacz, ból i łzy do złota

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HMŚ W TORUNIU - Przez rok praktycznie nie miałem życia - mówi Jakub Szymański, nasz mistrz świata na 60 metrów przez płotki.

Ten złoty medal Szymański czuł na szyi już od roku. Niemal dokładnie dwanaście miesięcy temu pojechał w świetnej formie do Nankinu. W Chinach potknął się jednak na płotku i nie było go nawet w finale. Wygrał Trey Cunningham, jego największy przeciwnik także w toruńskiej hali.

Dziś sopocianin przyznaje, że ciężar tej porażki dźwigał aż do soboty. - Zostałem wtedy z niczym, tylko z rozpaczą, brakowało mi energii, sport przestał mnie cieszyć. Powiedziałem sobie w duszy, że tylko złoty medal w Toruniu zaleczy ranę. Wyszło nawet lepiej, bo nie zdawałem sobie sprawy co to znaczy wygrać przy własnej publiczności. Naprawdę nie chciałem zawiść tych wspaniałych kibiców. To był najważniejszy start w moim życiu, największa presja, ale i największa radość - mówi nasz płotkarz.

W Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń odniósł swoje dwunaste, trzynaste i czternaste z rzędu zwycięstwo w sezonie halowym. Biegał spokojnie, nie był najszybszy ani w eliminacjach, ani w półfinale, ale właśnie wtedy, gdy to było najważniejsze - w tym jednym biegu o złoto.

Szymański podkreśla, że finał od początku rozegrał na swoich warunkach. - Nie zostałem w blokach, wystartowałem z wielką energią. Cunningham się spał, chyba nawet się potknął, a ja zrobiłem lepszy rzut na metę, pilnowałem, żeby nie zrobić tego za szybko. Myślałem, że do złota będzie potrzebny rekord Polski, ale okazało się, że najlepiej zniósłem presję



Jakub Szymański: Nie miałem pojęcia, jak takie zwycięstwo smakuje w swojej hali

z wszystkich. Na mecie czułem, że mam medal. W niemal każdym biegu sezonu miałem dużą przewagę i wiedziałem, że jestem pierwszy. W Toruniu jednak czekałem na wyniki, złota pewnie nie byłem - przyznaje.

Na mecie Jakub Szymański nie krył łez, chyba pierwszy raz w karierze. Utonął w ramionach taty i mamy. - Te wszystkie emocje i przeżycia z Chin musiały wypłynąć razem ze łzami. To nie było na pokaz, pozbywałem się w ten sposób 360 ciężkich dni, bo 360 razy myślałem o tym finale i układałem sobie ten bieg w głowie. To mi bardzo pomaga, przygotowuje ciało do tego, co trzeba zrobić. Za dwa lata do Indii pojadę jak szef, nie mam już nic do udowodnienia. Zaczynam teraz nowy rozdział w swojej karierze. Widocznie Chiny były potrzebne w moim życiu, bo nie tak dobrze nie uczy sportowca jak porażki. Przez chwilę po Nanki-

nie tej wiary w siebie trochę zabrakło, ale teraz jestem mocniejszy - podkreśla Szymański.

Jego inspiracją był w ostatnim czasie Deyron Robles, znakomity kubański płotkarz sprzed kilkunastu lat, który odpadł w mistrzostwach świata po upadku, a dwa lata później sięgnął po złoto. Szymański podkreśla, że tylko sportowiec wie, jak trudno poradzić sobie z takim rozczarowaniem.

- Lubię tworzyć sobie presję, choć na rozgrzewce przed finałem w Toruniu głowa mi prawie pękła. Ten medal to zastrzyk motywacji do dalszej pracy na wiele lat. Czasami to wszystko jest za mocne, zbyt intensywne, ale radzę sobie z tym, mam świetnych trenerów, a w zasadzie przyjaciół wokół siebie, im mogę powiedzieć wszystko, nawet rodzina nie wiedziała z czym się zmagalem przez ten rok - dodaje Szymański.

Z jego sztabem też jest ciekawy szczegół. Jest w nim także Maciej Ryszczyk, na co dzień trener przygotowania fizycznego Igi Świątek. Wydawało się, że zabraknie go w Toruniu, ale niespodziewanie nasza najlepsza tenisistka przegrała w Miami z Magdą Linette, Ryszczyk wsiadł więc w samolot i zdążył do Torunia na sam finał.

Co dalej? W hali Szymański zdobył już wszystko, przed rokiem był także mistrzem Europy w Apeldoorn. - Wracam do domu i chcę się wypaść w łóżku z psem. Wielkiego świętowania nie będzie, może wino w gronie przyjaciół i rodziny. Nie brakuje hejterów, którzy krytykują moje 110 metrów, ale to mnie nie rusza. Wiem, że to wymaga czasu, jestem młody, dziecięć lat biegania przede mną i nadejdzie ten moment, że będę hegemonem także na 110 metrów - obiecuje halowy mistrz świata.

Najpierw płacz, potem euforia. Brązowa sztafeta

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

Brąz sztafety mieszanej w Toruniu! Rekordu świata nie poprawił Mondo Duplantis. Zrobił to w siedmioboju Szwajcar Ehammer.

Sztafeta mieszana 4x400 m w Toruniu debiutowała podczas halowych mistrzostw świata. Wiele obaw było już przed startem. Sześć drużyn, krótka prosta, mało miejsca, a do tego mieszanka silnych fizycznie mężczyzn i słabszych sprinterek. Prosiło się o katastrofę.

No i doszło do niej już na pierwszej zmianie, kiedy Kajetan Duszyński przekazywał bieg Annie Gryc. Upadła Amerykanka, za nią Holender, który jeszcze trzymał pałeczkę, a na dodatek wpadł na Duszyńskiego. Z przodu na szczęście była już Polka - na trzecim miejscu. Ekipa USA już się nie liczyła.

Biało-Czerwoni do końca walczyli z Jamajką i mocną Hiszpanią. Gdy do ostatniej zmiany ruszyła Justyna Święty-Ersetic, miała kilka metrów straty do tej dwójki, ale szybko to odrobiła. Niestety, zabrakło mocy na finiszu, chociaż nasza doświadczona sprinterka i tak miała najlepszy czas w czwartej grupie zawodniczek. Medalu nie było - tak się przynajmniej wydawało. Najgorsze, czwarte miejsce. Po Polakach było widać rozczarowanie.

Gdy w strefie mieszanej dziennikarze czekali na Biało-Czerwonych, Anna Gryc przebiegła szybko mówiąc tylko: „Składamy protest!”. Po kilku minutach ktoś rzucił, że Jamajka została zdyskwalifikowana. Chodziło o złe ustawienie podczas zmiany. To oznaczało, że mamy pierwszy medal podczas tych mistrzostw. Justyna Święty-Ersetic zaczęła krzyczeć z radości. Chwilę wcześniej miała łzy w oczach.

- Od łez rozpacz i smutku po łzy szczęścia. Coś wspaniałego! - cieszyła się Święty-Ersetic. - Chciałabym jednak wrócić z całą drużyną tam na dół, do hali i cieszyć się razem z naszymi kibicami - dodała.

Kibice w Toruniu oczekiwali, że w sobotę zobaczą rekord świata. No i zobaczyli, ale nie ten, który się spodziewali. Rekordzistą w siedmioboju (6670 punktów) został Szwajcar Simon Ehammer, który dostał za to czek na 50 tys. dolarów. Chociaż w konkursie tyczkarzy Armand Duplantis nie poprawił najlepszego wyniku na świecie, to jednak fani lekkoatletyki musieli być zadowoleni z poziomu konkursu. Szwed oczywiście wygrał (6.25 - rekord mistrzostw). Srebro dla Greka Karalisa (6.05).

Dobrze zaprezentowała się Ewa Swoboda, która w finale sprintu na 60 m zajęła szóste miejsce, wyrównując najlepszy wynik w tym sezonie (7.07). Wygrała Włoszka Zaynab Dosso (7.00). Najszybszym sprinterem okazał się 21-letni Amerykanin Jordan Anthony (6.41).

HMŚ wielkolektyce - 4x400 sztafeta mieszana: 1. Belgia 3:15.60; 2. Hiszpania 3:16.96; 3. Polska (Duszyński, Gryc, Karolewski, Święty-Ersetic) 3:17.44; 4. Holandia 3:20.14; 5. USA 3:21.35. ©P



Armand Duplantis - jego rekord świata to dziś 6.31

Bukowiecka była pierwsza, ale z radością musiała poczekać. Ma srebrny medal

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

Natalia Bukowiecka została halową wicemistrzynią świata w biegu na 400 m. Paradoks polegał na tym, że metę przekroczyła jako pierwsza.

Jak absurdalne są tegoroczne zasady halowych mistrzostw świata w biegu na 400 m pokazał finał mężczyźni. Amerykanin Chris Robinson wygrał pierwszy bieg finałowy, ale i tak nie zdobył

medalu. W tym roku finały mamy bowiem dwa, a o ostatecznej klasyfikacji decydują po prostu czasy. Trzech zawodników w finale drugim było lepszych od reprezentanta USA.

Na szczęście w przypadku pań ta sytuacja się nie powtórzyła. Natalia Bukowiecka biegła w pierwszym finale. Ściagała się z Holenderką Lieke Klaver. Długo była za jej plecami, ale na finiszu ją wyprzedziła, wyrównując przy tym rekord Polski (50.83). Potem obie usiadły na specjalnych, zielonych pufach

ustawionych w pobliżu mety, by obserwować drugi bieg i czekać, cosie wydarzy. Tam szybsza była Czeszka Lurdes Gloria Manuel.

- To było mega dziwne. Niby wiedziałam, że powinien być ten medal, ale różne rzeczy się dzieją. Tam też były mocne zawodniczki. Nie wiedziałam, czy to będzie złoto, srebro czy brąz. Brakowało mi tego medalu w hali. Trochę zeszło ze mnie ciśnienie. Powiedziałam sobie, że to będzie prawdopodobnie mój ostatni start w halowych mistrzostwach świata. Dlatego bar-

dzo chciałam stanąć na podium - powiedziała po wszystkim Bukowiecka. - Lieke Klaver nie wiedziała, czy ma medal. Nie wyświetliło nam się nazwisko Henriette Jaeger. Nie wiedziałyśmy, co się stało. Lieke myślała, że zapomnieli Norweżki dopisać - tłumaczyła nasza sprinterka zamieszanie, jakie powstało na mecie.

- Wiedziałam, że rywalki w drugim biegu szybko zaczęły i może być dobry wynik, ale też zdawałam sobie sprawę, że mogą się pogubić, bo tak bywa,

kiedy początek jest mocny. Widać było jednak, że Czeszka jest świetnie przygotowana. Żałuję tylko, że nie biegłyśmy razem. Myślę, że to się mogło wtedy inaczej potoczyć. Nie wiem oczywiście, czy bym wygrała, ale miałam na końcu jeszcze siły i wydaje mi się, że w bezpośredniej rywalizacji mogłabym powalczyć o złoto. No oczywiście mogłabym równie dobrze być bez medalu, ale wszystko byłoby bardziej przejrzyste i satysfakcjonujące - logicznie zauważyła świeżo upieczona wicemistrzyni

świata, która celnie stwierdziła, że zabiera się też trochę radości na mecie zwycięzcy.

Pojawienie się Natalii Bukowieckiej wywołało euforię na trybunach. Była chyba najbardziej wiwatowanym polskim sportowcem w Arenie Toruń, która w sobotni wieczór wypełniła się do ostatniego miejsca.

HMŚ wielkolektyce - 400 m kobiet: 1. Lurdes Gloria Manuel (CZ) 50.76; 2. Natalia Bukowiecka (POL) 50.83 - wyrównany rekord Polski; 3. Lieke Klaver (NED) 51.02; Wadelin Venloog (HAI) 51.07. ©P

HMŚ w Toruniu Matuszewicz i Kołodziejski skomentowali swoje starty W SKOKACH POZOSTAŁ NIEDOSYT

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Mateusz Kołodziejski z Zawiszy i Anna Matuszewicz z MLKL Toruń liczyli na więcej w mistrzostwach świata.

Mateusz Kołodziejski pokonał tylko 2.22 w konkursie skoczków wzwyż Halowych Mistrzostw Świata Kujawy Pomorze 26. Medalista mistrzostw Europy i świata U20 w lutym w Czechach pokonał 2.30, to był drugi wynik wśród uczestników konkursu w Toruniu. Z drugiej strony, aż sześciu zawodników skoczyło 2.30, więc rywalizacja zapowiadała się świetnie.

Kołodziejski rozpoczął od bezbłędnych prób na wysokościach 2.17 i 2.22, czym mogło się pochwalić już tylko pięciu z dwunastu skoczków. Niestety, kolejnej wysokości (2.26) bydgoszczanin już nie pokonał i każda kolejna z trzech prób była już słabsza. Ostatecznie został sklasyfikowany na siódmym miejscu.

- Przyjechałem do Torunia z większymi ambicjami, chciałem skoczyć przynajmniej ten swój najlepszy wynik w sezonie, czyli 2.30. Ciągle czegoś brakowało na rozbiegu, szukałem dobrego skoku, żeby potem to powtarzać. Nie udało się, pojawiło się spięcie i tak to się skończyło. Byli rodzice, znajomi na trybunach, a to zawsze jest jakaś dodatkowa presja, choć starałem



FOT. PAWEŁ SKRABA

Mateusz Kołodziejski z Zawiszy pokonał w Toruniu 2.23 metra

się nie zwracać uwagę na otoczenie - podsumował Kołodziejski.

Po chwili jednak wrócił lepszy humor, bo to przecież dla bydgoskiego skoczka były niezwykle udane miesiące z rekordem życiowym i mistrzostwem Polski na czele. - Cały sezon jest dla mnie udany, jeszcze rok temu taki start byłby jedynie gdzieś tam w szczycie marzeń. To dla mnie duży przeskoczek, zdobyłem minimum. Szkoda jedynie, że nie udało się tego dobrego sezonu zwieńczyć w Toruniu. To była dla mnie pierwsza tak duża impreza seniorska i cenna lekcja na przyszłość - dodaje Kołodziejski.

Dodajmy jeszcze, że wyrównanie najlepszego sezonu w karierze dałoby skoczkowi Zawiszy pewny medal. Mistrzem świata został w Toruniu właśnie z wynikiem 2.30 Oleg Doroszczuk.



FOT. PAWEŁ SKRABA

Anna Matuszewicz zajęła 9. miejsce w konkursie skoku w dal pań.

Anna Matuszewicz z MKL Toruń była naszą kolejną kandydatką do roli niespodzianki w Halowych Mistrzostwach Świata. Młoda skoczkini w dal niedawno wymazała z tabel blisko 50-letni rekord Anity Włodarczyk i w Toruniu, swoim rodzinnym mieście, wreszcie chciała pokazać się na dużej imprezie.

- Startowałam już na mistrzostwach świata, więc tremy nie będzie, ale to pierwszy raz w domu, więc jest dużo fajniej. Oczekiwania? One usztywniają, chcę się po prostu koncentrować na każdym kolejnym skoku, a za tym zwykle idzie dobry wynik. Chciałabym poprawić jeszcze rekord życiowy, a jeśli to wiąże się także z rekordem Polski, to tym lepiej dla mnie - śmieje się Matuszewicz, prywatnie studentka prawa na UMK

i miłośniczka świata fantasty Tolkiena.

Matuszewicz to porcja żywej energii na rozbiegu, którą czasami wciąż trudno opanować. Pierwszą próbę wyraźnie spaliła, drugą wykonała już asekuracyjnie, żeby tylko mieć mierzoną - 6.08, w trzeciej było wreszcie lepiej - 6.50. Poziom był wysoki, już po drugiej serii było wiadomo, że na medal nie wystarczy nawet rekord Polski.

W czwartej serii torunianka musiała skoczyć 6.61, aby zostać w konkursie, ale miała tylko 6.33, a dalej skakała już tylko najlepsza ósemka. Ostatecznie została sklasyfikowana na 9. miejscu.

- Byłam świetnie przygotowana. Pierwszy skok był bardzo dobry. Cofnęliśmy z trenerem rozbieg o stopę, żeby było bezpiecznie, ale kibice tak mnie ponieśli, że pobiegłam wręcz za szybko, nie trafiłem w belkę i jeszcze coś mnie w stopie zabolowało. Jestem rozczarowana, ale jeśli szukać plusów, to ratunkowy skok był naprawdę dobry i jestem już naprawdę szybka na rozbiegu. To był dla mnie świetny sezon, tylko kolejność była nie taka, bo to tutaj w Toruniu chciałam pobić rekord Polski - powiedziała nam Anna Matuszewicz po konkursie.

Po zamknięciu wydania zakończyły się starty Adrianny Sułek-Schubert w 7-boju, finał 1500 m z Klaudią Kazimierską i sztafeta 4x400 m z Marią Płowicz-Drapałą. ©©

Polacy bez dalekich lotów, kibice bez radości

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI Za nami przedostatni w sezonie weekend z Pucharem Świata. W sobotnim konkursie lotów w Vikersund Polacy byli tylko tłem dla rywali.

Im bliżej końca sezonu, tym wyniki Polaków są gorsze. Po euforii z igrzysk nie ma już śladu. Nadzieja była w tym, że w tak lubianych przez skoczków lotach uda się przełamać ten trend, poczuć radość z dalekich skoków. Podczas dwóch pierwszych dni Pucharu Świata w Vikersund ta nadzieja została brutalnie stłamszona (niedzielne zawody zakończyły się po zamknięciu wydania).

Smutno było już w piątek. W kwalifikacjach odpadli nasi dwaj najlepsi w tym sezonie zawodnicy: trzykrotny medalista olimpijski Kacper Tomasiak (pewnym wytłumaczeniem jest to, że to był jego pierwszy występ na mamuciej skoczni) i doświadczony Kamil Stoch. Pozostała czwórka awansowała, ale jedynie Aleksander Zniszczoł (16. miejsce) może być zadowolony. Pozostali byli daleko.

Przed konkursem trudno było o optymizm. A pierwsza seria potwierdziła, że nie jest dobrze. W kiepskim stylu odpadli Paweł Wąsek (35.), Maciej Kot (36.) i Piotr Żyła (37.). Do drugiej serii awansował tylko Zniszczoł, a jego 26. miejsce zwiastowało, że dla nas emocje w zasadzie się skończyły. W rundzie finałowej nasz zawodnik spisał się gorzej, spadł na 28. pozycję. To jeden z najgorszych wyników Polaków w całym sezonie PŚ - ledwie 3 punkty sześcioposobowej ekipy zgłoszonej do startu...

Show zrobili inni. W drugiej serii loty na ponad 235 m (najlepszy wynik Polaka to 206 m Zniszczoła) mieli zawodnicy, którzy nie są zaliczani do światowej czołówki. 235,5 m w drugiej serii zaliczył Słowak Hektor Kapustik, ostatecznie 13.

Walka o końcowe zwycięstwo była ciekawa i przyniosła ważne rozstrzygnięcie. Wygrał 20-letni Stephan Embacher, dla którego to pierwsze w karierze zwycięstwo w PŚ. Szanse na nie miał już wcześniej, ale w drugiej serii czegoś brakło. Nie tym razem. Wytrzymał presję, obronił pozycję lidera po I serii. Pomogło też to, że jury ze względów bezpieczeństwa znacznie obniżało belkę startową liderowi PŚ Domenowi Prevcowi. Słoweniec był 5.

W Vikersund rywalizowały także panie, po raz pierwszy wystąpiła Polka. Anna Twardosz nie dostała się do konkursowej „20”. W pierwszych kwalifikacjach była 21. (172,5 m), w drugiej - 24. (157 m).

W Pucharze Kontynentalnym w Zakopnem dwukrotnie wygrał Austriak Clemens Aigner. Najlepszym z Polaków był Dawid Kubacki - 4. i 6.

Do końca sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich 2025/2026 pozostały ostatnie zawody w Planicy. Finałowy weekend, zgodnie z terminarzem, zaplanowano na dni 27-29 marca.

Sobotni konkurs PŚ w Vikersund: 1. Stephan Embacher (Austria) 459,1 (232 i 225 m), 2. Tomofumi Naito (Japonia) 446,8 (240 i 230 m), 3. Johann Andre Forfang (Norwegia) 443,7 (239 i 224 m), 4. Isak Andreas Langmo (Norwegia) 442,8 (229 i 232,5 m), 5. Domen Prev (Słowenia) 439,2 (211 i 218,5 m)... 28. Aleksander Zniszczoł (Polska) 352,7 (206 i 199,5 m), 35. Paweł Wąsek (Polska) 157,9 (196,5 m), 36. Maciej Kot (Polska) 156,8 (193,5 m), 37. Piotr Żyła (Polska) 155,6 (196 m). ©©

Święty-Ersetic: - Nadal mnie to cholernie wzrusza

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

HMŚ TORUŃ Justyna Święty-Ersetic wraz ze sztafetą mieszaną wywalczyła brąz, a miała jeszcze szanse na medal w sztafecie pań!

Dramatyczna była ta sztafeta. Po proteście jest jednak brązowy medal.

Jezu! Cieszę się ogromnie! Szkoda, że nie dowiedziałam się tego będąc jeszcze na płycie. Z tego co Ania (Gryc) opowiadała, to Jamajka ewidentnie źle się ustawiła na zmianie. Od razu jej mówiłam - idź to zgłoś. Ja tego nie widziałam. Najwidoczniej miała rację. Od łez rozpaczy i smutku po łzy szczęścia. To jest coś wspaniałego. Chciałabym wrócić z całą drużyną do hali i cieszyć się razem z kibicami. To coś wspaniałego! Nie sądziłam, że



FOT. PAWEŁ SKRABA

Justyna Święty-Ersetic ma na koncie już pięć medali Halowych Mistrzostw Świata

po tylu latach w dalszym ciągu będzie mnie to tak cholernie wzruszało. Kiedy dobiegłam do mety, było mi mega przykro. Starałam się powstrzymać te emocje. Kiedy jednak schodziłem z bieżni i kibice zaczęli klaskać, to zalałam się łzami. Tak bardzo chciałem tego me-

dału - dla siebie, dla drużyny, ale przede wszystkim dla tych wszystkich ludzi, którzy tutaj przyszli.

Los oddał Ci dziś te kilka czwartych miejsc w karierze.

To są super emocje, fajnie jest zdobywać medale, u siebie, w Polsce. Super sprawa. Taki mieliśmy plan minimum, żeby mieć ten brąz. Po przebojach, ale udało się go zrealizować. - Mamy sporo szans, ale nie dzielimy skóry na niedźwiedziu. Niestety zdarza się, że stres może paraliżować - mówi Marek Pławgo, halowy mistrz Europy w biegu na 400m z Wiednia (2002), prezes Dolnośląski...

Dla tego momentu chyba było warto zostać w tej lekkoatletyce.

Tak! Coraz częściej mam takie momenty, że powtarzam: Pier-

dzielę, już mi się nie chce! Nie mam już do tego wszystkiego siły, ale w takim momencie, kiedy mogę zdobywać medale, to wszystko mi to wynagradza. W takich chwilach myślę, że to nie jest mój moment i jeszcze powalczę. Zobaczymy jak długo tak będzie. Tę radość z kibicami, którą wam odebrano dziś, możecie jutro zabrać sami - sportowo. Po sztafecie kobiet.

Czy ten medal może być takim paliwem, żeby ta kariera była jeszcze dłuższa?

Myślę, że tak. Nie ma dobrego momentu, żeby skończyć. Kiedy jest źle, człowiek chce sobie udowodnić, że może więcej. Kiedy jest dobrze - jesteś pażymy i chcesz więcej. Póki jest zdrowie i wszystko mnie cieszy, to będę chciała robić to jak najdłużej. Dawać wszystkim radość. ©©



FOT. PAP/PEA

20-letni Stephan Embacher w sobotę po raz pierwszy wygrał zawody Pucharu Świata

Siatkówka Koniec sezonu zasadniczego w Tauron Lidze

DUŻE EMOCJE, ALE JEST PLAY OFF

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ECO HARPOON NOWELLOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI 3:1 (22:25, 25:21, 25:16, 25:14)
Pałac: Pinczewska 12, Pol 12, Sobalska 5, Nowakowska 11, Dębowska 4, Foucher 8, Jagła (libero) - Witowska 6, Głodzińska 12
LoS: Piszcz 2, Sklepik 10, Budnik 9, Reiter 19, Kowalczyk 7, Ejsmont 7, Woźny (libero) - Orzyłowska 1, Zakosićelna 0, Stachowiak 0

Dla pałacanek ten mecz miał ogromne znaczenie. Walczyły o ósmą lokatę i prawo gry w play offach. W czwartkowy wieczór siatkarki z Bydgoszczy spoglądały na Opole, bo tam Uni podejmowało Radomkę. Zawodniczki z Radomia miały tyle samo punktów, co ekipa z Bydgoszczy. Jeśli wygrałyby za trzy punkty, to Pałac skończyłby sezon na dziewiątej lokacie. Ostatecznie Uni wygrało 3:1, a to oznaczało, że podopieczne Dominika Żukowskiego musiały zdobyć minimum punkt, by wyprzedzić w tabeli Radomkę i spełnić swój plan, by znaleźć się w ósemce. W piątkowym meczu nie mogły wystąpić leczące urazy rozgrywająca Marta Łyczakowska i przyjmująca Wiktoria Makarewicz. Bydgoszczanki były zdecydowanymi faworytkami z beniaminkiem, który w sezonie wygrał jeden mecz i żegna się z elitą. Jednak stawka meczu spowodowała, że pałacanki po-



FOT. ARKADIUSZ WOITASIEWICZ

Walki w meczu drużyn z Bydgoszczy i Nowego Dworu Mazowieckiego nie brakowało

pełniały dużo prostych błędów i nie mogły złapać odpowiedniej jakości. Ich gra była szarpana, dobre fragmenty przeplatały słabszymi. Dopiero od połowy trzeciego seta ustabilizowały grę i zdominowały rywalki. Warto podkreślić, że dobrą zmianę dała atakująca Monika Głodzińska. Po ostatniej zwycięskiej piłce w bydgoskiej ekipie zapanowała wielka radość i jednocześnie ulga. Rywalkami Pałacu w pierwszej rundzie play off będzie Developres Rzeszów. Pierwszy mecz na wyjeździe już we wtorek. Gra się do dwóch wygranych.

#VOLLEY WROCŁAW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 1:3 (15:25, 21:25, 25:22, 19:25)
#Volley: Frankewycz 14, Drózd 8, Wąsikowska 5, Jurdza 9, Kaczmarzyk 11, Łazowska 1. Wysocka (libero) - Dapić 10, Gryzak 0, Garmcarz 5, Lemire 2, Malczewska 0
Sokół: Tsitsigiani 8, W. Nowak 8, Cur-Słomka 32, Świętoń 6, Cygan 12, Priante 2, Pancewicz (libero) - K. Nowak 0, Stronias 8

Ten mecz nie miał już żadnego znaczenia. Sokolanki wiedziały, że sezon zasadniczy skończą na 10. lokacie, a ich rywalki będą pozycję niżej. Siatkarki z Mogilna pokazały w ostatnim meczu, że zasłużyły na dziewiątą lokatę. Były zdecydowanie lepsze od ryw-

lek z Wrocławia. Jedyne w trzecim secie ich jakość gry trochę spadła, co wykorzystały przeciwniczki. Podkreśliły, że świetny mecz rozegrała atakująca Agnieszka Cur-Słomka. Zdobyła aż 32 punkty przy 64-procentowej skuteczności. Słusznie została wybrana MVP. Teraz przed ekipą z Mogilna dwumecz o 9. miejsce z Radomką Radom. Pierwszy mecz zaplanowano na 4 kwietnia w Mogilnie. Rewanż tydzień w Radomiu. Jeśli w dwumeczu będzie taki sam wynik, to dojdzie do „złotego seta” rozgrywanego do 15 punktu.

Pozostałe wyniki 22. kolejki: Chemik Police - Stal Mielec 1:3 (25:20, 19:25, 23:25, 22:25), Uni Opole - Radomka Radom 3:1 (25:21, 22:25, 25:22, 25:20), Budowlani Łódź - BKS Bielsko-Biała 3:0 (25:17, 25:18, 25:17), Developres Rzeszów - ŁKS Łódź 3:0 (25:16, 25:23, 25:20).

1. Developres Rzeszów	22	61	63:12
2. Budowlani Łódź	22	56	60:17
3. Uni Opole	22	49	53:25
4. BKS Bielsko-Biała	22	41	47:38
5. ŁKS Łódź	22	35	46:44
6. Stal Mielec	22	31	42:47
7. Chemik Police	22	29	41:45
8. Pałac Bydgoszcz	22	28	36:46
9. Radomka Radom	22	25	38:49
10. Sokół Mogilno	22	22	35:54
11. #Volley Wrocław	22	14	22:56
12. ŁoS Nowy Dwór Maz.	22	5	13:63

Pozostałe pary play off: Budowlani Łódź - Chemik Police, Uni Opole - Stal Mielec, BKS Bielsko-Biała - ŁKS Łódź. © ©

Pierwsze ściganie i pierwsza kontuzja

JP, MZ
redakcja@polskapress.pl

ŻUŻEL Pres Toruń dwa razy przegrał z Falubazem Zielona Góra. Co gorsza, na kilka tygodni stracił najlepszego juniora Antoniego Kawczyńskiego.

Żużlowcy odliczają się dni do nowego sezonu. Rozgrywki PGE Ekstraligi rozpoczną się w drugi weekend kwietnia, a przygotowania w klubach są już na ostatniej prostej. Pogoda jest sprzyjająca, większość drużyn ma już za sobą treningi na torze. Za nami też pierwsze sparingi. W piątek pierwszy test-mecz rozegrali drużynowi mistrzowie Polski. Pres Toruń wybrał się do Zielonej Góry.

Test wypadł nieźle, ale nie dla wszystkich szczęśliwie. Wypadek w jednym z biegów zaliczył Antoni Kawczyński, po kolizji z Przemysławem Pawlickim i Mitchellem McDiarmidem. Junior toruńskiej drużyny o własnych siłach zszedł z toru, ale nie był w stanie kontynuować rywalizacji.

Najpierw trafił do szpitala w Zielonej Górze, dzień później dokładne badania przeprowadzono w Toruniu. Efekt - konieczna operacja obojczyka i kilka tygodni przerwy.

Pozostali zawodnicy nieźle radzili sobie w Zielonej Górze, choć Patryk Dudek jeszcze musi szukać optymalnych ustawień motocykli. Po kilku udanych próbach miejsca kolegom ustąpili za to bezbłędni Emil Sajfutdinow i Mikkel Michelsen.

Dzień później Pres po raz drugi był minimalnie słabszy od Falubazu, tym razem na swoim torze. O sukcesie gości zadecydowała lepsza postawa juniorów. O ile Damian Ratajczak i Oskar Hurysz w pierwszym starciu tych zespołów pojechali słabo, o tyle na Motoarenie uzbierali aż 12 punktów. Było im łatwiej, bo

w ekipie Pres zabrakło kontuzjowanego w pierwszym meczu Antoniego Kawczyńskiego. Sporo pracy czeka jeszcze Noricka Bloedorna, który w sobotę pokonał jedynie McDiarmida, Curzytkę i Ratajczaka.

O zwycięstwie Falubazu zdecydowały wyścigi 11. i 12. W pierwszym z nich Lebediew pokonał Patryka Dudka, a McDiarmid Nicolaia Heisselberga, a w kolejnym Bloedorn z Mikołajem Duchinińskim przegrali podwójnie z duetem McDiarmid - Hurysz.

W innych sparingach Unia Leszno pokonała 55:35, Celfast Wilki Krosno poradziły sobie z Włókniarzem Częstochowa 54:36.

Teraz będzie już coraz intensywniej. We wtorek o godz. 15.30 Pres Toruń podejmie Bayersystem GKM na Motoarenie, dzień później obie drużyny zmierzą się w Grudziądzu. W piątek 27 marca z kolei w Toruniu pożegnanie Adriana Miedzińskiego, czyli derby w dawnym stylu Pres - Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Dodatkową atrakcją będzie powrót na jeden dzień do drużyny Chrisa Holdera, który zastąpi nieobecnego Mikkel Michelsena.

FALUBAZ ZIELONA GÓRA - PRES TORUŃ 46:44

Falubaz: Kubera 9 (1,2,3,3), Lebediew 7+3 (2,1,2,2), Pawlicki 10 (3,1,3,2,1), McDiarmid 1 (t,0,1,-), Madsen 11 (1,2,2,3,3), Hurysz 5+1 (2,1,0,2), Ratajczak 3+3 (1,0,1,1), Curzytek 0 (0,0)
Pres: Dudek 7 (2,1,d,2,2), Lambert 9+1 (2,3,1,3), Bloedorn 4+1 (0,2,1,1,0), Michelsen 9 (3,3,3,-), Sajfutdinow 6 (3,3,-,-), Kawczyński 3 (3,0,w), Duchiniński 4+1 (0,0,1,0,3), Derek 2 (2,0,0)

PRES TORUŃ - FALUBAZ ZIELONA GÓRA 44:46

Pres: Dudek 9+1 (2,1,1,2,3), Lambert 11 (3,3,2,3), Bloedorn 4+1 (0,0,1,1,2), Michelsen 7 (3,1,3,-), Sajfutdinow 7 (1,3,3,-), Derek 2 (0,1,0,1), Duchiniński 4 (3,1,0,0), Heiselberg 0 (0,0)
Falubaz: Kubera 8 (3,2,3,-), McDiarmid 4 (0,0,0,3,1), Pawlicki 6+2 (1,2,2,1), Lebediew 7+1 (0,3,1,3), Madsen 8 (2,2,2,2), Ratajczak 6+1 (2,2,0,2), Hurysz 6+2 (1,0,2,3), Curzytek 1 (1,0).

Porażki w delegacji. Końcówka będzie emocjonująca

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKI. W 28. kolejce PLS 1. Ligi zespoły CUK Anioły Toruń i BKS Bydgoszcz grały na wyjazdach.

GKS KATOWICE - CUK ANIOŁY TORUŃ 3:1 (22:25, 25:19, 25:21, 25:16)
GKS: Quiroga 13, Krulicki 8, Pająk 4, Włodarczyk 12, Hudzik 10, Superlak 17, Marek (libero) - Domagała 0, Ferens 0
CUK Anioły: Jankowski 7, Podleśny 0, Surgut 6, Brzostowicz 6, Paolinetti 17, Krysiak 10, Podborczyński (libero) - Urbańczyk 7, Skłodowa 2, Sternik 0, Tynecki 0

To był mecz na szczycie między drugim zespołem a liderem. Torunianie mieli nad GKS punkt przewagi. To zwiastowało wielkie emocje. Torunianie tylko w pierwszym secie byli stroną dominującą. Skutecznie grał Luis Paolinetti, który zdobył sześć punkt

przy 71-procentowej skuteczności. Zanotowali też trzy punktowe bloki, a ich rywale żadnego. Zdobyli też o trzy punkty więcej w kontratakach (6-3). Niestety, w trzech kolejnych partiach nie byli już tak skuteczni. Nie potrafili zatrzymać ataków rywali, a sami mieli problemy ze zdobywaniem punktów. Aż 12 razy nadziali się na bloki rywali. Efektywność ich ataków to było zaledwie 18 procent! Katowiczanie w tej statystyce byli prawie dwukrotnie lepsi (34 proc.). Zaliczyli o osiem udanych kontr mniej (16-24). - Ten mecz jeszcze nie decyduje kto zajmie pierwsze miejsce w sezonie zasadniczym, bo wszystko rozstrzygnie się w dwóch ostatnich kolejkach - uważa Marcin Kryś, trener Aniołów. W następnej kolejce CUK Anioły podejmą Necko Augustów.

MICKIEWICZ KLUCZBORK - BKS BYDGOSZCZ 3:2 (25:21, 23:25, 22:25, 25:18, 15:12)
Mickiewicz: Mucha 7, Bereza 3, Pasiński 8, Kałembka 14, Linda 15, Nishi (libero) - Janus 2, Rybicki 1, Gawrzydek 0
BKS: Ramotowski 7, Bień 4, Mendel 13, Narkowicz 14, Rakowski 15, Kraut 1, Dzierżyński (libero) - Lisicki 15, Szarek 0, Winiarski 0, Sobociński (libero), Grabek 0

Bydgoszczanie byli skazywani na porażkę z czwartym zespołem. Przegrali pierwszego seta, ale kolejne dwie partie padły ich łupem. W czwartej odsłonie byli słabsi od siatkarzy Mickiewicza. W tie breaku BKS prowadził już 12:9, ale wtedy zabrakło im skuteczności w decydujących akcjach. Popełniali błędy, które wykorzystali ich rywale. Udało się wywalczyć ważny punkt, ale był też spory niedosyt. W następnej kolejce BKS zmierzy się u siebie z KPS Siedlce.

Pozostałe wyniki: MKS Będzin - Avia Świdnik 0:3 (19:25, 20:25, 19:25), Czarni Radom - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (19:25, 25:20, 29:27, 25:18), MCKiS Jaworzno - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:1 (28:26, 24:26, 25:22, 25:21), Necko Augustów - Astra Nowa Sól 3:2 (31:29, 25:22, 19:25, 22:25, 16:14), KPS Siedlce - BBTS Bielsko-Biała 3:1 (25:23, 18:25, 25:20, 25:15), Stal Nysa - SMS PZPS Spała 3:0 (25:19, 25:19, 25:21).

1. GKS Katowice	28	66	73:28
2. Anioły Toruń	28	64	72:31
3. Stal Nysa	28	63	74:35
4. Mickiewicz Kluczbork	28	55	64:41
5. MKS Będzin	28	51	63:47
6. BBTS Bielsko-Biała	28	48	59:51
7. Avia Świdnik	28	42	53:53
8. KPS Siedlce	28	41	54:58
9. MCKiS Jaworzno	28	38	50:58
10. Lechia Tomaszów Maz.	28	37	51:58
11. Czarni Radom	27	36	47:53
12. Astra Nowa Sól	28	36	47:58
13. BKS Bydgoszcz	28	31	44:64
14. Necko Augustów	28	26	39:67
15. Sparta Grodzisk Maz.	28	26	35:66
16. SMS PZPS Spała	27	9	17:74



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Torunianie mają na koncie dwie porażki z Falubazem, a już we wtorek zmierzą się z Bayersystem GKM

To jest największy kryzys w karierze Igi Świątek

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. O sytuacji najlepszej Polki w tourze rozmawiamy z jej pierwszym trenerem Arturem Szostacko.

Co się dzieje ze Świątek? Coraz bardziej jej nie poznajemy. Frustracja na korcie, błędy, itp...

To nie jest tak, że Iga zapomniiała jak się gra w tenisa, ja cały czas twierdzę, że główny powód takiego stanu rzeczy, to sfera mentalna. Gdy w meczu w Indian Wells z Muchową wszystko się układało, widać było u Igi spokój, pewność siebie, zagrała wtedy jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie. I teraz pojawia się pytanie, dlaczego nie była w stanie po-

wtórzyć tego na drugi dzień w pojedynku ze Switoliną? I tutaj cały czas wychodzi ten sam problem.

Dokładnie jaki?

Trener Igi odgrywa w jej sztabie drugie skrzypce. Nie może być tak, że osoba, która odpowiada za wyniki tenisistki jest w drugim rzędzie, a w pierwszym jest pani Daria Abramowicz, która chce zarządzać, zarządza wszystkim i ma na to przyzwolenie. To zachowanie Igi, gdy skierowała słowa, że grałam na odwal się, jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe. Co to miało znaczyć? Że Iga chciała zrobić komuś na złość, czy mam zły dzień i mi się nie chce?

Te słowa usłyszał cały świat.

I to nie jest tak, że my sobie coś wymyślamy. To są słowa Igi, z którą musi się dziać coś złego. To tak, jakby powiedzieć, zarobiłam w turnieju 500 tysięcy i teraz gram na odwal się? Nie wypada byłby liderce rankingu wypowiadać takich słów. Jest wybitną tenisistką i dlatego musi się też adekwatnie do swojego statusu zachować.

Świątek nie wygrała żadnego turnieju już od września ubiegłego roku. Słabo zaprezentowała się w Australian Open, czy turnieju w Dosze.

Idzie brakuje wiary w siebie, poza tym, ona nie ma spokoju i to przekłada się na wyniki. Wykrzykiwanie pani psychologa Abramowicz do tenisistki i tak samo w drugą stronę, to

jest jakiś absurd. To nie powinno mnieć miejsca,

Świątek nie radzi sobie z tenisistkami z czołowej dziesiątki rankingu. Przegrała z nimi pięć ostatnich spotkań, a w ostatnich piętnastu meczach pięć wygrała i aż dziesięć przegrała.

To nie jest tak do końca, że przegrywa tylko z tymi najlepszymi, bo niedawno uległa też Sakkari, a później „mamie” Switolinie. Iga nie radzi sobie z zawodniczkami, które grają płasko i szybko.

U Świątek widoczny jest też brak regularności. Nie potrafi jak dawniej wygrać kilku meczów z rzędu i zagrać na wysokim poziomie. Co jest tego przyczyną?

Świątek jest dużo lepsza od większości zawodniczek i jeśli tylko byłaby pewna siebie, to powinna wygrywać.

W ćwierćfinale turnieju w Indian Wells, przegranym przez Świątek z Eliną Switoliną widzieliśmy okrzyki psychołóżki Świątek w kierunku Igi. Coś złego dzieje się w ich współpracy?

Jako były zawodnik mogę powiedzieć, że gdy jest się na korcie poirytowanym własną grą, to pojawia się między zawodnikiem, a sztabem swoisty mur. Nie słyszy się wtedy, co oni do mnie mówią, bo jest się na siebie tak bardzo złym i sfrustrowanym. Każde słowo wypowiedziane więcej z boku - potrafi jeszcze bardziej zirytować. I to się dzieje

teraz u Igi. Jej pani psycholog powinien ją umieć wyciszyć, ale nie jest w stanie tego zrobić, bo sama dolewa oliwy do ognia.

Wydaje się, że strefa mentalna nie powinna być problemem Polki. Jako jedyna w tourze, ma niemal cały czas opiekę swojej psychołóżki Abramowicz.

Szkoda mi Igi. Muszą znaleźć jakiś sposób jak sobie z tym poradzić. Wydaje mi się, że powinny poszukać jakiegoś innego rozwiązania, może odpocząć od siebie przez tydzień? Może funkcjonować na zasadzie, tydzień się nie widzimy, potem znowu się spotykamy i tak co drugi turniej? Nie będę jednak doradzał trzeciej tenisistce świata, co ma robić. ©P

Biały miś. Eliminacje za nami, już czekamy na wielkie, finałowe emocje



Magdalena Zimna
zbigniew.czyz@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. Znamy już komplet finalistów 57. edycji turnieju. Została już tylko walka o tytuł mistrzów.

W tym roku wystartowało z nami szesnaście szkolnych reprezentacji, które na sportowym polu rozstrzygają walkę o tytuł mistrza Bydgoszczy. Przygotowaliśmy dla nich konkurencje wymagające sprawności fizycznej, zwinności, szybkości, a czasem i sprytu.

Etap eliminacji Białego Misia już za nami. W nich uczestnicy zostali podzieleni na cztery

grupy, po cztery drużyny w każdej z nich.

I tak, w rywalizacji grupy A, najwięcej punktów i awans do finału wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 62 (98

punktów). Kolejne miejsca, po świetnej walce, zajęły reprezentacje SP 66 (83 pkt), Katolicka SP (79 pkt) i SP 13 (58 pkt).

W zmaganiach grupy B zwyciężyli uczniowie Szkoły Podsta-

wowej nr 64 (111 punktów) i oni też mogą już szykować się do finałowej walki. W eliminacjach pokonali ekipy SP 63 (95 pkt), SP 43 (69 pkt) i SP 4 (51 pkt).

W grupie C najsukceszniejsi byli obrońcy tytułu - Szkoła Podstawowa nr 16, która wygrała z dorobkiem 113 punktów i zameldowała się w finale. Kolejne miejsca w tej grupie zajęli uczniowie SP 40 (93 pkt), SP 20 (62 pkt) i SP 65 (60 pkt).

W grupie D wygraną i awans do finału zapewnili sobie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 32 (110 punktów), a na kolejnych pozycjach plasowali się reprezentanci SP 37 (90), SP 38 (68) i SP 47 (63).

A wielki finał miejskiej rywalizacji zaplanowaliśmy na 24 marca w hali Łuczniczka. Na uczestników czeka mnóstwo emocji, świetna zabawa, a na najlepszych - nagrody, w tym białe, plusze misie - maskotki

naszego turnieju. Miasto Bydgoszcz ufundowało także nagrody finansowe: I miejsce - 2500 zł, II miejsce - 2000 zł, III miejsce - 1500 zł, IV miejsce - 1000 zł.

Dodatkowo, najlepsza bydgoska reprezentacja będzie reprezentowała miasto w turnieju wojewódzkim, który w tym roku rozegrany zostanie w Toruniu (14 kwietnia). Tam zmierzy się z najlepszymi sportowcami z innych miast naszego regionu. Turniej wojewódzki odbywa się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”.

Na finał do hali Łuczniczka (24 marca, godz. 17:00) zapraszamy kibiców (wstęp wolny). Możecie nie tylko wesprzeć swoją ulubioną drużynę, ale również wygrać nagrodę dla szkoły z najlepszym dopingiem! W trakcie zawodów odbędzie się także konkurs dla fanów „Kibicuj z Misiem”.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Organizatorem turnieju Biały Miś jest Gazeta Pomorska. To już 57. edycja zawodów

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



Q604884714A

PATRONI
MEDIALNI



TVP info_



Żarty się skończyły. Nadszedł czas na baraże o MŚ

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski 26 marca zmierzy się z Albanią w półfinale baraży o udział w mistrzostwach świata 2026. Dziś rozpoczyna zgrupowanie.

Celem Białło-Czerwonych na najbliższe dni jest oczywiście nie tylko pokonanie Albańczyków, ale także w finale baraży - który zostanie rozegrany pięć dni później - Szwedów lub Ukraińców.

Bazą kadry od dziś będzie jak zwykle hotel Double Tree by Hilton w warszawskim Wawrze. Piłkarze dostali czas na zameldowanie do godziny 15. Na 17.30 zaplanowano pierwszy trening, otwarty dla mediów przez pierwsze 15 minut, który odbędzie się na stadionie Legii.

Największym nieobecnym na poprzednich zgrupowaniach prowadzonych przez Jana Urbana był Oskar Pietuszewski. Tym razem skrzydłowy FC Porto znalazł się wśród zawodników powołanych na zgrupowanie. Trudno jednak oczekiwać, że już przeciw Albanii zagra w wyjściowej jedenastce, nawet

mimo absencji Nikoli Zalewskiego, który będzie pauzował za kartki. Należy zakładać, że będzie to dżoker w talii naszego selekcjonera.

- Oskar prezentuje się w Porto bardzo dobrze, zatem powołanie to naturalna sprawa. On zresztą zawsze był w szerokiej kadrze i na naszym radarze. Różnica polega na tym, że teraz już wysłaliśmy powołanie do Porto - w ten sposób selekcjoner tonował emocje związane z wcześniejszą nieobecnością utalentowanego nastolatka w jednym z licznych ostatnio wywiadów.

Faworytem czwartkowego półfinału jest oczywiście reprezentacja Polski, notowana aktualnie na 34. miejscu na świecie (Albania jest 63.). Bilans meczów z Albanią jest korzystny dla Białło-Czerwonych. W 15 dotychczasowych potyczkach, aż 10 razy polscy piłkarze cieszyli się z wygranych, trzykrotnie zanotowano remis i tylko dwa spotkania zakończyły się wygranymi rywali. Bilans bramkowy to 20-10, ale pamiętać należy, że ostatnie starcie - we wrześniu 2023 roku - zakończyło się zwycięstwem podopiecznych selekcjonera Sylvinho.



Przed Janem Urbanem dwa - miejmy nadzieję - najważniejsze mecze w roli selekcjonera

Brazylijski szkoleniowiec tym razem wiele obiecuje sobie po formie Anisa Mehmetiego na co dzień grającego w Ipswich Town oraz dobrze u nas zapamiętanego Ernesta Muciego. I ma w kadrze dwóch debiutantów. Nowymi członkami są obrońcy: Bujar Pllana z Lechii Gdańsk i Stavro Polo z AEK

Ateny, którzy przyjęli albańskie obywatelstwo. Pllana jest Kosowianinem i grał w reprezentacji młodzieżowej swojego kraju, a drugi jest Grekiem z Rodos, którego dziadkowie pochodzą z południowej Albanii.

- Przestrzegam przed lekceważeniem Albanii, zwłaszcza że ostatni eliminacyjny mecz w wy-

konaniu naszej reprezentacji to był kompletny piach - ocenia Jacek Kazimierski, były trener reprezentacyjnych bramkarzy.

Kadra Polski baraże o MŚ 2026 - bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Widzew Łódź), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam), Bartosz Mrozek (Lech Poznań); **obrońcy:** Jan Bednarek i Jakub Ki-

wior (FC Porto), Bartosz Bereszyski (Palermo), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Arkadiusz Pyrk (FC Sankt Pauli), Przemysław Wiśniewski (Widzew), Jan Zieliński (AS Roma); **pomocnicy:** Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Kamiński (FC Koeln), Jakub Moder (Feyenoord Rotterdam), Oskar Pietuszewski (FC Porto), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórak (KAA Gent), Bartosz Slisz (Breendby), Sebastian Szymański (Rennes), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan); **napiastnicy:** Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Al-Duhail), Karol Świderski (Panathinaikos Ateny).

Kadra Albanii na baraże o MŚ 2026 - bramkarze: Thomas Strakosha (AEK Ateny), Elhan Kastrati (AS Cittadella), Mario Dajsinani (FK Egnatij Rogozhina); **obrońcy:** Mario Mitaj (Al Ittihad Džudda), Stavro Pillo (AEK Ateny), Naser Aliji (Dinamo City Tirana), Berat Gjimeshi (Atalanta Bergamo), Bujar Pllana (Lechia Gdańsk), Klisman Cake (Achmat Grozny), Arlind Ajeti (Bodrum FK), Ardian Ismajli (Torino), Elseid Hysaj (Lazio Rzym), Ivan Balliu (Rayo Vallecano); **pomocnicy:** Jasir Asani (Esteghlal Teheran), Kristjan Asllani (Besiktas JK), Nazmi Grijoshi (Rubin Kazań), Arber Hoxha (GNK Dinamo), Qazim Laci (Caykur Rizespor Kulub), Anis Mehmeti (Ipswich Town FC), Adrion Pajaziti (HNK Hajduk), Ylber Ramadani (US Lecce), Julian Shehu (Widzew); **napiastnicy:** Nedin Bajrami (Rangers FC), Armando Broja (Burnley FC), Myrto Uzuni (Austin FC) Ernest Muci (Trabzonspor Kulubu). ©

Przyzwoite występy Polaków w klubach zagranicznych

Damian Świderski, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wydarzeniem weekendu był powrót do gry Arkadiusza Milika po blisko dwuletniej przerwie

W sobotę wieczorem Juventus Turyn mierzył się z Sassuolo i drużyna Sebastiana Walukiewicza zabrała dwa punkty „Starej Damie” (1:1). W 79. minucie po niemal dwóch latach przerwy spowodowanej kontuzją, na boisko wszedł Arkadiusz Milik. Doznał jej w sparingu reprezentacji Polski z Ukrainą (3:1) na samym początku meczu. Milik pauzował aż 652 dni. Zaledwie 10 minut po wejściu na boisko mógł zostać bohaterem Juventus. Turek Kenan Yildiz dośrodkował w pole karne rywala, a Polak uderzył piłkę głową. Niestety dla naszego napastnika, bramkarz Arijanet Murić obronił strzał.

W lidze włoskiej też grali Polacy, także ci niepowołani na mecze barażowe przez Jana Urbana jak Milik. 45 minut rozegrał Jakub Piotrowski. Pomocnik, który dwa lata temu w barażach strzelił gola Estonii (5:1), wszedł na murawę zaraz po przerwie, a Udinese wygrało 2:0 z Genoa.



Arkadiusz Milik kontuzji, po której nie grał niemal dwa lata, doznał w meczu reprezentacji z Ukrainą

Nikola Zalewski zagrał ponad godzinę w Atalancie Bergamo, która pokonała Hellas Werona 1:0.

Robert Lewandowski zagrał tylko w pierwszej połowie meczu FC Barcelona - Rayo Vallecano. Kapitan reprezentacji Polski miał tylko 10 kontaktów z piłką i został zmieniony w przerwie. „Duma Katalonii” wygrała 1:0.

Wojciech Szczęsny był rezerwowym, bo Joan Garcia zdołał wyleczyć uraz, którego doznał w meczu Ligi Mistrzów.

W lidze niemieckiej z dobrej strony pokazał się Jakub Kamiński. Był jednym z najlepszych graczy meczu FC Koeln - Borussia Mönchengladbach (3:3).

W Bundeslidze zobaczyliśmy też Kamila Grabarę. Bramkarz VfL Wolfsburg jest faworytem do pierwszego składu reprezentacji Polski 26 marca w meczu barażowym przeciwko Albanii. „Wilki” - mimo wielkich starań Grabary - walczą o utrzymanie. W sobotę Wolfsburg podejmował Werder Breme. To był, niestety, następny mecz, w którym polski bramkarz nie był w stanie wszystkiego wyłapać. Wybronił dwa z trzech uderzeń Werderu, nie dał jednak rady przy strzale Justina Njinmaha w drugiej połowie. Ostatecznie „Wilki” przegrały 0:1. Grabara w obecnym sezonie zachował tylko jedno czyste konto w lidze.

Wolfsburg prezentuje się dramatycznie i nadal zajmuje 17., czyli przedostatnie miejsce.

WYNIKI W LIGACH TOP 5

Premier League - 31. kolejka: Bournemouth - Manchester United 2:2, Brighton & Hove Albion - Liverpool 2:1, Fulham - Burnley 3:1, Everton - Chelsea 3:0, Brentford - Leeds 0:0, Newcastle - Sunderland 1:2, Aston Villa - West Ham United 2:0, Tottenham Hotspur - Nottingham Forest 0:3.

Ligue 1 - 27. kolejka: Lens - Angers 5:1, Toulouse - Lorient 1:0, Auxerre - Brest 3:0, Nice - Paris Saint-Germain 0:4, Olympique Lyon - Monaco 1:2.

Bundesliga - 27. kolejka: RB Lipsk - Hoffenheim 5:0, VfL Wolfsburg - Werder Breme 0:1, Heidenheim - Bayer Leverkusen 3:3, Bayern Monachium - Union Berlin 4:0, FC Koeln - Borussia Mönchengladbach 3:3, Borussia Dortmund - Hamburger SV 3:2, Mainz - Eintracht Frankfurt 0:1, Menem 2:1.

La Liga - 29. kolejka: Villarreal - Real Sociedad San Sebastian 3:1, Elche - Mallorca 2:1, Espanyol Barcelona - Getafe 1:2, Osasuna Pampeluna - Girona 1:0, Levante - Real Oviedo 4:2, Sevilla - Valencia 0:2, Barcelona - Rayo Vallecano 1:0, Celta Vigo - Deportivo Alaves .

Serie A - 30. kolejka: Cagliari - Napoli 0:1, Genoa - Udinese 0:2, Parma - Cremonese 0:2, AC Milan - Torino 3:2, Juventus Turyn - Sassuolo 1:1, Como - Pisa 5:0, Atalanta Bergamo - Hellas Werona 1:0, Bologna - Lazio Rzym 0:2. ©

Mistrzowie zostali liderami

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. 26. kolejka PKO BP Ekstraklasy przyniosła zmianę na czele tabeli.

Nowym liderem został Lech Poznań, podnieśli się po odpadnięciu z Ligi Konferencji, mimo pokonania Szachtara Donieck 2:1. Przypomnijmy, że w pierwszym meczu „Kolejorz” uległ „Górnikom” 1:3.

Dodajmy, że drugi nasz reprezentant w Lidze Konferencji czyli Raków Częstochowa uległ w Sosnowcu Fiorentinie 1:2 i odpadł z rywalizacji. Pierwszy mecz „Medaliki” także przegrali 1:2.

W niedzielę mistrzowie Polski na swoim stadionie pokonali Bruk-Bet Termalikę Nieciecza 4:1 i wskoczyli na pierwsze miejsce w tabeli.

Stało się tak dlatego, że prowadząca do tej pory Jagiellonia Białystok uległa u siebie Wiśle Płock 1:2, a drugie Zagłębie Lubin przegrało na wyjeździe z Motorem Lublin 0:1.

W dolnych rejonach trwa walka o utrzymanie. W ważnym meczu Lechia Gdańsk pokonała Pogoń Szczecin 2:1.

W coraz gorszej sytuacji Arka Gdynia, która przegrała w Kielcach z Koroną 0:3.

W meczu sąsiadów Cracovia wygrała z GKS Katowice 1:0.

Wyniki i strzelcy 26. kolejki: Jagiellonia Białystok - Wisła Płock 1:2 (Samed Baždar 11 - Deni Ćurić 20, 33); Cracovia - GKS Katowice 1:0 (Ajdin Ćurić 80 karny); Korona Kielce - Arka Gdynia 3:0 (Marcel Pięczek 22, Stjepan Davidović 24, Mariusz Stepiński 44 karny); Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin 2:1 (Bujar Pllana 11, Tomasz Neugebauer 54 - Paul Mukuria 37); Motor Lublin - Zagłębie Lubin 1:0 (Mbaye N'Diaye 52); Piast Gliwice - Radomiak Radom 3:1 (Jorge Félix 7, Emmanuel Twumasi 63, Leandro Sanca 89 - Rafał Wolski 61); Lech Poznań - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 4:1 (Leo Bengtsson 33, 36, Ali Gholizadeh 38, Taofeek Ismaheel 87 - Gabriel Isik 65); Widzew Łódź - GKS Katowice i Legia Warszawa - Raków Częstochowa zakończyły się po zmknięciu wydania. ©

1. Lech Poznań	26	44	46-37
2. Zagłębie Lubin	26	41	40-30
3. Jagiellonia Białystok	26	41	43-34
4. Wisła Płock	26	39	28-25
5. Górnik Zabrze	25	38	36-32
6. Raków Częstochowa	25	37	34-32
7. Motor Lublin	26	37	35-38
8. Korona Kielce	26	36	33-29
9. Cracovia	26	36	31-28
10. GKS Katowice	26	36	35-35
11. Piast Gliwice	26	35	32-33
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Pogoń Szczecin	26	34	36-40
14. Radomiak Radom	26	33	42-40
15. Arka Gdynia	26	30	25-44
16. Legia Warszawa	25	29	29-30
17. Widzew Łódź	25	28	31-34
18. B-B-T Nieciecza	26	22	30-48

Piłka nożna W Betclie 3. Lidze remis Wdy i dotkliwa porażka Tłuchowii

Zawisza stracił pozycję lidera



Zawisza zanotował pierwszy remis w lidze na wiosnę. Strata punktów kosztowała niebiesko-czarnych pozycję lidera

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KLUCZEWIA STARGARD
-ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:0
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Staniak, Wszolek - Kona, Szramowski (46. Urbański) - Bogusiewicz (69. Strzyżewski), Szumilas, Rak - Bojas

Niebiesko-czarni pojechali bronić pozycji lidera. Ich rywal to ósmy zespół w stawce, który na wiosnę dwa mecze wygrał i jeden zremisował.

Zawiszanie musieli grać bez swoich dwóch podstawowych graczy Michała Cywińskiego i Filipa Kozłowskiego, którzy leżą z drobnych urazów.

Rywale nas ostro zaatakowali i już w pierwszej akcji stworzyli sobie sytuację do zdobycia bramki - informuje Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy. - Potem mecz się wyrównał. Mieliśmy trzy dobre okazje, dwa razy Sebastian Rak i raz Sebastian Golak, ale nie udało ich zamienić na gole. Dobrze graliśmy w drugiej połowie. Mieliśmy kilka stałych fragmentów, ale zabrakło nam wykończenia. Najbardziej żał okazji Kubie Bojasa, po strzale którego rywal wybił piłkę z linii bramkowej. Jest w nas oczywiście niedosyt, bo graliśmy o zwycięstwo. Nie patrzmy na innych, tylko na siebie. Wiemy, że straciliśmy lidera na rzecz Włókna Luzino (Zawiszanie tracą do rywali punkt, ale mają mecz rozegrany mniej - przyp. red.), ale cały czas wszystko jest w naszych rękach. Zapominamy

o tym spotkaniu i skupiamy się na następnym - zakończył. Dla Zawiszy to był pierwszy z siedmiu meczów, które rozegrają w ciągu 21 dni, w tym pięć na wyjazdach. Już w środę czeka ich mecz w 1/8 finału Pucharu Polski K-PZPN z Notecią Gębice.

CARTUSIA KARTUZY - WDA ŚWIECIE 1:1 (1:1)
Bramki: Miłosz Kaczmarek (30) - Julian Kolbus (16)
Wda: Zapala - Nawrocki, Wypij, Słaby, Bigos - Wenerski (70. Dawid) - Woźny, Januszewski (70. Bonikowski), Kolbus (60. Paradowski), Jaskólski (60. Skupień) - Kalitta

Spotkały się siódma z dziesiątą drużyną w tabeli. Różnica między nimi to były tylko trzy punkty. - Dobrze zaczęliśmy mecz - mówi Krzysztof Kosecki, prezes Wdy. - Stworzyliśmy sobie kilka okazji i po jednej z nich Julek Kolbus dobrze zachował się w polu karnym i skierował piłkę do bramki. Potem mieliśmy dwie dobre okazje, najlepszą miał Michał Kalitta, który był sam na sam z bramkarzem Cartusii, ale zmarnował okazję. Potem Jay Jaskólski też był w dobrej pozycji, podawał do Kalitty, ale piłkę przejął obrońca rywali. Straciliśmy gola po kapitalnym strzale zza pola karnego. Łukasz Zapala był bez szans. To był gol z gantunku tych „stadionów świata”. W drugiej połowie było bez większych szans dla obu zespołów. Jest niedosyt, bo w pierwszej połowie mieliśmy więcej klarownych okazji, ale z drugiej

strony z przebiegu gry remis był zasłużony - zakończył szef klubu. Wda w następnej kolejce podejmie Pogoń Nowe Skalmierzyce.

UNIA SWARZĘDZ - TŁUCHOWIA TŁUCHOWO 5:1 (2:0)
Bramki: Gracjan Goździk (7), Oleksandr Masalów (31, 57), Jakub Piotrowski (49), Michał Grobelny (54) - Eryk Jarzębski (82)
Tłuchowia: Mikołajczak - Soumaharo, Brejniak, Jarzębski, Kieplin (68. Zaborowski), Ferreira, Quaium (64. Gorskiak), Strus (46. Luśniewski), Ramos (46. Figura), Żolik (46. Walczak), Luisiusz

To był kolejny ważny mecz dla ekipy z Tłuchowa, która chce się wydostać ze strefy spadkowej. Do Unii, która jest tuż nad kreską, podopieczni Arkadiusza Batora tracili pięć punktów. - Musimy się zmierzyć z tą porażką - przyznaje szkoleniowiec Tłuchowii. - Przez cały tydzień mówiliśmy sobie jak ważny to jest mecz, ale nie udźwignęliśmy jego wagi. Na każdej pozycji i w każdym elemencie byliśmy słabsi. W przerwie dokonaliśmy trzech zmian i chcieliśmy powalczyć, ale szybko stracony trzeci gol zamknął mecz. To jest ciężki moment dla nas wszystkich. Musimy oczyścić głowy i patrzeć nie w tabelę, a skupiać się na kolejnym meczu. Cały czas jest w nas nadzieja. Liczymy na serię trzech, czterech meczów, w których zapunktujemy, złapiemy pewność siebie i odbijemy się w górę tabeli. Jestem ostatnim, który przesta-

nie wierzyć. Walczymy dalej i się nie poddajemy - zapewnia trener. W najbliższym meczu Tłuchowia zmierzy się u siebie z Lipnem Stęszew. Elana Toruń w poniedziałek o godz. 18 na stadionie przy ul. Bema podejmie Wybrzeże Rewalskie Rewal. Zwycięstwo w meczu z ostatnim zespołem w tabeli jest obowiązkiem piłkarzy prowadzonych przez Rafała Więckowskiego.

Pozostałe wyniki i strzelcy 22. kolejki: Pogoń Nowe Skalmierzyce - Victoria Września 1:2 (Jan Jaszczak 11 - Jakub Bartkowski 37 karny), Adam Borucki 52); **Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 1:1** (Filip Tokar 70 - Kacper Żmudź 83); **Lipno Stęszew - Flota Świnoujście 2:3** (Jakub Rasiak 77, 90 karny - Dominik Gil 11, Dominik Chroński 37, Hubert Turski 43); **Wikęd Luzino - Noteć Czarnków 3:0** (Piotr Kurbiel 17, Mateusz Koniuszy 32, Przemysław Kostuch 44); **Pogoń II Szczecin - Błękitni Stargard 3:0** (Adam Frączczak 47, 74, 78). ©©

1. Wikęd Luzino	23	48	52-27
2. Zawisza Bydgoszcz	22	47	47-16
3. Polonia Środa Wlkp.	22	46	45-29
4. Elana Toruń	21	40	35-25
5. Lech II Poznań	23	37	47-32
6. Flota Świnoujście	21	37	31-22
7. Cartusia Kartuzi	22	35	33-30
8. Kluczewia Stargard	23	33	34-26
9. Błękitni Stargard	23	32	37-35
10. Wda Świecie	23	32	25-38
11. Lipno Stęszew	23	31	31-38
12. Noteć Czarnków	22	29	30-32
13. Pogoń II Szczecin	23	24	43-51
14. Unia Swarzędz	23	24	26-31
15. Pogoń N. Skalmierzyce	23	22	20-35
16. Victoria Września	22	19	22-33
17. Tłuchowia Tłuchowo	22	16	18-44
18. Wybrzeże Rewalskie	22	13	10-42

Biało-zieloni tylko z jednym punktem i stratą kapitana

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 24. kolejce Betclie 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała na wyjeździe. Rywalem było Podbeskidzie Bielsko-Biała.

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:1)
Bramka: Marcin Urynowicz (11) - Kacper Cichor (37)
Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbiciak, Czajka, Ciupa - Sewerzyński, Frelek, Cichor (90.+3, Fietz) - Jarzec, Pawłowski (68. Siemaszko), Moneta (75. Koperski)

Zawodnicy Olimpii dali się zaskoczyć po stałym fragmencie gry. Zgubili Marcina Urynowicza, który nie miał problemów z pokonaniem Sebastiana Sobolewskiego. I od 11. minuty musieli odcierać straty.

Długo to się nie udawało, bo brakowało właściwego rozprawienia akcji. Dopiero w 36. minucie biało-zieloni popisali się kapitalną akcją. Piłka wędrowała jak po sznurku od Dominika Frelka przez Maksa Pawłowskiego i Kacpra Jarzecz do Kacpra Cichonia, który doprowadził do remisu.

Kilkadziesiąt sekund później Jarzec źle rozwiązał kontratak i zamiast podawać do Pawłowskiego, strzelał, ale bramkarz Podbeskidzia sobie poradził z uderzeniem.

Druga połowa była już dużo słabsza. Grudziądzanie przez ostatnie 20 minut musieli sobie

radzić bez Frelka, który w bliskim okresie czasu zobaczył dwie żółte kartki i musiał opuścić boisko.

W następnym meczu Olimpia podejmie rezerwę ŁKS Łódź.

Pozostałe wyniki i strzelcy 24. kolejki: GKS Jastrzębie - Hutnik Kraków 0:2 (Patryk Kielis 42, Dawid Burka 58); **Sandecja Nowy Sącz - ŁKS II Łódź 4:1** (Maciej Żurawski 3, Bartłomiej Juszczyk 29, Aleksander Wolczek 67, Adam Brenkus 75 - Lamine Coulibaly 73); **Śląsk II Wrocław - Resovia Rzeszów 5:0** (Adam Ciucka 28, Michał Milewski 36, 44, Hubert Muszyński 39, Krystian Rostek 65); **Sokół Kleczew - Chojniczanka Chojnice 0:2** (Jakub Oleksiewicz 8, 49); **Unia Skierniewice - Podhale Nowy Targ 3:3** (Bartosz Bida 23 karny, Jan Mierzwia 26, Damian Gąska 87 - Peter Voško 41, Bartosz Kurzeja 77, 84); **Zagłębie Sosnowiec - Warta Poznań 2:2** (Michał Barć 40 karny, 60 - Kacper Szymanek 6, Marcel Stefanik 57); **Świt Szczecin - Stal Stalowa Wola 0:0**; **KKS Kalisz - Rekord Bielsko-Biała** zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. Unia Skierniewice	24	54	52-29
2. Warta Poznań	24	45	40-27
3. Olimpia Grudziądz	24	44	49-31
4. Podhale Nowy Targ	24	40	30-22
5. Sandecja Nowy Sącz	24	40	38-30
6. Świt Szczecin	24	37	40-38
7. Śląsk II Wrocław	24	36	44-35
8. Podbeskidzie B-B	24	33	40-36
9. Sokół Kleczew	24	31	41-37
10. Chojniczanka Chojnice	24	31	35-33
11. Hutnik Kraków	24	30	34-33
12. Stal Stalowa Wola	24	29	41-36
13. Resovia Rzeszów	24	29	30-34
14. Zagłębie Sosnowiec	23	26	27-43
15. Rekord Bielsko-Biała	23	26	30-39
16. KKS Kalisz	23	20	22-35
17. ŁKS II Łódź	24	20	26-45
18. GKS Jastrzębie	24	6	18-54

Mocna końcówka Pogoni

DK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W najciekawszym meczu 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej Unia Solec Kujawski podejmowała Pogoń Mogilno.

Spotkały się czwarta drużyna z wiceliderem. Unia długo prowadziła, ale w końcówce Pogoń zapewniła sobie wygraną.

Wyniki i strzelcy 20. kolejki: Łokietek Brześć Kujawski - Chemik Bydgoszcz 0:2 (Damian Zagórski 45 karny), Dawid Kulig 90+1); **Mustang Ostaszewo - Lech Rypin 1:3** (Jakub Weiszewski 28 - Radosław Rybka 75, Jakub Listkowski 90, 90+3); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Unia Gniewkowo 4:0** (Bartosz Czyżewski 43, Kamil Kuropatwiński 70, Rodrigo Alejandro Ibanez 78, Jakub Piotrowski 90); **Noteć Łabiszyn - Kujawiak Kowal 1:2** (Marcin Słowiński 1 - Rafał Jankowski 59, 90+2); **Sparta Brodnica - Victoria Czemikowo 3:1** (Michał Bartkowski 20 karny, 50, Kamil Sternicki 74 -

Olaf Szmelcer 82); **Orleń Aleksandrów Kujawski - Start Pruszcz 0:2** (Mateusz Zbiranek 42, Michał Iglirski 49 karny); **Unia Wąbrzeźno - Piast Kołodziejewo 4:0** (Paweł Karbowiński 42, Aron Maciejewski 45, Szymon Kozłowski 65, 74); **Unia Solec Kujawski - Pogoń Mogilno 1:2** (Kamil Kurowski 57 - Wiktor Mrówczyński 90+2, Paweł Olszewski 90+3 samobójcza); pauzowała **Cuiavia Inowrocław**.

1. Chemik Bydgoszcz	18	50	51-4
2. Pogoń Mogilno	19	45	55-14
3. Unia Wąbrzeźno	18	39	43-17
4. Unia Solec Kujawski	19	35	35-17
5. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	18	37	34-15
6. Mustang Ostaszewo	19	31	22-16
7. Sparta Brodnica	18	27	39-21
8. Kujawiak Kowal	18	27	28-28
9. Łokietek Brześć Kuj.	19	23	23-35
10. Lech Rypin	19	20	24-42
11. Victoria Czemikowo	19	20	17-39
12. Orleń Aleksandrów K.	18	19	27-30
13. Piast Kołodziejewo	19	18	20-54
14. Noteć Łabiszyn	19	16	25-32
15. Cuiavia Inowrocław	17	14	18-30
16. Start Pruszcz	18	12	19-47
17. Unia Gniewkowo	18	8	13-44

Krótko

KOSZYKÓWKA

Na otwarcie ćwierćfinału Orlen Basket Ligi Kobiet Energa Toruń przegrała ze Ślężą we Wrocławiu. W pierwszej połowie wydawało się, że w tym meczu żadnej emocji nie będzie. Dwie pierwsze kwarty należały do Gmrice Davis i Mehryn Kraker. Pierwsza dominowała pod tablicami, druga bombardowała kosz toruński z daleka, popisując się m.in. serią trzech trafień za 3 w ciągu 90 sekund w drugiej kwarcie. Wtedy właśnie Ślęza osiągnęła najwyższą przewagę w tym meczu - 29 punktów. W trzeciej kwarcie liderka „Katarzynek” wreszcie odnalazła drogę do kosza, świetny mecz rozgrywała Nicola Batura, solidna pod koszem była La Mama Kapinga Mawewa. Do tego torunianki dołożyły dużo lepszą defensywę i zabrały się za odrabianie strat. Jeszcze w tej kwarcie zmniejszyły je do 12 punktów, a na początku ostatniej części meczu, po kolejnym trafieniu Johnson, było tylko 69:59.

Drugi mecz zakończył się w niedzielę po zamknięciu wydania.

ŚLEŻA WROCŁAW - ENERGA TORUŃ 88:70 (25:10, 30:19, 14:28, 19:13)
Ślęza: Kraker 23 (4), Davis 17, 17 zb., Mielicka 11 (2), Strautmane 10 (2), Fiszera 0 oraz Kulińska 14 (1), Jeziorna 5, Ziemborska 4, Vihmane 4.
Energa: Johnson 16, Batura 15 (2), Kapinga Mawewa 12, Preihs 5 (1), Stefańczyk 4 oraz Tarkowcova 10 (2), Sagerer 5 (1), Grządziel 3 (1), Podkariska 0, Śmialek 0. **jp**

LOTTO PIĄTEK, 20.03
Multi Multi, godz. 14.00
1, 7, 12, 13, 14, 17, 20, 23, 26, [31], 32,, 34, 35, 36, 39, 40, 44, 58, 61, 65
Kaskada, godz. 14.00
3, 4, 5, 7, 8, 11, 14, 19, 20, 21, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
13, 18, 19, 22, 23, 25, 31, 32, 37, 39, 40, 47, 48, 54, 56, 71, [72], 73, 76, 77
Kaskada, godz. 22.00
1, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 21, 22, 23, 24
Mini Lotto 17, 19, 20, 32, 37
Ekstra Pensja 10, 11, 13, 26, 32 - 3
Ekstra Premia 12, 16, 21, 24, 34 - 1
Eurojackpot 2, 17, 21, 25, 30 - 2, 6
SOBOTA, 21.03
Multi Multi, godz. 14.00
19, 20, 32, 37, 38, 39, 42, 43, [44], 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 65, 68, 71, 76
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 4, 8, 12, 14, 15, 16, 17, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
[3], 7, 9, 17, 18, 25, 43, 44, 48, 50, 52, 53, 54, 57, 65, 67, 71, 74, 75, 76
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 5, 6, 9, 10, 14, 15, 17, 18, 21, 24
Lotto 21, 22, 25, 40, 47, 49
Lotto Plus 2, 9, 15, 28, 36, 41
Mini Lotto 7, 10, 20, 21, 38
Ekstra Pensja 2, 8, 9, 11, 34 - 4
Ekstra Premia 9, 14, 16, 21, 25 - 4
NIEDZIELA, 22.03
Multi Multi, godz. 14.00
10, 15, 16, [19], 25, 33, 35, 37, 39, 42, 46, 53, 54, 56, 58, 59, 61, 63, 65, 66
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 6, 7, 9, 12, 15, 17, 19, 21, 22, 23

Koszykówka Fenomenalny Isaiah Cousins prowadzi torunian do zwycięstwa

TRIUMF PIERNIKÓW, ANWIL BEZRADNY

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Bezsilność, zniechęcenie, brak wiary - Anwil Włocławek przegrał czwarty mecz z rzędu. Osłabiona Arriva Lotto znakomita w Hali Mistrzów.

ANWIL WŁOCŁAWEK - ARRIVA LOTTO TORUŃ 87:98 (23:33, 20:20, 24:16, 20:29)
Anwil: Michalak 19 (3), Wahl 16 (2), Fridriksson 13 (2), Vucic 9, Allen 8 oraz Slaughter 9 (1), Łazarski 5, Borowski 4, Lockett 2.
Arriva Lotto: Cousins 30 (6), Langović 16 (1), Kulig 11 (1), Smith 9 (2), Szlachetka 4 oraz Kunc 26 (2), Lipiński 2, Brenk 0.

Obie drużyny przegrały trzy swoje ostatnie mecze. W barwach An wilo zabrakło w składzie Isaiaha Muciusa, a jego miejsce zajął debiutujący w drużynie skrzydłowy Ife Ajayi (10 minut, 1/3 z gry, 5 zbiórek i asysta). Dla włocławian derby były już ostatnim dzwonkiem, aby włączyć się do rywalizacji o top 6 po sezonie zasadniczym.

Lepiej derby zaczęli torunianie, którzy byli praktycznie bezbłędni w ataku i prowadzili 10:5. Gospodarze wciąż kompromitowali się w defensywie, a Twarde Pierniki w 1. kwarcie miały 64 procent z gry i kapitalne 4/5 z dystans. W 24. minucie torunianie mieli już 40 punktów na koncie, a 12 przewagi i w zasadzie czuli się w Hali Mistrzów jak u siebie. Po przerwie Anwil lepiej bronił, gonił rywali małymi seriami.



Isaiah Cousins rzuca, gdzie jest obrońca? Tak wyglądały derby we Włocławku

Przed ostatnią kwartą Arrive Lotto zostały już tylko 2 punkty przewagi. Dopiero w 32. minucie Anwil pierwszy raz prowadził w derbach po trafieniu Allena. Wtedy jednak sprawy wziął w swoje ręce Isaiah Cousins. Dwa razy trafił z dystansu (w sumie kapitalne 6/7 w całym

meczu) i dał torunianom znowu 11-punktowe prowadzenie. W swoim drugim występie w barwach Twardych Pierników był bohaterem derbów - 30 punktów, 10/16 z gry, 7 asyst, 8 zbiórek. Srdjan Subotić, trener Arrivy LOTTO: - Zagraliśmy wspaniały mecz. Każdy z graczy dołożył coś

ekstra od siebie, jestem z nich dumny, nasi kibice bardzo nam pomogli. Założeniem był przyjazd po zwycięstwo, nie było to łatwe po kilku meczach przegranych w ostatniej akcji. W tym meczu wyglądaliśmy jak lepsi zespół i to mi się bardzo podoba. Najważniejsza była wiara, podjęliśmy kilka ryzykowanych de-

Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz już nie pamięta smaku porażki

DK, JP
sport@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria wygrała już dwunasty mecz z rzędu.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - BASKET POZNAŃ 88:67 (13:22, 22:20, 21:11, 32:14)
Astoria: Gruszecki 22 (5), Kamiński 12 (2), Nowakowski 11 (2), Kimbrough 10 (2), Kemp 6 - Andrzejewski 11 (1), Kędel 10, Chylirski 5 (1), Kachelski 0, Ptak 0, Borkowski 0.
Basket: Stankowski 11 (1), Rosiński 10 (1), Stopierzyński 7 (1), Nowicki 7, Kluj 2 - Washington 9 (1), A. Krajewski 9, Moriko 6 (1), Mąkowski 6, I. Krajewski 0

Bydgoszczanie po tym meczu mają już taką przewagę nad rywalami, że pierwsze miejsce jest już praktycznie, tylko ŁKS ma matematyczne szanse na zdetronizowanie Astry. Powtórzyła się historia z poprzednich meczów, kiedy zawodnicy Astorii słabo rozpo-

czynali spotkanie. Właściwie przez całą pierwszą połowę nie potrafili złapać właściwego rytmu. Dopiero po przerwie kompletnie zdominowali rywala i najpierw odrobili straty, a potem konsekwentnie powiększali prowadzenie, wzbudzając entuzjazm kibiców. Ostatecznie wygrali różnicą aż 21 punktów! Znowu świetny mecz rozegrał Karol Gruszecki, który był najsukuteczniejszym graczem meczu. Miał bardzo dobrą skuteczność rzutów z gry sięgającą 61 procent. - W pierwszej kwarcie rywale starali się nas odrzucić do kosza. Bardzo dużo prowokowali kontaktu i myślę, że spokojnie tymi osobistymi mogliśmy już w pierwszej połowie grać bardziej na remis. Mimo tego, że dużo tych osobistych nietrafionych, ale wydaje mi się, że mamy już na tyle dużo



Patryk Kędel w meczu z Basketem był o włos od double-double, miał 10 punktów i 9 zbiórek

doświadczenia, że wiedzieliśmy, że oni nie są w stanie tak grać cały mecz. Weszliśmy w drugą połowę bardzo skoncentrowani, z dużą pewnością siebie i udało się wygrać. Grzegorz Skiba: - Pierwszą połowę zagraliśmy dosyć nierówno, trochę asekuracyjnie.

Po przerwie poziom był już taki, jakiego oczekiwałem od początku meczu. Nie patrzmy na rekordy, to co było już jest historią, interesuje nas jedynie kolejny mecz. W następnej kolejce Astoria zagra w Łańcucie z Sokołem w środę o 17.00.

czyji w obronie, pozmienialiśmy trochę, zabezpieczyliśmy zbiórki, to było bardzo ważne. Ronen Ginzburg, trener Anwilu: - Ponownie tracimy mnóstwo punktów, ponownie zaczynamy mecz bez energii w obronie i musimy w trakcie coś zmieniać, aby wrócić do gry. To się udaje i w tym kluczowym momencie zaczynamy pudłować proste rzuty, podejmować złe decyzje na parkiecie. Znowu jeden amerykański obrońca staje się nie do zatrzymania dla naszej defensywy. Są pewne problemy z mentalnością, ale przede wszystkim brakuje nam agresji, zwłaszcza na pozycjach obrońców.

Wynnych meczach: Zastal Zielona Góra - Start Lublin 76:73, Stal Ostrów - Czarni Słupsk 75:68, Trefl Sopot - MKS Dąbrowa Górnicza 77:100, King Szczecin - Dzikie Warszawa 91:88, Miasto Słkła Krosno - GTK Gliwice 88:87, Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 99:104. © ©

1. King Szczecin	23	40	+59
2. Śląsk Wrocław	22	38	+150
3. Legia Warszawa	23	38	+120
4. Trefl Sopot	23	37	+85
5. Dzikie Warszawa	23	36	+136
6. Stal Ostrów	23	36	-34
7. Zastal Zielona Góra	23	35	+61
8. MKS Dąbrowa Górnicza	23	35	+35
9. Arka Gdynia	21	34	+56
10. Górnik Wałbrzych	22	34	-29
11. Anwil Włocławek	23	34	+50
12. Arriva Lotto Toruń	23	32	-35
13. Czarni Słupsk	23	31	-82
14. Start Lublin	23	31	-167
15. GTK Gliwice	23	28	-209
16. Miasto Słkła Krosno	23	27	-196

Mecz Qemetica Noteć Inowrocław - Polonia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Wynnych meczach: Kotwica Kolobrzeg - Fulimpex Starogard Gdański 74:57, Żubry Białystok - Decca Pelplin 84:91, Spójnia Stargard - GKS Tychy 87:81, ŁKS Łódź - Miners Katowice 86:88, WKK Wrocław - Polonia Leszno 81:69.

1. Enea Abramczyk Astoria	27	51	+342
2. Decca Pelplin	28	45	+86
3. Spójnia Stargard	27	45	+78
4. Sokół Łańcut	27	45	-3
5. ŁKS Łódź	26	44	+200
6. Fulimpex Starogard Gd.	27	44	+100
7. GKS Tychy	27	43	+28
8. WKK Wrocław	28	41	-19
9. Polonia Leszno	28	40	-104
10. Kotwica Kolobrzeg	26	40	+135
11. Polonia Warszawa	26	38	-69
12. Basket Poznań	27	38	-36
13. Qemetica Noteć	27	36	-133
14. Resovia	26	36	-64
15. Politechnika Opole	26	35	-71
16. Miners Katowice	27	34	-162
17. Żubry Białystok	26	29	-308

Masło orzechowe. Superfood dla seniorów

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Wspiera układ mięśniowy i zmniejsza ryzyko upadków, tak częstych i niebezpiecznych w wieku senioralnym. To produkt, który powinien znaleźć się w codziennej diecie osób starszych.

Masło orzechowe to produkt, który kojarzy się zwykle z menu dla dzieci. Maluchy chętnie sięgają po nie na śniadanie, kolację czy podwieczorek. Najnowsze badania wskazują jednak, że ich dziadkowie również powinni sięgać po to smarowidło. Zawiera bowiem cenne składniki, które wspierają pracę mięśni - a te jak wiadomo, znacznie szwankują w wieku senioralnym, prowadząc do różnych zagrożeń zdrowotnych.

Badacze z Institute for Physical Activity and Nutrition przy Deakin University w Melbourne opublikowali właśnie swoje analizy w „Journal of Cachexia”. Badania trwały pół roku i przeprowadzono je z udziałem 120 osób w wieku 66-89 lat, żyjących samodzielnie, ale obarczonych zwiększonym ryzykiem upadków. Uczestników podzielono

na dwie grupy: jedna przez pół roku codziennie jadła 43 gramy naturalnego masła orzechowego, a druga nie zmieniała swoich nawyków żywieniowych ani stylu życia.

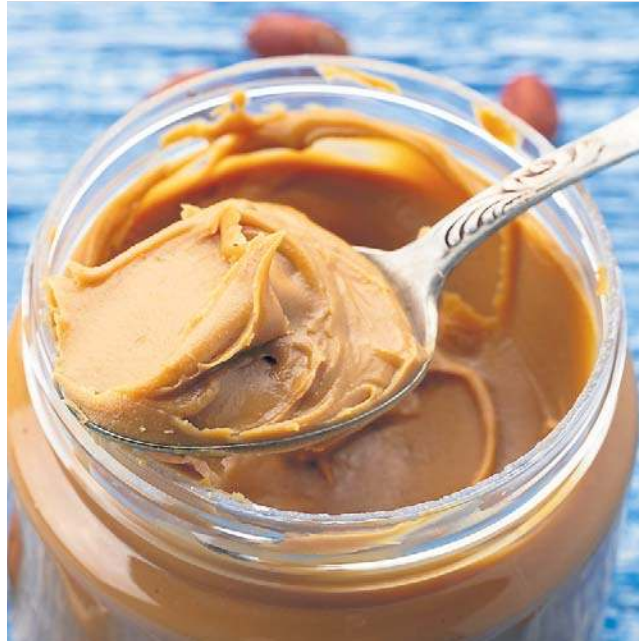
Masło orzechowe wspiera mięśnie

Dzienna porcja masła orzechowego dostarczała ok. 250 kcal, 20 g tłuszczów (głównie nienasyconych) oraz 10-13 g białka roślinnego. Seniorzy mieli utrzymać dotychczasową aktywność fizyczną, aby można było ocenić wyłącznie wpływ zmian w diecie. Głównym miernikiem efektów była prędkość przejścia 4 metrów - tutaj nie zanotowano różnic między grupami.

Inaczej było w teście 5STS (pięciokrotnego wstawania z krzesła): osoby spożywające masło orzechowe poprawiły wynik o 1,23 sekundy względem grupy kontrolnej. Odnotowano też wzrost mocy mięśni kończyn dolnych - zarówno całkowitej, jak i przeliczonej na masę ciała.

Ważne dla seniorów z sarkopenią

Jak wyjaśnia dr Sze Yen Tan, lepszy wynik w teście 5STS prze-



FOT. GETTY IMAGES

Masło orzechowe może przeciwdziałać popularnej u seniorów sarkopenii. Wspiera układ mięśniowy i zmniejsza ryzyko upadków, tak częstych i niebezpiecznych w wieku senioralnym

kłada się na większą moc mięśniową, a ta ma kluczowe znaczenie dla codziennego funkcjonowania seniorów - umożliwia m.in. sprawniejsze wstawanie czy wchodzenie po schodach i zmniejsza ryzyko upadków.

Większość badanych (73-85 proc.) spełniała kryteria zagrożenia sarkopenią według testu SARCF, dlatego nawet niewielki wzrost mocy mięśniowej (0,27 W/kg) ma wartość kliniczną. W literaturze podkreśla się, że

poprawa rzędu 0,2-0,3 W/kg może oznaczać przejście do wyższego poziomu sprawności.

Co istotne, nie zaobserwowano równoległej poprawy siły maksymalnej (np. chwytu dłoni czy siły prostowników kolana) ani zmian w składzie ciała mierzonym metodą DXA.

Chociaż grupa interwencyjna zwiększyła dzienne spożycie energii o średnio 256 kcal, a także białka i tłuszczu, nie stwierdzono wzrostu masy ciała. Autorzy badania wskazują, że tłuszcze nienasycone z orzechów są łatwiej spalane i mają wyższy efekt termiczny, a część energii z orzechów nie jest w pełni wchłaniana. To może tłumaczyć brak przytycia mimo wyższej kaloryczności diety.

Jak wybrać najlepsze masło orzechowe dla seniora?

Najzdrowsze masło orzechowe ma jeden składnik: 100% orzechów (np. arachidów, migdałów, nerkowców). Dopuszczalna w składzie jest szczypta soli, ale zdecydowanie nie olej palmowy, cukier, syrop glukozowy, emulgatory czy stabiliza-

tory. Te składniki sprawiają, że produkt różni się z tym, co nazywamy zdrowym odżywianiem.

Lepiej unikać także tzw. masła „smooth” czy „kremowego” z dodatkami. Często zawierają bowiem utwardzone oleje, cukier i niepotrzebne aromaty. Jeśli w słoiku zauważysz oddzielający się olej - to dobry znak, który świadczy o braku emulgatorów. Naturalne masło orzechowe ma prawo się rozwarstwiać.

Dlatego lepiej nie wybierać masła z olejem palmowym?

Olej palmowy jest tani i wydłuża trwałość produktu, ale:

- podnosi kaloryczność,
- często jest rafinowany,
- niepotrzebnie „rozrzedza” skład.

Uważaj na wersje „proteinowe”

Zwykle mają dodatek:

- białka mlecznego,
- słodzików,
- aromatów.

Sprawdź wartości odżywcze

W dobrym masle orzechowym są:

- tłuszcze nienasycone > nasycone,
- ok. 25 g białka / 100 g,
- zero cukru dodanego.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Nauka

INNE

ZAPRASZAMY do zagrania w naszą grę o nazwie SaveDaOcean na platformie Steam, stworzonej w ramach projektu społecznego „Ochrona oceanów - SaveDaOcean”. Olimpiada Zwolnieni z Teorii. Nasz e-mail : ochronaoceanow@proton.me

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem, 517-433-784

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE kanap, Bydgoszcz 722056240

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

0111102701

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Przyciągałam takich facetów, jacy mi się wtedy podobali, podobnych do siebie, czyli toksycznych

Doda o swych dotychczasowych związkach w Gosia Ohme Podcast Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 44

Marcelina Zawadzka lubi swoją przestrzeń

Po powrocie do Polski z Dubaju celebrytka poinformowała fanów, że obecnie mieszka u rodziców, co jest dla niej nietypową sytuacją, bo od dziewiętnastego roku życia mieszkała u siebie. Prezenterka podkreśla, że ceni sobie tę bliskość rodziny, ale jednocześnie lubi mieć swoją przestrzeń i czas dla siebie.



Diamenty są wieczne TVP Kultura, 20:00

Wywiad brytyjski, zaniepokojony wzrostem przemytu diamentów, wysyła Jamesa Bonda do centrum nielegalnego handlu kamieniami szlachetnymi. Ma przeniknąć do siatki przemysłowców i wyjaśnić przyczyny. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Szpak ma największego fana

Piosenkarz podzielił się na Instagramie wspólnym zdjęciem z tatą. W przeszłości ich relacja była napięta, głównie z powodu niekonwencjonalnego wizerunku artysty. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Wiśniewski prosi o wstrzeźliwość

Frontman Ich Troje obwieścił w internecie, że rozstał się ze swoją piątą żoną Polą Wiśniewską. – Nie udało mi się uratować mojego małżeństwa, więc zanim wszyscy napiszą o tym, mówię o tym sam. (...) Bardzo gorąco proszę, ze względu na dwójkę moich małoletnich dzieci, o wstrzeźliwość w opiniach do czasu zakończenia postępowania. Z całego serca dziękuję i trzymam za moją jeszcze żonę i siebie kciuki, abyśmy wyszli z tego jak najmniej poranieni – powiedział. (GZL) Fot. Anadziej Banaś



Jack Reacher: Nigdy nie wracaj TVN, 22:40

Major Susan Turner zostaje niesłusznie oskarżona o zdradę stanu i aresztowana. Jej wierny przyjaciel Jack Reacher nie zawaha się przed niczym, żeby pomóc koleżance i udowodnić jej niewinność.

Poziomo:

- 1) sztuka sceniczna z jednym aktorem,
- 5) przyrząd do określania położenia geograficznego,
- 9) ... prac, ssak o cennym futrze,
- 10) gondola pod balonem,
- 12) fryzura z drobnych loczków,
- 14) bujna na połoninie,
- 15) nakłanianie do porozumienia,
- 17) „Szyfrowe ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
- 18) buduje w znanym przysłowie,
- 21) czarna skała magmowa,
- 23) potocznie niesnaski, kłótnie,
- 28) prowadzi w Polsce program „Nasz nowy dom”,
- 29) przejaw radości i wesołości,
- 32) John, autor poematu „Raj utracony”,
- 36) żywy organizm,
- 37) rzeczy zabawne, śmieszne,
- 38) dawne narzędzie tortur,
- 39) każdy ... ma swój czubek,
- 40) wykrywa wahadełkiem ciek wodne.

Pionowo:

- 1) przełożony zakonu krzyżackiego,
- 2) miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 3) okres dziesięciu dni,
- 4) nabożeństwo np. w kościele katolickim,
- 5) miejsce połączenia metali,
- 6) wiązka pszenicy lub jęczmienia,
- 7) łuk wsparty na filarach,
- 8) łańcuch górski ze Śnieżką,

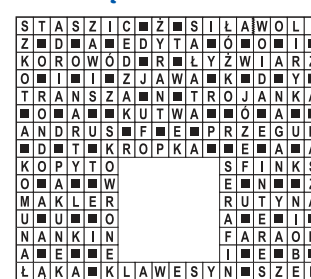


- 11) bezkrytyczny naśladowca mody,
- 13) przedmiot do wygrania na loterii,
- 16) skoczny taniec ludowy,
- 19) postać ludzka ulepiona z gliny,
- 20) jezioro w Dolinie Dolnej Odry,
- 22) Stanisław, autor powieści „Solaris”,
- 24) wzgórze na Pomoście Kra-

kowskim,

- 25) materiał na kieliszki i stoiki,
- 26) poznański klub piłkarski,
- 27) karzeł, opiekun kopalni,
- 29) węgierka lub mirabelka,
- 30) niepożądany gość, natręt,
- 31) dawna jednostka masy,
- 33) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 34) lampa z trzema elektrodami,
- 35) opiekunka dziecka, piastunka.

ROZWIĄZANIE NR 43



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i chęci do działania. Horoskop dzienny radzi wykorzystać to w mierzeniu się z codziennymi obowiązkami. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i rozważa pomogą Ci uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowy przyniosą ciekawe pomysły i nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)

Tvoja intuicja dziś Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sobie i podejmować decyzje bez najmniejszego wahania. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć i zdobyć uznanie w oczach kilku osób. Horoskop na dziś radzi pokazać swoje talenty i nie bać się nowych wyzwań. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach poprawi Twój nastrój. Horoskop dzienny radzi unikać sporów i postawić na kompromisowe rozwiązania. **Panna (23.08 - 22.09)** Silne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zachować spokój i nie podejmować pochopnych decyzji. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja planowaniu i marzeniom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje wyznaczyć nowe cele i podążać w ich kierunku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie oczekiwane efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko musi działać się szybko. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać ją w codziennych zadaniach. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry dzień na rozmowy i budowanie więzi.

Poniedziałek
23.03.2026

Wydanie 1
Nr 68 (23.578)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Władysławy 2026 - nagrody za ekologię - zostały wręczone **str. 12**



Inowrocław

Droga krzyżowa na ulicach miasta z udziałem biskupa **str. 12**



Rogowo

I Powiatowy Konkurs Matematyczny dla uczniów klas 7 i 8 **str. 12**



SPORT

HMS w Toruniu To była biało-czerwona sobota w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Jakub Szymański złoty, Natalia Bukowiecka srebrna, mieszana sztafeta brązowa. Pełne trybuny szalały z radości! **str. 16 i 17**

Najwyższy czas, by zamawiać wędliny i ciasta na święta!

Swojskie wędliny i inne specjały od gospodarzy oraz ciasta w cukierniach - większość przyjmuje zamówienia do 30 marca, ale kilka popularnych cukierni - tylko do 24 czy 28 marca **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Ryszard Rynkowski odwołuje koncerty. W kwietniu ma stanąć przed sądem **str. 8**

Bydgoszcz straciła... Bydgoskie Meble

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Padł ostatni bastion przemysłu meblarskiego w Bydgoszczy. - Była firma, nie ma firmy - tak o likwidacji zakładu dawnych Bydgoskich Fabryk Mebli mówi mężczyzna mieszkający naprzeciwko.

Pojechałam do zlikwidowanego zakładu przy ulicy Bydgoskiej 50 w Starym Fordonie. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” nic nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy. Marka, której tradycje sięgają 1884 roku, należy do międzynarodowej

Grupy IMS - to lider w branży meblarskiej na rynkach europejskich. Z końcem 2025 roku wchodząca w skład grupy IMS spółka Beluro Home zakończyła produkcję mebli w Bydgoszczy.

Pan Jerzy (imię zmienione, prosi o anonimowość) mówi, że pracę w Starym Fordonie straciło łącznie 170 osób.

- Część została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, inni pojedynczo, po cichu, dostawali wypowiedzenia. Niektórzy sami odeszli, widząc, do czego to wszystko zmierza, a tylko garstka, kilkanaście osób, zdecydowało się przejść do zakładu w Chełmnie. Teren w Bydgoszczy sprzedano deweloperowi, co oznacza, że w tym

miejsu powstanie osiedle. Tak wygląda smutny finał długoletniej tradycji meblarskiej w Bydgoszczy - ubolewa pan Jerzy.

Branża meblarska ma problemy - w całym kraju. Do prawie 381 mln zł wzrosło w ciągu roku jej zadłużenie, z kolei ponad 155 mln zł wynoszą zaległości płatnicze sektora stolarskiego i ciesielskiego - wynika z raportu BIG InfoMonitor, opublikowanego 19 marca br. I tak np. przedwcześnie zakończenie działalności w Zamościu ogłosił jeden z największych producentów mebli w Polsce - Black Red White.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE

Przedszkolaki recytowały w gwarze kujawskiej



Już po raz ósmy Przedszkole Publiczne „Kujawiacek” w Złotnikach Kujawskich zorganizowało Powiatowy Konkursu Recytatorski w Gwarze Kujawskiej im. Grzegorza Webera „Zwiesnom godomy po kujowsku”. Impreza odbyła się w miniony piątek. Przed jury wystąpiło ponad trzydzieścioro przedszkolaków. Więcej na str. 13 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

USA ostrzegają: Kuba ma zakaz przyjmowania rosyjskiej ropy

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Departament Skarbu USA dał do zrozumienia, że Kuba nie ma prawa przyjmować rosyjskiej ropy. Ostrzeżenie pojawiło się w momencie, gdy dwa tankowce z rosyjską ropą i gazem zmierzają do Hawany.

Karaibską wyspę od miesięcy zmagają się z kryzysem energetycznym w związku z amerykańskimi sankcjami. Departament Skarbu USA podał, że Kuba nie otrzyma pozwolenia na dostawę rosyjskiej ropy naftowej, mimo że wyspa, zmagająca się z niedoborem paliwa, wydaje się gotowa na przyjęcie dwóch tankowców z ropą i gazem. USA wyjątkowo zezwoliły kilka dni temu na zakup rosyjskiej ropy uwię-

zionej na morzu, pozwolenie jednak szybko cofnięto.

Kuba nękana jest przerwaniami w dostawach prądu i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym w wyniku blokady ropy przez USA. Rządzona przez komunistów stoi przed największym wyzwaniem od dekad. Donald Trump powiedział, że uważa, iż będzie miał „zaszczyt” zająć Kubę w jakiejś formie.

Rosja, będąca od dziesięcioleci sojusznikiem Kuby, skrytykowała blokadę paliwową USA i obiecała zapewnić temu krajowi „niezbędne wsparcie, w tym pomoc finansową”.

Wiceminister spraw zagranicznych Kuby Carlos Fernandez de Cossio powiedział, że „system polityczny Kuby nie podlega negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi”.



Tankowiec „Sea Horse” uważany za część „floty cieni”, które transportują rosyjską ropę i gaz

Trump daje ultimatum Iranowi. „Zniszczymy elektrownie”

Robert Szulc
Waszyngton

„Stany Zjednoczone zniszczą irańskie elektrownie, jeśli Cieśnina Ormuz nie zostanie całkowicie otwarta w ciągu 48 godzin” - ostrzegł w sobotę wieczorem czasu miejscowego prezydent Donald Trump.

„Jeśli Iran nie OTWORZY CAŁKOWICIE, BEZ ŻADNYCH GRÓŻB, Cieśniny Ormuz w ciągu 48 GODZIN od dokładnie tej chwili, Stany Zjednoczone Ameryki zniszczą jego różne ELEKTROWNIE, ZACZYNAJĄC OD NAJWIĘKSZEJ!” - napisał Donald Trump na swoim portalu Truth Social. Z jego wpisu wynika, że jego czas ultimatum upłynie tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek.

W odpowiedzi na wpis Trumpa irańskie władze zapowiedziały, że jeśli USA spełnią groźby, Iran odpowie atakami na wszelkie obiekty infrastruktury energetycznej, informatycznej i odsalarki należące do USA i Izraela w regionie.

Amerykański prezydent wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni - w tym elektrowni jądrowej - twierdząc, że w ten sposób w ciągu godziny mógłby spowodować takie zniszczenia, że kraj nie byłby się w stanie z tego podnieść. Trump podkreślał jednak wówczas, że jest „miły” i tego nie robi.



Oświadczenie Trumpa pojawiło się w sobotę wieczorem na platformie Truth Social. Ultimatum upływa tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek

- Mógłbym to zrobić w ciągu najbliższej godziny. Czytaliście o likwidacji elektrowni jądrowych lub elektrowni, które wytwarzają prąd, które wytwarzają wodę. Wszędzie są odsalarki - mówił w wywiadzie w ubiegłym tygodniu w radiu Fox News.

Jest to kolejny zwrot prezydenta w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek sugerował, że jest bardzo bliski osiągnięcia wszystkich swoich celów w Iranie, zapowiadając, że USA nie potrzebują cieśniny i odpowiedzialność za nią odda w ręce państw, które korzystają z ropy naftowej eksportowanej przez

nią. Wcześniej podkreślał, że państwa NATO mogłyby z łatwością odblokować ruch przez cieśninę i że byłby to „bardzo prosty manewr” obarczony bardzo niewielkim ryzykiem.

Największą elektrownią w Iranie jest elektrownia gazowa w Demawendzie pod Te-

Trump wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni, w tym elektrowni jądrowej

heranem, mająca moc około 2,8 tys. MW. Do największych zakładów należą również elektrownie wodne w prowincji Chuzestan. W Iranie działa też jedna elektrownia jądrowa, w Buszezhrze, o mocy 1000 MW.

Iran blokuje ruch przez kluczową dla transportu ropy naftowej cieśninę w odpowiedzi na atak USA i Izraela na to państwo, 28 lutego. Irańskie siły wielokrotnie atakowały tankowce, choć przepuszczały niektóre statki, m.in. powiązane z Chinami i Indiami, czy też własne tankowce. Doniesienia mediów mówiły też o rozmieszczaniu tam min. PAP

Lawina we Włoszech. Nie wszyscy zdążyli uciec

Kazimierz Sikorski
Włochy

Ogromna lawina porwała co najmniej dziesięciu narciarzy w Val Ridanna w Południowym Tyrolu. Dwie osoby nie żyją, trzy są ranne.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Val Ridanna (znanej również jako Ridnauntal) w Południowym Tyrolu.

W momencie zejścia lawiny narciarze znajdowali się na wysokości 2300 metrów. Akcja ratunkowa była prowadzona z udziałem pięciu śmigłowców i kilku zespołów ratownictwa alpejskiego.

Centrum operacyjne w Innsbrucku włączyło się do akcji i przygotowało miejsca na oddziałach intensywnej terapii dla poszkodowanych w szpitalach w Merano, Bolzano i Bresanone.

Według Rai News lawina została zgłoszona na „Hohe Ferse” - grzbiecie między doliną Ridanna a doliną Racines.

W momencie zejścia lawiny na górę miało znajdować się 25 osób; większość z nich została już odnaleziona.

Narciarze mieli sprzęt do identyfikacji

Wszyscy narciarze biorący udział w zdarzeniu byli wyposażeni w Artwę - urządzenie, które pomaga ratownikom odnaleźć zaginionych na śniegu. Jak dotąd nie ma informacji o pozostałych narciarzach, których prawdopodobnie jest pięciu.

Austriacki śmigłowiec ratunkowy przewiózł jednego z rannych do szpitala w Innsbrucku. Do pomocy wezwano również 80 ratowników.

Anna Nagel
Bliski Wschód

Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały w niedzielę nad ranem o rozpoczęciu fali uderzeń lotniczych na cele infrastrukturalne irańskiego reżimu w Teheranie.

Operacja jest militarną odpowiedzią na wcześniejsze ataki rakietowe Iranu na południe Izraela. W jednym z nich rannych zostało blisko 90 osób.

Armia „obecnie przeprowadza uderzenia w terrorystyczny reżim irański w samym sercu Teheranu” - napisano w komunikacie wydanym przez irańskie dowództwo na Telegramie.

Niedzielną operację odwetową nastąpiła niespełna dobę po uderzeniu irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela.



Irańskie pociski spadły na izraelskie przedszkole

Zawiodła obrona przeciwrakietowa

Co najmniej 65 osób zostało rannych, w tym siedem ciężko, w wyniku uderzenia irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela - poinformowała w no-

cy z soboty na niedzielę Czerwona Gwiazda Dawida.

Według izraelskiej straży pożarnej pocisk uderzył w centrum miasta, między budynkami mieszkalnymi. Służby podały, że w miejscu uderzenia doszło do rozległych zniszczeń.

Z powodu napływu rannych szpital w Aradzie ogłosił stan wyjątkowy po ataku - przekazało izraelskie pogotowie.

Izraelskie siły powietrzne wszczęły już dochodzenie w sprawie nieudanego przechwycenia pocisku balistycznego, który uderzył w Aradzie - poinformował portal Times of Israel.

Według wstępnych ustaleń pocisk miał przenosić konwencjonalną głowicę z setkami kilogramów materiałów wybuchowych.

Uderzenie w Dimonę

Dochodzenie w sprawie okoliczności uderzenia prowadzi także odpowiedzialne za ochronę ludności cywilnej dowództwo frontu wewnętrznego. Zarówno siły powietrzne, jak i to dowództwo badają również wcześniejsze uderzenie w pobliskiej Dimonie, gdzie ranne zostały 54 osoby.

W Dimonie znajdują się izraelski reaktor jądrowy oraz główny ośrodek badań nuklearnych. Miasto uznawane jest za centrum izraelskiego programu nuklearnego, którego istnienia Izrael oficjalnie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza.

Wcześniej w sobotę izraelskie ministerstwo zdrowia podało, że od początku wojny do szpitali trafiło około 4300 rannych. PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Tego kota szukało całe miasto. Odnalazł się!

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Pod dwóch miesiącach poszukiwań szczęśliwie zakończyła się historia kota Mieszka, który w styczniu uciekł z mieszkania przy ulicy Tadeusza Chęsego w Inowrocławiu.

Mieszko (kot w typie rasy ragdoll), który nigdy wcześniej nie wychodził samodzielnie na zewnątrz, nie znał okolicy, a jego nagła ucieczka wiązała się z ogromnym stresem i zagubieniem. Każda informacja o jego

miejscu pobytu była na wagę złota.

Przełom nastąpił 20 marca, kiedy to mieszkanka ulicy Rąbińskiej skontaktowała się z właścicielką, informując, że w okolicy od jakiegoś czasu pojawia się kot, który może być poszukiwanym czworonogiem. Jak się okazało, przecucia były trafne.

- Mieszko się odnalazł. Od wczoraj jest już w domu. Dziękuję jeszcze raz za pomoc - przekazała wzruszona właścicielka kota.

©P



FOT. NADESZANE

Dwumiesięczne poszukiwania zakończone sukcesem. Kot Mieszko jest już z powrotem w domu na os. Rąbin

Kupujący ruszyli tłumnie na Targowisko Miejskie

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

W sobotę, 21 marca, odwiedziliśmy Targowisko Miejskie w Inowrocławiu, aby sprawdzić aktualne ceny.

Tłumy kupujących poszukiwały produktów niezbędnych na świąteczny stół i nie tylko. Jak co roku o tej porze, na straganach królowały tradycyjne wyroby, bez których Wielkanoc nie może się obejść.

Sprzedawcy oferowali wędliny wyróżniające się domowym smakiem i aromatem. Dużym zainteresowaniem cieszyła się surowa biała kiełbasa w cenie 30 zł za kilogram.

Nie brakowało chętnych na zieloną rzeżuchę w cenie 3 zł. Można było również składać zamówienia na jajka, które trafią na świąteczne stoły. Swojskie jajka

oferowano na inowrocławskim targu w cenie 1,5 zł/szt.

Targ obfitował także w produkty lokalne i sezonowe. Na straganach znalazły się: wiaderko ogórków kiszonych - 14 zł, włoszczyzna - 5 zł, zakwas pszenny i żutni - po 5 zł. Warzywa cieszyły się dużym powodzeniem: cebula i buraki kosztowały 3 zł, kapusta - 5 zł, brukselka - 12 zł, marchew - 10 zł. Nie zabrakło też owoców - jabłka dostępne były w cenie 4 zł, a borówki kosztowały 6,90 zł za 100 g. Miłośnicy pikantnych dodatków mogli zaopatrzyć się w chrzan w cenie 20 zł.

Na stoiskach dostępne były: bratki - 3 zł, sadzonki truskawek - 3,5 zł, stokrotki - 5 zł, goździki - 8 zł, prymulki - 6 zł. Sprzedawcy oferowali również nasiona kwiatów w cenie 8 zł oraz gotowe stroiki i bukiety z wiosennych kwiatów. Były też bazy w cenie od 4 do 15 zł. ©P

Proekologiczni nagrodzeni. Władysławów 2026 rozdane

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

W murach III Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi odbyła się gala wręczenia „Władysławów”.

Nagrody te przyznawane są przez społeczność szkolną osobom i instytucjom szczególnie zaangażowanym w ochronę środowiska w naszym regionie.

Tegoroczna gala zgromadziła liczne grono samorządowców, działaczy ekologicznych, nauczycieli i młodzież. Wśród laureatów znaleźli się zarówno indywidualni pasjonaci przyrody, jak i nowoczesne przedsiębiorstwa oraz placówki edukacyjne, które swoją codzienną pracą udowadniają, że dbałość o środowisko to nie moda, ale odpowiedzialność za przyszłość.

Kapituła nagrody postanowiła uhonorować szeroki wachlarz działań - od edukacji ekologicznej najmłodszych, przez recykling, aż po ochronę bioróżnorodności. Statuetki powędrowały do: Mariusza Wojcińskiego (za konsekwentną działalność na rzecz edukacji ekologicznej i popularyzację postaw prośrodowiskowych), Ogrodu Kreatywności Złotniki Kujawskie (za tworzenie przestrzeni łączących wypoczynek z nauką o przyrodzie), Pasięki Paul w Gniewkowie (za ochronę pszczół i propagowanie wiedzy o apiterapii), firmy Optima Recykling w Marcinkowie (za nowoczesne technologie w gospodarce odpadami), Przedszkola „Muzyczna Kraina” w Inowrocławiu (za innowacyjne programy edukacji ekologicznej prowadzone od najmłodszych lat) oraz Danuty Wesołowskiej ze Złotowa (za wieloletnie zaangażowanie w ochronę lokalnej przyrody i działalność społeczną).

Warto wspomnieć, że wśród nominowanych do tegorocznej nagrody Władysława, za nowatorskie projekty proekologiczne, było miasto Inowrocław.

Pierwszym z nich jest szeroko zakrojony projekt „Zielony Inowrocław”, skupiający się na łagodzeniu zmian klimatu i adaptacji do ich skutków. W ramach tej inicjatywy na skwerze Majora Wacława Szewielińskiego powstał nowoczesny ogród deszczowy, którego zadaniem jest retencjonowanie wód opadowych i kształtowanie lokalnego mikroklimatu.

Drugim kluczowym elementem docenionym przez kapitułę było wprowadzenie olejomatu - pierwszego w województwie kujawsko-pomorskim nowoczesnego urządzenia do zbiórki zużytego oleju spożywczego. To pozornie drobne rozwiązanie ma ogromne znaczenie dla ochrony sieci kanalizacyjnej przed zatorami oraz dla czystości lokalnych wód.

- Inowrocław po raz kolejny udowadnia, że ekologia to dla nas nie slogan, ale konkretne działanie. Olejomat to mała rzecz, a cieszy, bo uczy mieszkańców właściwych nawyków i realnie chroni środowisko - mówili zgodnie uczestnicy gali.

©P



Laureaci, nominowani i goście gali wręczenia Władysławów - proekologicznych nagród

FOT. UM W INOWROCŁAWIU

WIELKI POST



WIARA

Droga krzyżowa na ulicach Inowrocławia

W miniony piątek wieczorem w Inowrocławiu wierni uczestniczyli w miejskiej drodze krzyżowej. Odbyła się ona w 800-lecie śmierci św. Franciszka z Asyżu pod hasłem „Za św. Franciszkiem do Ukrzyżowanego”. W trakcie drogi krzyżowej wspomniano ważne wydarzenia z historii Inowrocławia oraz zasłużonych dla miasta ludzi.

Wielkopostne nabożeństwo rozpoczęło się w kościele Imienia Najświętszej Maryi Panny (bazylika mniejsza), a zakończyło w kościele św. Krzyża. Razem z wiernymi w drodze krzyżowej uczestniczył biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej Radosław Orchowicz.

Drogi krzyżowe mają na celu rozważenie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a także pobudzenie wiernych do żalu za grzechy i nawrócenie.

(F1)

Te maluchy świetnie godajom po kujowsku



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

KRÓTKO

INOWROCŁAW

Bezpłatna przedświąteczna akcja strzyżenia włosów

Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Genowefy Jaworskiej przy ul. Sienkiewicza 33 w Inowrocławiu zaprasza dziś, 23 marca, do skorzystania z oferty darmowego przedświątecznego strzyżenia włosów.

Usługę, pod okiem swoich nauczycieli zawodu, wykonywać będą uczniowie kształcący się w zawodzie fryzjer.

Akcja bezpłatnego strzyżenia włosów w ZSG-H odbędzie się dziś, 23 marca w godzinach 10.00-13.00, w sali nr 3.

Warto wspomnieć, że przedświąteczne bezpłatne strzyżenia włosów, z których skorzystać może każdy mieszkaniec Inowrocławia i okolicznych miejscowości mają w ZSG-H wieloletnią tradycję. Co najważniejsze, osoby korzystające z oferty zawsze chwaliły usługę strzyżenia w wykonaniu młodzieży. (FI)

REKLAMA

0011497313

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Burmistrz Kruszwicy

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), wywieszono w dniu 23.03.2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy przy ul. Nadgoplańskiej 4 oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kruszwica.gmina.pl) oraz na stronie internetowej Urzędu (www.gminakruszwica.pl), na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę** położonych na terenie miasta i gminy Kruszwica.

REKLAMA

0011497047

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GĄSAWA

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gruntowej, uregulowanej w księdze wieczystej nr BY1Z/00018331/6

Lp.	Numer działki i obręb ewidencyjny	Pow.	Cena wywoławcza	Wadium	Termin wniesienia wadium	Termin i godzina przetargu
1.	15/10 Laski Wielkie-Małe	0.0900 ha	87.200,00 zł netto	8.700,00 zł	20.04.2026 r.	24.04.2026 r. godz. 10.00

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań. **Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gąsawie przy ul. Żnińskiej 8 (pokój nr 4 na parterze).** Szczegółowe informacje dotyczące powyższej nieruchomości znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Gąsawie (www.gasawa.bip.net.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąsawie (pokój nr 7), tel. 52 30 36 239, 604 447 263.

REKLAMA

0011490638

EP EPOKA
NZOZ PIOTR CHODKIEWICZ SP. Z O.O.

Przychodnia „EPOKA” NZOZ Piotr Chodkiewicz sp. z o.o.
wraz z Partnerami zaprasza do **BEZPŁATNEGO** udziału w:

**PROGRAMIE PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ
SZCZEPIEŃ PRZECIWKO**

MENINGOKOKOM

**SEROGRUPY C • A • W • Y
DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT (ROCZNIK 2020)
Z TERENU POWIATU ŻNIŃSKIEGO**

W celu skorzystania z Programu skontaktuj się z Przychodnią, w której dziecko ma złożoną deklarację wyboru lekarza

**SPOTKANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNE Z LEKARZEM PEDIATRY
LUB KONTAKT TELEFONICZNY 52 50-66-175, BAZA WIEDZY DOTYCZĄCA
WALKI Z MENINGOKOKAMI www.epoka.pro/meningokoki**

**PROGRAM FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH
POWIATU ŻNIŃSKIEGO • GMINY GĄSAWA • BARCIN • JANOWIEC WLKP.
ŁĄBISZYN • ROGOWO • ŻNIN**

**BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO MENINGOKOKOM SEROGRUPY C, A, W, Y
DLA DZIECI W WIEKU 6 LAT Z GMIN GĄSAWA, BARCIN, JANOWIEC WLKP.,
ŁĄBISZYN, ROGOWO, ŻNIN**

Realizator:
• „EPOKA” NZOZ Piotr Chodkiewicz Sp. z o.o. • ul. Aliantów 1a Żnin • tel. 52 30-20-680

Partnerzy:
• Przychodnia Rodzinna w Żninie Sp. z o.o. • ul. Żytunia 1, Żnin • tel. 52 303-01-40
• SPZOZ Barcin • ul. Mogileńska 5, Barcin • tel. 52 383-22-92
• NZOZ Gąsawa Beata Szczepańska • ul. Półwiejska 2, Gąsawa • tel. 52 302-50-28
• Kościelniańska Usługa Lekarska Spółka Partnerska
ul. Gnieźnieńska 4, Janowiec Wlkp. • tel. 52 302-30-70 / ul. Kościuski 8, Rogowo • tel. 52 302-40-12
• SPZOZ Łąbiszyn • ul. Powstańców Wlkp. 17A, Łąbiszyn • tel. 52 384-40-33
• Przychodnia AGAMED Agnieszka Lasecka • ul. Powstańców Wlkp. 17, Łąbiszyn • tel. 52 589-31-31

Zdolni, młodzi matematycy rywalizowali w Rogowie

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Rogowie zorganizowano Powiatowy Konkurs Matematyczny dla uczniów klas 7 i 8 SP z powiatu żnińskiego.

Była to pierwsza edycja konkursu, która już na starcie zgromadziła liczne grono uczestników i gości, stając się ważnym wydarzeniem na edukacyjnej mapie naszego regionu.

Dyrektor szkoły Maria Machaj-Socha podkreśliła znaczenie rozwijania matematycznych talentów oraz rolę podobnych inicjatyw w kształtowaniu młodych, ambitnych umysłów.

Do konkursu przystąpiło 29 uczniów z 11 szkół powiatu żnińskiego. Rozwiązywali zestaw składający się z 4 zadań zamkniętych i 6 zadań otwartych, na których wykonanie mieli 60 minut.

Najlepiej z zadaniami poradził sobie Tymoteusz Ślęzak ze Szkoły Podstawowej nr 1 im.



FOT. A. STANISŁAWSKA, W. RYCHLEWSKI

I Powiatowy Konkurs Matematyczny odbył się w Rogowie. Zadania rozwiązywało 29 uczniów klas siódmych i ósmych

Powstańców Wielkopolskich w Żninie (opiekun: Katarzyna Chytrowska). Drugie miejsce w konkursie matematycznym zajęła Gabriela Manuszak ze Szkoły Podstawowej im. Świętego Wojciecha SPSK w Międzyrzynie (opiekun: Maciej Drzewiecki), trzecie - Oliwier Małuziński ze Szkoły Podstawowej im. Klemensa Janickiego w Januskowie (opiekun: Mariola Malczak),

Konkursowe jury przyznało wyróżnienia: Leonowi Pietrzkowi z SP nr 2 im. Jana Śniadecznego w Żninie (opiekun Aleksandra Rybińska), Oldze Torchalskiej oraz Aleksandrowi Sadowskiemu z SP im. Tadeusza Kościuszki w Janowcu Wielkopolskim (opiekun Przemysław Duszyński), Ksaweremu Kosowi z SP nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie (opiekun Katarzyna Chytrowska), Micha-

łowi Szulcowi z SP im. Wandy Dobaczewskiej w Gąsawie (opiekun Agnieszka Kozłowska) i Rozalii Pałaszewskiej z Zespołu Szkół w Lubostroniu (opiekun Olga Kwiatkowska).

Dyplomy uznania otrzymały również szkoły, które zgłosiły swoich uczniów do konkursu: SP w Żernikach, SP w Januskowie, SP z Oddziałami Integracyjnymi w Gościeszynie, SP w Międzyrzynie, SP w Gąsawie, SP w Janowcu Wielkopolskim, Zespół Szkół w Lubostroniu, SP nr 1 w Żninie, SP nr 2 w Żninie oraz SP nr 5 w Żninie.

Dyrektor SP w Rogowie, Maria Machaj-Socha podziękowała Hannie Wicińskiej-Andrejczak za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu, podkreślając, że dzięki jej pracy młodzi pasjonaci matematyki mogli sprawdzić swoje umiejętności i przeżyć wartościową, intelektualną przygodę.

Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, Starosty Żnińskiego oraz Wójta Gminy Rogowo.©®

Tragiczny finał poszukiwań. Znaleziono zwłoki seniora

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

Policja potwierdza koniec prowadzonej od lutego akcji poszukiwawczej w Łabiszynie. 19 marca znaleziono zwłoki 71-letniego mężczyzny.

71-letni Grzegorz O. z Łabiszyna wyszedł z domu 12 lutego i od tego dnia nie kontaktował się z rodziną. 15 lutego policja w Żninie poinformowała o poszukiwaniach, w które byli zaangażowani nie tylko policjanci, ale też strażacy i woprowcy.

Pałuckie WOPR prowadziło działania poszukiwawcze na Noteci oraz terenach przywodnych w Łabiszynie. Służby wykorzystywały drona z kamerą termowizyjną, quady, sonary do przeszukiwania rzeki oraz pneumatyczne sanie lodowe. Istniało podejrzenie, że pod mężczyzną załamał się lód.

- W miniony czwartek w Kanale Noteckim znaleziono ciało mężczyzny. To poszukiwany Grzegorz O. - potwierdza sierż. szt. Piotr Kasprzak, oficer prasowy KPP w Żninie. ©®



FOT. PAŁUCKIE WOPR

Poszukiwania 71-latka prowadziła policja, straż pożarna i Pałuckie WOPR. Używano też specjalistycznego sprzętu

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Bydgoszcz

282814801

Radziejów

420114801/A

Chojnice

139014805

Toruń

408914801

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Bydgoszcz

282814801

Radziejów

420114801/A

Chojnice

139014805

Toruń

408914801

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Inowrocław

282814801

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Barcin

000528

Kruszwica

000345

Gniewkowo

8686162

Złotniki Kujawskie

000281

Żnin

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

000074

Kowal

000289

WETERYNARYJNE

000045

Toruń

412314801/A

Przyciągałam takich facetów, jacy mi się wtedy podobali, podobnych do siebie, czyli toksycznych

Doda o swych dotychczasowych związkach w Gosia Ohme Podcast Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 44

Marcelina Zawadzka lubi swoją przestrzeń

Po powrocie do Polski z Dubaju celebrytka poinformowała fanów, że obecnie mieszka u rodziców, co jest dla niej nietypową sytuacją, bo od dziewiętnastego roku życia mieszkała u siebie. Prezenterka podkreśla, że ceni sobie tę bliskość rodziny, ale jednocześnie lubi mieć swoją przestrzeń i czas dla siebie.



Diamenty są wieczne TVP Kultura, 20:00

Wywiad brytyjski, zaniepokojony wzrostem przemytu diamentów, wysyła Jamesa Bonda do centrum nielegalnego handlu kamieniami szlachetnymi. Ma przeniknąć do siatki przemysłowców i wyjaśnić przyczyny. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Szpak ma największego fana

Piosenkarz podzielił się na Instagramie wspólnym zdjęciem z tatą. W przeszłości ich relacja była napięta, głównie z powodu niekonwencjonalnego wizerunku artysty. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Wiśniewski prosi o wstrzeźliwość

Frontman Ich Troje obwieścił w internecie, że rozstał się ze swoją piątą żoną Polą Wiśniewską. – Nie udało mi się uratować mojego małżeństwa, więc zanim wszyscy napiszą o tym, mówię o tym sam. (...) Bardzo gorąco proszę, ze względu na dwójkę moich małoletnich dzieci, o wstrzeźliwość w opiniach do czasu zakończenia postępowania. Z całego serca dziękuję i trzymam za moją jeszcze żonę i siebie kciuki, abyśmy wyszli z tego jak najmniej poranieni – powiedział. (GZL) Fot. Anadziej Banaś



Jack Reacher: Nigdy nie wracaj TVN, 22:40

Major Susan Turner zostaje niesłusznie oskarżona o zdradę stanu i aresztowana. Jej wierny przyjaciel Jack Reacher nie zawaha się przed niczym, żeby pomóc koleżance i udowodnić jej niewinność.

Poziomo:

- 1) sztuka sceniczna z jednym aktorem,
- 5) przyrząd do określania położenia geograficznego,
- 9) ... prac, ssak o cennym futrze,
- 10) gondola pod balonem,
- 12) fryzura z drobnych loczków,
- 14) bujna na połoninie,
- 15) nakłanianie do porozumienia,
- 17) „Szyfrowe ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
- 18) buduje w znanym przysłowie,
- 21) czarna skała magmowa,
- 23) potocznie niesnaski, kłótnie,
- 28) prowadzi w Polsce program „Nasz nowy dom”,
- 29) przejaw radości i wesołości,
- 32) John, autor poematu „Raj utracony”,
- 36) żywy organizm,
- 37) rzeczy zabawne, śmieszne,
- 38) dawne narzędzie tortur,
- 39) każdy ... ma swój czubek,
- 40) wykrywa wahadełkiem ciek wodne.

Pionowo:

- 1) przełożony zakonu krzyżackiego,
- 2) miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 3) okres dziesięciu dni,
- 4) nabożeństwo np. w kościele katolickim,
- 5) miejsce połączenia metali,
- 6) wiązka pszenicy lub jęczmienia,
- 7) łuk wsparty na filarach,
- 8) łańcuch górski ze Śnieżką,

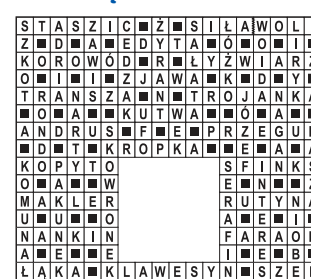


- 11) bezkrytyczny naśladowca mody,
- 13) przedmiot do wygrania na loterii,
- 16) skoczny taniec ludowy,
- 19) postać ludzka ulepiona z gliny,
- 20) jezioro w Dolinie Dolnej Odry,
- 22) Stanisław, autor powieści „Solaris”,
- 24) wzgórze na Pomoście Kra-

kowskim,

- 25) materiał na kieliszki i stoiki,
- 26) poznański klub piłkarski,
- 27) karzeł, opiekun kopalni,
- 29) węgierka lub mirabelka,
- 30) niepożądany gość, natręt,
- 31) dawna jednostka masy,
- 33) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 34) lampa z trzema elektrodami,
- 35) opiekunka dziecka, piastunka.

ROZWIĄZANIE NR 43



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i chęci do działania. Horoskop dzienny radzi wykorzystać to w mierzeniu się z codziennymi obowiązkami. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i rozważa pomogą Ci uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowy przyniosą ciekawe pomysły i nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)

Tvoja intuicja dziś Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sobie i podejmować decyzje bez najmniejszego wahania. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć i zdobyć uznanie w oczach kilku osób. Horoskop na dziś radzi pokazać swoje talenty i nie bać się nowych wyzwań. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach poprawi Twój nastrój. Horoskop dzienny radzi unikać sporów i postawić na kompromisowe rozwiązania. **Panna (23.08 - 22.09)** Silne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zachować spokój i nie podejmować pochopnych decyzji. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja planowaniu i marzeniom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje wyznaczyć nowe cele i podążać w ich kierunku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie oczekiwane efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko musi działać się szybko. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać ją w codziennych zadaniach. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry dzień na rozmowy i budowanie więzi.

Poniedziałek
23.03.2026

Wydanie 2
Nr 68 (23.578)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Licealiści LZK
biorą udział
w „Zwolnionych
z teorii” **str. 12**



Region
Zmiany w przepisach
- hulajnoga
elektryczna dopiero
od 13 lat **str. 13**



Gmina Fabianki
Magda Gessler znów
odwiedziła region.
Przeprowadza kolejną
rewolucję **str. 13**



SPORT

HMS w Toruniu To była biało-czerwona sobota w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Jakub Szymański złoty, Natalia Bukowiecka srebrna, mieszana sztafeta brązowa. Pełne trybuny szalały z radości! **str. 16 i 17**

Najwyższy czas, by zamawiać wędliny i ciasta na święta!

Swojskie wędliny i inne specjały od gospodarzy oraz ciasta w cukierniach - większość przyjmuje zamówienia do 30 marca, ale kilka popularnych cukierni - tylko do 24 czy 28 marca **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Ryszard Rynkowski
odwołuje koncerty.
W kwietniu ma stanąć
przed sądem **str. 8**

Bydgoszcz straciła... Bydgoskie Meble

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Padł ostatni bastion przemysłu meblarskiego w Bydgoszczy. - Była firma, nie ma firmy - tak o likwidacji zakładu dawnych Bydgoskich Fabryk Mebli mówi mężczyzna mieszkający naprzeciwko.

Pojechałam do zlikwidowanego zakładu przy ulicy Bydgoskiej 50 w Starym Fordonie. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” nic nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy. Marka, której tradycje sięgają 1884 roku, należy do międzynarodowej

Grupy IMS - to lider w branży meblarskiej na rynkach europejskich. Z końcem 2025 roku wchodząca w skład grupy IMS spółka Beluro Home zakończyła produkcję mebli w Bydgoszczy.

Pan Jerzy (imię zmienione, prosi o anonimowość) mówi, że pracę w Starym Fordonie straciło łącznie 170 osób.

- Część została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, inni pojedynczo, po cichu, dostawali wypowiedzenia. Niektórzy sami odeszli, widząc, do czego to wszystko zmierza, a tylko garstka, kilkanaście osób, zdecydowało się przejść do zakładu w Chełmnie. Teren w Bydgoszczy sprzedano deweloperowi, co oznacza, że w tym

miejscu powstanie osiedle. Tak wygląda smutny finał długoletniej tradycji meblarskiej w Bydgoszczy - ubolewa pan Jerzy.

Branża meblarska ma problemy - w całym kraju. Do prawie 381 mln zł wzrosło w ciągu roku jej zadłużenie, z kolei ponad 155 mln zł wynoszą zaległości płatnicze sektora stolarskiego i ciesielskiego - wynika z raportu BIG InfoMonitor, opublikowanego 19 marca br. I tak np. przedwcześnie zakończenie działalności w Zamościu ogłosił jeden z największych producentów mebli w Polsce - Black Red White.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

GMINA WŁOCŁAWEK

Sołtysi z całego powiatu zjechali do Kruszyna



Od podziękowań i życzeń ze strony starosty Romana Gołębiowskiego i Dawida Dalmanna, przewodniczącego rady powiatu rozpoczęło się Forum Sołtysów i Sołtysów Powiatu Włocławskiego. W programie znalazł się także krótki wykład Grażyny Jałgos-Dębskiej, publicystki, trenerki i animatorki społecznej związanej z obszarem aktywizacji liderów z terenów wiejskich. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

USA ostrzegają: Kuba ma zakaz przyjmowania rosyjskiej ropy

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Departament Skarbu USA dał do zrozumienia, że Kuba nie ma prawa przyjmować rosyjskiej ropy. Ostrzeżenie pojawiło się w momencie, gdy dwa tankowce z rosyjską ropą i gazem zmierzają do Hawany.

Karaibską wyspę od miesięcy zmagają się z kryzysem energetycznym w związku z amerykańskimi sankcjami. Departament Skarbu USA podał, że Kuba nie otrzyma pozwolenia na dostawę rosyjskiej ropy naftowej, mimo że wyspa, zmagająca się z niedoborem paliwa, wydaje się gotowa na przyjęcie dwóch tankowców z ropą i gazem. USA wyjątkowo zezwoliły kilka dni temu na zakup rosyjskiej ropy uwię-

zionej na morzu, pozwolenie jednak szybko cofnięto.

Kuba nękana jest przerwaniami w dostawach prądu i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym w wyniku blokady ropy przez USA. Rządzona przez komunistów stoi przed największym wyzwaniem od dekad. Donald Trump powiedział, że uważa, iż będzie miał „zaszczyt” zająć Kubę w jakiejś formie.

Rosja, będąca od dziesięcioleci sojusznikiem Kuby, skrytykowała blokadę paliwową USA i obiecała zapewnić temu krajowi „niezbędne wsparcie, w tym pomoc finansową”.

Wiceminister spraw zagranicznych Kuby Carlos Fernandez de Cossio powiedział, że „system polityczny Kuby nie podlega negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi”.



Tankowiec „Sea Horse” uważany za część „floty cieni”, które transportują rosyjską ropę i gaz

FOT. JAN VERHOOG/AP/EAST NEWS

Trump daje ultimatum Iranowi. „Zniszczymy elektrownie”

Robert Szulc
Waszyngton

„Stany Zjednoczone zniszczą irańskie elektrownie, jeśli Cieśnina Ormuz nie zostanie całkowicie otwarta w ciągu 48 godzin” - ostrzegł w sobotę wieczorem czasu miejscowego prezydent Donald Trump.

„Jeśli Iran nie OTWORZY CAŁKOWICIE, BEZ ŻADNYCH GRÓŻB, Cieśniny Ormuz w ciągu 48 GODZIN od dokładnie tej chwili, Stany Zjednoczone Ameryki zniszczą jego różne ELEKTROWNIE, ZACZYNAJĄC OD NAJWIĘKSZEJ!” - napisał Donald Trump na swoim portalu Truth Social. Z jego wpisu wynika, że jego czas ultimatum upłynie tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek.

W odpowiedzi na wpis Trumpa irańskie władze zapowiedziały, że jeśli USA spełnią groźby, Iran odpowie atakami na wszelkie obiekty infrastruktury energetycznej, informatycznej i odsalarki należące do USA i Izraela w regionie.

Amerykański prezydent wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni - w tym elektrowni jądrowej - twierdząc, że w ten sposób w ciągu godziny mógłby spowodować takie zniszczenia, że kraj nie byłby się w stanie z tego podnieść. Trump podkreślał jednak wówczas, że jest „miły” i tego nie robi.



FOT. PAP/EPA

Oświadczenie Trumpa pojawiło się w sobotę wieczorem na platformie Truth Social. Ultimatum upływa tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek

- Mógłbym to zrobić w ciągu najbliższej godziny. Czytaliście o likwidacji elektrowni jądrowych lub elektrowni, które wytwarzają prąd, które wytwarzają wodę. Wszędzie są odsalarki - mówił w wywiadzie w ubiegłym tygodniu w radiu Fox News.

Jest to kolejny zwrot prezydenta w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek sugerował, że jest bardzo bliski osiągnięcia wszystkich swoich celów w Iranie, zapowiadając, że USA nie potrzebują cieśniny i odpowiedzialność za nią odda w ręce państw, które korzystają z ropy naftowej eksportowanej przez

nią. Wcześniej podkreślał, że państwa NATO mogłyby z łatwością odblokować ruch przez cieśninę i że byłby to „bardzo prosty manewr” obarczony bardzo niewielkim ryzykiem.

Największą elektrownią w Iranie jest elektrownia gazowa w Demawendzie pod Te-

Trump wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni, w tym elektrowni jądrowej

heranem, mająca moc około 2,8 tys. MW. Do największych zakładów należą również elektrownie wodne w prowincji Chuzestan. W Iranie działa też jedna elektrownia jądrowa, w Buszehrze, o mocy 1000 MW.

Iran blokuje ruch przez kluczową dla transportu ropy naftowej cieśninę w odpowiedzi na atak USA i Izraela na to państwo, 28 lutego. Irańskie siły wielokrotnie atakowały tankowce, choć przepuszczały niektóre statki, m.in. powiązane z Chinami i Indiami, czy też własne tankowce. Doniesienia mediów mówiły też o rozmieszczaniu tam min. PAP

Lawina we Włoszech. Nie wszyscy zdążyli uciec

Kazimierz Sikorski
Włochy

Ogromna lawina porwała co najmniej dziesięciu narciarzy w Val Ridanna w Południowym Tyrolu. Dwie osoby nie żyją, trzy są ranne.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Val Ridanna (znanej również jako Ridnauntal) w Południowym Tyrolu.

W momencie zejścia lawiny narciarze znajdowali się na wysokości 2300 metrów. Akcja ratunkowa była prowadzona z udziałem pięciu śmigłowców i kilku zespołów ratownictwa alpejskiego.

Centrum operacyjne w Innsbrucku włączyło się do akcji i przygotowało miejsca na oddziałach intensywnej terapii dla poszkodowanych w szpitalach w Merano, Bolzano i Bresanone.

Według Rai News lawina została zgłoszona na „Hohe Ferse” - grzbiecie między doliną Ridanna a doliną Racines.

W momencie zejścia lawiny na górę miało znajdować się 25 osób; większość z nich została już odnaleziona.

Narciarze mieli sprzęt do identyfikacji

Wszyscy narciarze biorący udział w zdarzeniu byli wyposażeni w Artwę - urządzenie, które pomaga ratownikom odnaleźć zaginionych na śniegu. Jak dotąd nie ma informacji o pozostałych narciarzach, których prawdopodobnie jest pięciu.

Austriacki śmigłowiec ratunkowy przewiózł jednego z rannych do szpitala w Innsbrucku. Do pomocy wezwano również 80 ratowników.

Anna Nagel
Bliski Wschód

Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały w niedzielę nad ranem o rozpoczęciu fali uderzeń lotniczych na cele infrastrukturalne irańskiego reżimu w Teheranie.

Operacja jest militarną odpowiedzią na wcześniejsze ataki rakietowe Iranu na południe Izraela. W jednym z nich rannych zostało blisko 90 osób.

Armia „obecnie przeprowadza uderzenia w terrorystyczny reżim irański w samym sercu Teheranu” - napisano w komunikacie wydanym przez irańskie dowództwo na Telegramie.

Niedzielną operację odwetową nastąpiła niespełna dobę po uderzeniu irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela.



FOT. IDF

Irańskie pociski spadły na izraelskie przedszkole

Zawiodła obrona przeciwrakietowa

Co najmniej 65 osób zostało rannych, w tym siedem ciężko, w wyniku uderzenia irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela - poinformowała w no-

cy z soboty na niedzielę Czerwona Gwiazda Dawida.

Według izraelskiej straży pożarnej pocisk uderzył w centrum miasta, między budynkami mieszkalnymi. Służby podały, że w miejscu uderzenia doszło do rozległych zniszczeń.

Z powodu napływu rannych szpital w Aradzie ogłosił stan wyjątkowy po ataku - przekazało izraelskie pogotowie.

Izraelskie siły powietrzne wszczęły już dochodzenie w sprawie nieudanego przechwycenia pocisku balistycznego, który uderzył w Aradzie - poinformował portal Times of Israel.

Według wstępnych ustaleń pocisk miał przenosić konwencjonalną głowicę z setkami kilogramów materiałów wybuchowych.

Uderzenie w Dimonę

Dochodzenie w sprawie okoliczności uderzenia prowadzi także odpowiedzialne za ochronę ludności cywilnej dowództwo frontu wewnętrznego. Zarówno siły powietrzne, jak i to dowództwo badają również wcześniejsze uderzenie w pobliskiej Dimonie, gdzie ranne zostały 54 osoby.

W Dimonie znajdują się izraelski reaktor jądrowy oraz główny ośrodek badań nuklearnych. Miasto uznawane jest za centrum izraelskiego programu nuklearnego, którego istnienia Izrael oficjalnie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza.

Wcześniej w sobotę izraelskie ministerstwo zdrowia podało, że od początku wojny do szpitali trafiło około 4300 rannych. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Szybka nocna akcja strażaków w centrum

opr. GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

W piątek wybuchł goźny pożar w lokalu gastronomicznym przy ul. Chopina. Choć sytuację udało się szybko opanować, ogień strawił wyposażenie obiektu.

W piątek 20 marca tuż po godzinie 2 przy ul. Chopina we Włocławku doszło do pożaru lokalu gastronomicznego (ZAHIR KEBAB). Na miejsce natychmiast skierowano dwa zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 we Włocławku.

Działania strażaków polegały na ugaszeniu ognia oraz zabezpieczeniu obiektu, co zapobiegło dalszemu rozprzestrzenianiu się żywiołu. Sytuację udało się szybko opanować. - W wyniku zdarzenia spaleni uległo wyposażenie obiektu.



Spaleni uległo wyposażenie lokalu

sażenie lokalu. Na szczęście w chwili wybuchu pożaru wewnątrz nie było żadnych osób, dzięki czemu nikt nie odniósł obrażeń. Przyczyny oraz dokładne okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane przez policję. Wstępne straty oszacowano na około 40 tysięcy złotych - przekazał bryg. Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku. ©©

KRÓTKO

KONSULTACJE

Jak nazwać łódzie? Internetowe głosowanie już trwa

17 marca rozpoczęło się głosowanie na imiona dla łodzi, potrwa do 1 kwietnia. „Pod głosowanie oddajemy propozycje wybrane na etapie weryfikacji spośród wszystkich zgłoszeń. Nawiązują one do historii Włocławka, jego dziedzictwa, legend, przyrody oraz rzeki Wiśły. Łódzie pojawiają się na Wiśle już w maju i będą służyć rekreacji mieszkańców oraz turystów odwiedzających nasze miasto. Nowa atrakcja umożliwi odkrywanie uroków rzeki, podziwianie panoramy Włocławka oraz poznawanie historii i przyrody miasta z zupełnie nowej perspektywy” - informuje Urząd Miasta.

Głosowanie na stronie wloclawek.konsultacjejst.pl. Po wybraniu najciekawszej propozycji i wpisaniu adresu e-mail, trzeba potwierdzić oddanie głosu poprzez kliknięcie w link, który zostanie wysłany na skrzynkę. Każdy mieszkaniec może oddać jeden głos w ankiecie.

EKOLOGIA

Godzina dla Ziemi WWF

Wzorem lat ubiegłych, Włocławek - Miasto Dobrego Klimatu włącza się w globalną akcję Godzina dla Ziemi WWF,

która odbędzie się w sobotę 28 marca o godzinie 20:30.

- Godzina dla Ziemi WWF co roku łączy miliony ludzi z tysięcy miast na całym świecie, którzy w symbolicznym geście troski o przyszłość naszej planety, na godzinę gaszą światła w swoich domach lub budynkach użyteczności publicznej - informuje ratusz.

W tym roku na godzinę (od 20:30 do 21:30) zostanie wyłączona iluminacja frontowa elewacji Katedry oraz neon na Skarbcu Fajansu.

KONSULTACJE

Zagospodarowanie terenu

Do 3 kwietnia trwają konsultacje społeczne dotyczące projektu zagospodarowania planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren działki ewidencyjnej nr 4 położonej w obrębie Włocławek KM 48 przy ul. Łęskiej 8a wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Prowadzone są w formie zbierania uwag, szczególnie na stronie wloclawek.eu

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest sporządzany z zastosowaniem postępowania uproszczonego, o którym mowa w art. 27b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. (JM)

Licealiści promują pomoc i uczą dobrych nawyków

Wojciech Alabrudziński
wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

Uczniowie LZK w roku 2026 realizują kilkanaście projektów związanych z miniprzedsiębiorstwami i Olimpiadą „Zwolnieni z Teorii”.

Od wielu lat uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Kujawskiej biorą udział w olimpiadzie „Zwolnieni z teorii” oraz programach młodzieżowych miniprzedsiębiorstw i Social Innovation Relay.

W LZK prężnie działa w tym roku w kilkanaście grup pod kierownictwem nauczycielki LZK Tatiany Glapiak. Cele są różnorodne - pomoc młodzieży i seniorom, tworzenie aplikacji, promocja zdrowia i szerzenie wiedzy o ekologii.

- W tym roku projekty młodzieży związane są z pomocą psychologiczną, problemami społecznymi i zdrowotnymi, a także dotyczących relacji jednostki z grupą - mówi Tatiana Glapiak. - W Miniprzedsiębiorstwach mamy reedycję Eterny, która udoskonala swój projekt i w ubiegłym roku zajęła drugie miejsce w konkursie ogólnopolskim. W konkursie Social Innovation Relay są bardzo prężnie działające projekty uczniów klas drugich. Wszystkie projekty przeszły do etapu mentoringu.

- Młodzież chętnie angażuje się w te działania - dodaje Małgorzata Bisaga, dyrektor LZK we Włocławku - I to nie jest słomiany zapał. Widzę, że bardzo systematycznie przygotowują się do kolejnych etapów Olimpiady. Nie zniechęcają się, tylko działają. W tym roku przyjęliśmy trochę inną metodę. W ubiegłych latach było bardzo dużo zespołów projektowych. Uznaliśmy, że ta formuła się trochę wyczerpała. Dlatego postawiliśmy na mniejszą liczbę zespołów, ale przez to jesteśmy bardziej na nich skupieni. Chcemy tym razem postawić na jakość.

Lista projektów w LZK jest długa.

Akcje w ramach „Zwolnieni z Teorii”

● Cyfrowi Seniorzy - Młodzież uczy seniorów obsługi nowych technologii. Projekt realizowany będzie poprzez cykliczne warsztaty stacjonarne oraz zajęcia praktyczne w małych grupkach

● Zobacz Nas - W naszym projekcie chcemy razem z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie z różnych środowisk zrobić mural pozwalający im wyrazić siebie



Liczba uczniów zaangażowanych w realizację projektów jest zaskakująco duża

● Widziani Sercem - Celem projektu jest zwiększenie świadomości społecznej na temat życia osób niewidomych oraz przeciwdziałanie ich dyskryminacji i wykluczeniu

● Zdrowy Nawyk - Tworzymy krótkie filmiki na social media, pokazujące proste sposoby na lepszą organizację dnia, efektywną naukę i dbanie o zdrowie psychiczne oraz fizyczne.

● StraightUp - Poprawa świadomości o wadach kręgosłupa oraz dbanie o zdrową postawę młodych ludzi

● Her Spectrum - Her Spectrum to sześciuosobowy zespół realizujący projekt o trudnościach w rozpoznawaniu autyzmu u dziewczynki. Projekt prowadzimy poprzez spotkania na żywo i online - warsztaty, rozmowy z ekspertami oraz działania edukacyjne podnoszące świadomość

● ECOTina - Zmieniaj świat z ECOTina! Małe wybory, wielkie zmiany - uczymy, inspirujemy i pokazujemy, że ekologia może być przygodą. Dołącz i działaj lokalnie, myśl globalnie, a codzienne nawyki zamienią w siłę, która ratuje planetę! Realizujemy to przez warsztaty, edukację i lokalne działania

● tasteNOWaste - Celem naszego projektu jest zmniejszenie ilości wyrzucanego jedzenia przez ludzi każdego dnia. Stworzona przez nas aplikacja będzie proponowała użytkownikowi różnorodne przepisy kulinarne oparte na składnikach, które on aktualnie posiada. Dzięki temu chcemy zwiększyć świadomość, że możliwe jest wykorzystanie na przykład pozostałości po poprzednich posiłkach, zamiast ich wyrzucania. Naszym celem jest

także promowanie świadomego i zdrowego stylu życia.

● Nucledu - Nucledu edukuje młodzież o elektrowniach jądrowych przez media społecznościowe, szkolne zajęcia i eventy. Uczniowie poznają fakty, obalają mity, zmniejszają lęk i lepiej rozumieją znaczenie SMR we Włocławku, przygotowując się do odpowiedzialnego korzystania z energii jądrowej.

Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwa

● tasteNOWaste - Celem naszego projektu jest zmniejszenie ilości wyrzucanego jedzenia przez ludzi każdego dnia. Stworzona przez nas aplikacja będzie proponowała użytkownikowi różnorodne przepisy kulinarne oparte na składnikach, które on aktualnie posiada. Dzięki temu chcemy zwiększyć świadomość, że możliwe jest wykorzystanie na przykład pozostałości po poprzednich posiłkach, zamiast ich wyrzucania. Naszym celem jest także promowanie świadomego i zdrowego stylu życia.

● Ecotina - Produkcja i sprzedaż biodegradowalnych talerzy z odpadów kuchennych z nasionami, z których wyrastają rośliny.

● Eterna - Nasze miniprzedsiębiorstwo specjalizuje się w projektowaniu i produkcji automatycznych systemów podlewania do roślin doniczkowych. Tworzymy nowoczesne rozwiązania, które ułatwiają codzienną pielęgnację roślin w domach, biurach i przestrzeniach komercyjnych. Naszą misją jest oszczędzanie czasu użytkowników oraz eliminowanie potrzeby częstego podlewania, dzięki czemu opieka

nad roślinami staje się prosta, wygodna i bezproblemowa.

Social Innovation Relay

● RightGuide - RightGuide to prototyp aplikacji mobilnej, która w prosty sposób pomaga użytkownikom poznać swoje podstawowe prawa w codziennych sytuacjach, takich jak reklamacje, praca czy mandaty. Aplikacja prowadzi krok po kroku i wskazuje możliwe dalsze działania, zwiększając dostęp do praktycznej pomocy prawnej

● School Saver - School Saver to aplikacja ułatwiająca organizację obowiązków oraz efektywne planowanie czasu, stworzona z myślą o uczniach, którzy chcą lepiej zarządzać nauką i codziennymi zadaniami. Łączy w sobie funkcje inteligentnych przypomnień na przykład o sprawdzianach lub pracach domowych, planowaniu pracy oraz analizy statystyk, które pomagają budować systematyczność i w efekcie czego prowadzi do lepszego gospodarowania swoim czasem. Aplikacja zapewnia dostęp do kluczowych informacji z dziennika, umożliwia monitorowanie postępów w nauce oraz wskazuje obszary wymagające poprawy. Dzięki analizie danych użytkownik może lepiej zrozumieć swoje nawyki, obciążenie obowiązkami oraz efekty swojej pracy. Istotnym elementem School Saver jest przeciwdziałanie uzależnieniu od telefonu, które niestety stanowi coraz powszechniejszy problem. Aplikacja monitoruje czas spędzany na urządzeniu, umożliwia ustawianie limitów oraz reaguje na zbyt długie korzystanie z telefonu, sugerując powrót do zaplanowanych zadań. ©©

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Hulajnoga - od 13 lat i z dokumentem!

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Oowiązuja już nowe przepisy dotyczące korzystania z hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Najważniejsza zmiana to wprowadzenie minimalnego wieku - 13 lat.

Od 3 marca obowiązują istotne zmiany w przepisach regulujących poruszanie się hulajnogami elektrycznymi oraz urządzeniami transportu osobistego (UTO). Ustawodawca zdecydował się na podwyższenie minimalnego wieku użytkowników tych pojazdów do 13 lat. To odpowiedź na rosnącą liczbę zdarzeń drogowych, w których coraz częściej uczestniczą dzieci.

Zgodnie z nowymi regulacjami, osoby niepełnoletnie - poza ukończeniem 13 lat - muszą

również posiadać odpowiednie uprawnienia. W praktyce oznacza to konieczność legitymowania się kartą rowerową lub prawem jazdy kategorii AM, A1, B1, B bądź T.

Przepisy są jednoznaczne: dziecko, które nie ukończyło 13 lat, nie może samodzielnie kierować hulajnogą elektryczną ani UTO na drodze. Wyjątek przewidziano jedynie dla stref zamieszkania - tam najmłodsi mogą korzystać z takich urządzeń wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

To rozwiązanie ma ograniczyć ryzyko wypadków wśród najmłodszych. Zmiany w przepisach nie są przypadkowe. Analizy wskazują, że jedną z głównych przyczyn zdarzeń z udziałem hulajnóg elektrycznych jest zbyt młody wiek użytkowników oraz brak podstawowej wiedzy o przepisach drogowych. ©©

GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Przy ul. Płockiej 18 w Szpetalu Górnym zaparkowały słynne czarne vany ekipy TVN. Magda Gessler, niekwestionowana królowa polskiej gastronomii, rozpoczęła metamorfozę restauracji Sezon.

To już kolejna wizyta Magdy Gessler w regionie wrocławskim. Po głośnych rewolucjach w lokalach we Wrocławku („Kacze Sekrety” - 2024 rok oraz „Pełny Chlebek” - 2025), tym razem pomoc potrzebna była w gminie Fabianki. Wybór padł na restaurację Sezon, miejsce, które w swoich założeniach łączyło kuchnię staropolską z nowoczesnymi trendami, chwając się własnymi uprawami warzyw i owoców.

Mimo ambitnego hasła widniejącego na stronie internetowej lokalu: „Pan Bóg stworzył jedzenie, a diabeł kucharzy”, właściciele zdecydowali się poprosić o wsparcie profesjonalistkę. Choć kamery pracują tam już od jakiegoś czasu, szczegóły zmian są pilnie strzeżoną tajemnicą.

- Zapraszamy za tydzień. Wtedy wszystko stanie się ja-



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Na ziemi dobrzyńskiej Magda Gessler była już w roku 2019, kiedy odmieniła gospodarstwo agroturystyczne w Giewie

sne, a lokal zaprezentuje się w zupełnie nowej odsłonie - ucina krótko właścicielka, wierna zasadom produkcji programu.

Co ciekawe, mimo trwającego na miejscu zamieszkania i obecności kamer, restauracja nie zapomina o swoich klientach. W cieniu „Kuchennych Rewolucji” powstaje właśnie wyjątkowa oferta na nadchodzące święta. To idealna okazja,

by sprawdzić jakość kuchni, która lada moment przejdzie historyczną zmianę.

Wielkanocne menu cateringu w Sezonie kusi tradycyjnymi smakami regionu. Wśród propozycji znajdziemy m.in.: żurek kujawski na bogato (35 zł/0,9 l); pasztet z dziczyzny z żurawiną (35 zł/0,5 kg); zraz radzimski ze schabu z pieczarkami portobello (22 zł/szt.); mazurek z dacquoise

i musem mirabelkowym (75 zł/szt.).

Zamówienia przyjmowane są do 27 marca, co sugeruje, że finał rewolucji i wielkie otwarcie zbiegną się w czasie z przygotowaniami do świątecznego stołu.

Program „Kuchenne Rewolucje” gości na antenie TVN od 2010 roku, a obecnie emitowany jest już 32. sezon. Historia pokazuje, że wizyta Magdy Gessler to dla wielu lokali „być albo nie być”. Zmiana wystroju, karty dań i często mentalności personelu to proces bolesny, ale zazwyczaj przynoszący spektakularne efekty.

Czy Szpetal Górny zyska nowy kulinarny diament na mapie Kujaw? Przekonamy się w 33 sezonie programu, który ruszy dopiero na jesień. Emisję odcinka będziemy mogli śledzić w jeden z czwartkowych wieczorów na antenie TVN oraz w serwisie Player.

Warto dodać, że podczas nagrań w Szpetalu Górnym Magda Gessler zatrzymała się w ciechocińskim Pensjonacie Odyseja. Restauratorka, podobnie jak w 2024 roku, chętnie relacjonuje swój pobyt w tym miejscu w mediach społecznościowych. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

14 latek za kółkiem auta! Uciekał przed mundurowymi

To była niecodzienna interwencja radziejowskich policjantów. W Piotrkowie Kujawskim mundurowi zatrzymali 14-latkę, który bez wiedzy rodziców zabrał samochód i wyjechał na ulice miasta. Na widok policjantów zaczął uciekać.

Uwagę funkcjonariuszy z ruchu drogowego KPP Radziejów przykuł manewr kierowcy samochodu marki BMW. Na widok radiowozu

mężczyzna (jak się później okazało: nastolatek) gwałtownie zawrócił, próbując uniknąć spotkania z patrolem. Po krótkiej chwili auto zostało zatrzymane.

- Młody mieszkaniec Piotrkowa Kujawskiego oczywiście nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Teraz za swój rajd odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Radziejów. (GM)

NA SYGNALE

Zderzenie auta i pociągu

W środę około godziny 14.30 w Karnkowie doszło do wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierujący samochodem osobowym marki BMW wjechał na tory, gdzie doszło do zderzenia z pociągiem relacji Toruń-Sierpc. Samochodem podróżowała jedna osoba, natomiast pociągiem - osiem. Żadna z osób nie potrzebowała pomocy medycznej, a kierowca auta nie odniósł poważnych obrażeń. Kierowca i maszynista byli trzeźwi. (EF)

REKLAMA

0011497504

OGŁOSZENIE BURMISTRZA CIECHOCINKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ulicami: Zdrojową, Kościuszki, Kopernika i Żelazną.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz Uchwały Nr XXXVII/213/17 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 18 września 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części podobszaru zwanego „Centralny” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowskiej zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ulicami: Zdrojową, Kościuszki, Kopernika i Żelazną. Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 24 marca 2026 r. do 28 kwietnia 2026 r. i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie od dnia 24 marca 2026 r. do 28 kwietnia 2026 r.

Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Miejski w Ciechocinku na swojej stronie internetowej w zakładce ogłoszenia miejskie bip.ciechocinek.pl.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej dyrektorkg@ciechocinek.pl, na wyżej wskazanym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Miejski w Ciechocinku, ul. Kopernika 19, 87-720 Ciechocinek lub za pomocą platformy ePUAP /5bpfvr9721/skrytkaESP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

2. spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia 15 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, ul. Kopernika 19, 87-720 Ciechocinek, sala nr 10,

3. dyżur projektanta, który odbędzie się dniami 8.04.2026 r. w godzinach 16:00-17:30 oraz 20.04.2026 r. w godzinach 16:00 do 17:30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, ul. Kopernika 19, 87-720 Ciechocinek, sala nr 10.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, w Referacie Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska (pok. 14) w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Ciechocinku w zakładce ogłoszenia miejskie.

W związku z realizacją wymogów określonych w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że zasady przetwarzania Państwa danych osobowych oraz przysługujące prawa z tym związane znajdują się na stronie bip.ciechocinek.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011497896

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

Wójt Gminy Fabianki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniach od dnia 19 marca 2026 r. do dnia 8 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki wywieszony został

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Fabianki, przeznaczonych do oddania w użyczenia - na okres do 3 lat.

Niniejszy wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej: bip.fabianki.pl.

Sportowcy ściągnęli do nadwiślańskiego uzdrowiska

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Ciechocinek przeżywał obłożenie gości. Sportowcy, dziennikarze i obsługa Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce zatrzymali się w uzdrowisku, które zyskało okazję do promocji.

Gdy oczy kibiców z całego świata zwrócone były na Kujawy i Pomorze, nie tylko arena w Toruniu tętniła życiem. Ciechocinek – perła polskich uzdrowisk – także przeżywała dni wyjątkowe. Do miasta ściągali uczestnicy i zaplecze organizacyjne halowego czempionatu globu.

Już po raz drugi w historii Polska jest gospodarzem tej prestiżowej imprezy. Po zawodach w Ergo Arenie w 2014 roku, tym razem areną zmagani był Toruń. Przez trzy dni rywalizowało tam blisko 700 zawodników ze 120 reprezentacji. Jednak sportowa mapa wydarzenia wyraźnie wykroczyła poza jedno miasto.

Część ekip nocowała w Toruniu, ale wielu gości wybrało spokojniejszy, uzdrowski klimat Ciechocinka. – W jednym z obiektów spółki Uzdrowisko Ciechocinek S.A. noclegi zare-



FOT. JOANNA MACIEJEWSKA

Czy Ciechocinek skorzystał na Halowych Mistrzostwach Świata w Lekkoatletyce? To się dopiero okaże

zerwowali dziennikarze, personel wspierający i ekipy techniczne – potwierdza Anita Sękowska, rzecznik prasowy i kierownik Biura Marketingu i Promocji spółki Uzdrowisko Ciechocinek.

To jednak nie wszystko. Goście mistrzostw znaleźli zakwaterowanie także w innym obiekcie na terenie miasta. Dla lokalnej branży turystycznej to mógł

być impuls – i szansa na coś więcej niż tylko krótkotrwały zysk. – To z pewnością promocja dla całego województwa. Nasza spółka pojawi się wspólnie z miastem na konstelacyjnym stoisku regionu. Promować będziemy nie tylko wodę „Krystynka”, ale całe uzdrowisko – dodaje Sękowska.

W dniach 20–22 marca, równoległe z mistrzostwami, w To-



FOT. JOANNA MACIEJEWSKA

Słynne uzdrowisko co roku przyciąga – nie tylko kuracjuszy, lecz także turystów. Ma wiele wartych zobaczenia atrakcji. Przyciągają też różne wydarzenia

runiu działała specjalna strefa kibica – Fan Spot. To właśnie tam region zaprezentował swoją ofertę turystyczną i kulturalną.

Dla Ciechocinka to moment, który może zaprocentować na przyszłość. Wczesna wiosna to już początek sezonu uzdrowskiego, a dodatkowy napływ gości może wzmocnić zainteresowanie miastem.

– Zaczyna się wiosna, więc kuracjuszy i tak jest więcej. Czy mistrzostwa pomogły? Trudno powiedzieć, ale mam nadzieję, że miasto dobrze wykorzystało tę szansę. To okazja dla naszych przedsiębiorców – mówi jeden z mieszkańców Ciechocinka.

Z kolei jedna z kuracjuszek, spotkana przy tętniach, przyznaje z uśmiechem: – Nagle zrobiło się bardziej międzynaro-

dowo. Słychać różne języki, w hotelu więcej ludzi. To miła odmiana, czujemy, że dzieje się coś dużego.

Czy to wystarczy, by mówić o sukcesie? – Ruch jest większy, to widać. Ale nie każdy przedsiębiorca to odczuł. Wszystko zależy od lokalizacji i oferty – mówi właściciel jednego z niewielkich punktów usługowych w centrum miasta. – Tacy goście często przyjeżdżają na krótko, mają swoje plany, nie zawsze wychodzą „w miasto”.

– Zaczyna się sezon, więc ludzi i tak przybywa. Czy mistrzostwa coś zmieniły? Może trochę, ale nie powiedziałbym, że wszyscy na tym skorzystali – przyznaje mieszkaniec Ciechocinka. – To była szansa, tylko pytanie, czy dobrze wykorzystana.

Choć więc Ciechocinek znalazł się na mapie wielkiego wydarzenia, bilans nie jest jednoznaczny. Jedni mówią o promocji i szansie, inni – o niewykorzystanym potencjale.

Bo w gruncie rzeczy najważniejsze pytanie dopiero wybrzmiewa: czy Ciechocinek naprawdę skorzystał z tej niecodziennej, darmowej promocji – czy tylko otarł się o wielki świat sportu?

©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciamiwywóz, kontenery, gruz „Corimp”52/320-81-85.000288

Grudziądz

STACJAdemontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

SotorUsługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy – tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

SotorUsługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy – całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTARspoielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń „Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl be46d6e86d

Przyciągałam takich facetów, jacy mi się wtedy podobali, podobnych do siebie, czyli toksycznych

Doda o swych dotychczasowych związkach w Gosia Ohme Podcast Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 44

Marcelina Zawadzka lubi swoją przestrzeń

Po powrocie do Polski z Dubaju celebrytka poinformowała fanów, że obecnie mieszka u rodziców, co jest dla niej nietypową sytuacją, bo od dziewiętnastego roku życia mieszkała u siebie. Prezenterka podkreśla, że ceni sobie tę bliskość rodziny, ale jednocześnie lubi mieć swoją przestrzeń i czas dla siebie.



Diamenty są wieczne TVP Kultura, 20:00

Wywiad brytyjski, zaniepokojony wzrostem przemytu diamentów, wysyła Jamesa Bonda do centrum nielegalnego handlu kamieniami szlachetnymi. Ma przeniknąć do siatki przemysłowców i wyjaśnić przyczyny. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Szpak ma największego fana

Piosenkarz podzielił się na Instagramie wspólnym zdjęciem z tatą. W przeszłości ich relacja była napięta, głównie z powodu niekonwencjonalnego wizerunku artysty. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Wiśniewski prosi o wstrzeźliwość

Frontman Ich Troje obwieścił w internecie, że rozstał się ze swoją piątą żoną Polą Wiśniewską. – Nie udało mi się uratować mojego małżeństwa, więc zanim wszyscy napiszą o tym, mówię o tym sam. (...) Bardzo gorąco proszę, ze względu na dwójkę moich małoletnich dzieci, o wstrzeźliwość w opiniach do czasu zakończenia postępowania. Z całego serca dziękuję i trzymam za moją jeszcze żonę i siebie kciuki, abyśmy wyszli z tego jak najmniej poranieni – powiedział. (GZL) Fot. Anadziej Banaś



Jack Reacher: Nigdy nie wracaj TVN, 22:40

Major Susan Turner zostaje niesłusznie oskarżona o zdradę stanu i aresztowana. Jej wierny przyjaciel Jack Reacher nie zawaha się przed niczym, żeby pomóc koleżance i udowodnić jej niewinność.

Poziomo:

- 1) sztuka sceniczna z jednym aktorem,
- 5) przyrząd do określania położenia geograficznego,
- 9) ... prac, ssak o cennym futrze,
- 10) gondola pod balonem,
- 12) fryzura z drobnych loczków,
- 14) bujna na połoninie,
- 15) nakłanianie do porozumienia,
- 17) „Szyfrowe ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
- 18) buduje w znanym przysłowie,
- 21) czarna skała magmowa,
- 23) potocznie niesnaski, kłótnie,
- 28) prowadzi w Polsce program „Nasz nowy dom”,
- 29) przejaw radości i wesołości,
- 32) John, autor poematu „Raj utracony”,
- 36) żywy organizm,
- 37) rzeczy zabawne, śmieszne,
- 38) dawne narzędzie tortur,
- 39) każdy ... ma swój czubek,
- 40) wykrywa wahadełkiem ciek wodne.

Pionowo:

- 1) przełożony zakonu krzyżackiego,
- 2) miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 3) okres dziesięciu dni,
- 4) nabożeństwo np. w kościele katolickim,
- 5) miejsce połączenia metali,
- 6) wiązka pszenicy lub jęczmienia,
- 7) łuk wsparty na filarach,
- 8) łańcuch górski ze Śnieżką,

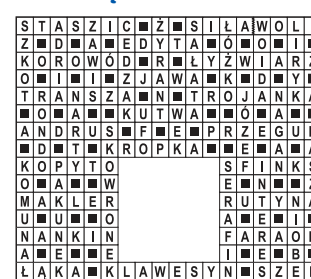


- 11) bezkrytyczny naśladowca mody,
- 13) przedmiot do wygrania na loterii,
- 16) skoczny taniec ludowy,
- 19) postać ludzka ulepiona z gliny,
- 20) jezioro w Dolinie Dolnej Odry,
- 22) Stanisław, autor powieści „Solaris”,
- 24) wzgórze na Pomoście Kra-

kowskim,

- 25) materiał na kieliszki i stoiki,
- 26) poznański klub piłkarski,
- 27) karzeł, opiekun kopalni,
- 29) węgierka lub mirabelka,
- 30) niepożądany gość, natręt,
- 31) dawna jednostka masy,
- 33) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 34) lampa z trzema elektrodami,
- 35) opiekunka dziecka, piastunka.

ROZWIĄZANIE NR 43



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i chęci do działania. Horoskop dzienny radzi wykorzystać to w mierzeniu się z codziennymi obowiązkami. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i rozważa pomogą Ci uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowy przyniosą ciekawe pomysły i nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)

Tvoja intuicja dziś Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sobie i podejmować decyzje bez najmniejszego wahania. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć i zdobyć uznanie w oczach kilku osób. Horoskop na dziś radzi pokazać swoje talenty i nie bać się nowych wyzwań. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach poprawi Twój nastrój. Horoskop dzienny radzi unikać sporów i postawić na kompromisowe rozwiązania. **Panna (23.08 - 22.09)** Silne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zachować spokój i nie podejmować pochopnych decyzji. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja planowaniu i marzeniom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje wyznaczyć nowe cele i podążać w ich kierunku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie oczekiwane efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko musi działać się szybko. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać ją w codziennych zadaniach. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry dzień na rozmowy i budowanie więzi.

Poniedziałek
23.03.2026

Wydanie A
Nr 68 (23.578)
Nakład 8.320 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Żłobek i przedszkole przy UKW mają być całkowicie gotowe latem str. 12



Ponad 4 tysiące żołnierzy z NATO ćwiczyło gotowość bojową w Bydgoszczy str. 13



Skatepark w Solcu Kujawskim otwarty. Młodzież wreszcie ma gdzie poszaleć str. 14



SPORT

HMS w Toruniu To była biało-czerwona sobota w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Jakub Szymański złoty, Natalia Bukowiecka srebrna, mieszana sztafeta brązowa. Pełne trybuny szalały z radości! **str. 16 i 17**

Najwyższy czas, by zamawiać wędliny i ciasta na święta!

Swojskie wędliny i inne specjały od gospodarzy oraz ciasta w cukierniach - większość przyjmuje zamówienia do 30 marca, ale kilka popularnych cukierni - tylko do 24 czy 28 marca **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Ryszard Rynkowski odwołuje koncerty. W kwietniu ma stanąć przed sądem **str. 8**

Bydgoszcz straciła... Bydgoskie Meble

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Padł ostatni bastion przemysłu meblarskiego w Bydgoszczy. - Była firma, nie ma firmy - tak o likwidacji zakładu dawnych Bydgoskich Fabryk Mebli mówi mężczyzna mieszkający naprzeciwko.

Pojechałam do zlikwidowanego zakładu przy ulicy Bydgoskiej 50 w Starym Fordonie. Oprócz napisu „Bydgoskie Meble” nic nie przypomina firmy, która przez lata była chlubą Bydgoszczy. Marka, której tradycje sięgają 1884 roku, należy do międzynarodowej

Grupy IMS - to lider w branży meblarskiej na rynkach europejskich. Z końcem 2025 roku wchodząca w skład grupy IMS spółka Beluro Home zakończyła produkcję mebli w Bydgoszczy.

Pan Jerzy (imię zmienione, prosi o anonimowość) mówi, że pracę w Starym Fordonie straciło łącznie 170 osób.

- Część została zwolniona w ramach zwolnień grupowych, inni pojedynczo, po cichu, dostawali wypowiedzenia. Niektórzy sami odeszli, widząc, do czego to wszystko zmierza, a tylko garstka, kilkanaście osób, zdecydowało się przejść do zakładu w Chełmnie. Teren w Bydgoszczy sprzedano deweloperowi, co oznacza, że w tym

miejsu powstanie osiedle. Tak wygląda smutny finał długoletniej tradycji meblarskiej w Bydgoszczy - ubolewa pan Jerzy.

Branża meblarska ma problemy - w całym kraju. Do prawie 381 mln zł wzrosło w ciągu roku jej zadłużenie, z kolei ponad 155 mln zł wynoszą zaległości płatnicze sektora stolarskiego i ciesielskiego - wynika z raportu BIG InfoMonitor, opublikowanego 19 marca br. I tak np. przedwcześnie zakończenie działalności w Zamościu ogłosił jeden z największych producentów mebli w Polsce - Black Red White.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

TURNIEJ

Ponad tysiąc tancerzy hip-hop rywalizowało w Łochowie



W sobotę w Łochowie w gminie Białe Błota rozpoczął się ogólnopolski turniej tańca Street Rules - Dance Contest. W tym roku udział w nim wzięła rekordowa liczba uczestników, bo ponad 1100 osób. Zmagania tancerzy można było oglądać do niedzieli. To już trzecia edycja, która przyciągnęła uczestników m.in. z Gdańska, Wałbrzycha, Poznania, Skierniewic, Torunia i Bydgoszczy. Więcej na pomorska.pl

USA ostrzegają: Kuba ma zakaz przyjmowania rosyjskiej ropy

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Departament Skarbu USA dał do zrozumienia, że Kuba nie ma prawa przyjmować rosyjskiej ropy. Ostrzeżenie pojawiło się w momencie, gdy dwa tankowce z rosyjską ropą i gazem zmierzają do Hawany.

Karaibską wyspę od miesięcy zmagają się z kryzysem energetycznym w związku z amerykańskimi sankcjami. Departament Skarbu USA podał, że Kuba nie otrzyma pozwolenia na dostawę rosyjskiej ropy naftowej, mimo że wyspa, zmagająca się z niedoborem paliwa, wydaje się gotowa na przyjęcie dwóch tankowców z ropą i gazem. USA wyjątkowo zezwoliły kilka dni temu na zakup rosyjskiej ropy uwię-

zionej na morzu, pozwolenie jednak szybko cofnięto.

Kuba nękana jest przerwaniami w dostawach prądu i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym w wyniku blokady ropy przez USA. Rządzona przez komunistów stoi przed największym wyzwaniem od dekad. Donald Trump powiedział, że uważa, iż będzie miał „zaszczyt” zająć Kubę w jakiejś formie.

Rosja, będąca od dziesięcioleci sojusznikiem Kuby, skrytykowała blokadę paliwową USA i obiecała zapewnić temu krajowi „niezbędne wsparcie, w tym pomoc finansową”.

Wiceminister spraw zagranicznych Kuby Carlos Fernandez de Cossio powiedział, że „system polityczny Kuby nie podlega negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi”.



Tankowiec „Sea Horse” uważany za część „floty cieni”, które transportują rosyjską ropę i gaz

Trump daje ultimatum Iranowi. „Zniszczymy elektrownie”

Robert Szulc
Waszyngton

„Stany Zjednoczone zniszczą irańskie elektrownie, jeśli Cieśnina Ormuz nie zostanie całkowicie otwarta w ciągu 48 godzin” - ostrzegł w sobotę wieczorem czasu miejscowego prezydent Donald Trump.

„Jeśli Iran nie OTWORZY CAŁKOWICIE, BEZ ŻADNYCH GRÓŻB, Cieśniny Ormuz w ciągu 48 GODZIN od dokładnie tej chwili, Stany Zjednoczone Ameryki zniszczą jego różne ELEKTROWNIE, ZACZYNAJĄC OD NAJWIĘKSZEJ!” - napisał Donald Trump na swoim portalu Truth Social. Z jego wpisu wynika, że jego czas ultimatum upłynie tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek.

W odpowiedzi na wpis Trumpa irańskie władze zapowiedziały, że jeśli USA spełnią groźby, Iran odpowie atakami na wszelkie obiekty infrastruktury energetycznej, informatycznej i odsalarki należące do USA i Izraela w regionie.

Amerykański prezydent wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni - w tym elektrowni jądrowej - twierdząc, że w ten sposób w ciągu godziny mógłby spowodować takie zniszczenia, że kraj nie byłby się w stanie z tego podnieść. Trump podkreślał jednak wówczas, że jest „miły” i tego nie robi.



Oświadczenie Trumpa pojawiło się w sobotę wieczorem na platformie Truth Social. Ultimatum upływa tuż przed 1 w nocy czasu polskiego z poniedziałku na wtorek

- Mógłbym to zrobić w ciągu najbliższej godziny. Czytaliście o likwidacji elektrowni jądrowych lub elektrowni, które wytwarzają prąd, które wytwarzają wodę. Wszędzie są odsalarki - mówił w wywiadzie w ubiegłym tygodniu w radiu Fox News.

Jest to kolejny zwrot prezydenta w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek sugerował, że jest bardzo bliski osiągnięcia wszystkich swoich celów w Iranie, zapowiadając, że USA nie potrzebują cieśniny i odpowiedzialność za nią odda w ręce państw, które korzystają z ropy naftowej eksportowanej przez

nią. Wcześniej podkreślał, że państwa NATO mogłyby z łatwością odblokować ruch przez cieśninę i że byłby to „bardzo prosty manewr” obarczony bardzo niewielkim ryzykiem.

Największą elektrownią w Iranie jest elektrownia gazowa w Demawendzie pod Te-

Trump wielokrotnie wcześniej groził zniszczeniem irańskich elektrowni, w tym elektrowni jądrowej

heranem, mająca moc około 2,8 tys. MW. Do największych zakładów należą również elektrownie wodne w prowincji Chuzestan. W Iranie działa też jedna elektrownia jądrowa, w Buszehrze, o mocy 1000 MW.

Iran blokuje ruch przez kluczową dla transportu ropy naftowej cieśninę w odpowiedzi na atak USA i Izraela na to państwo, 28 lutego. Irańskie siły wielokrotnie atakowały tankowce, choć przepuszczały niektóre statki, m.in. powiązane z Chinami i Indiami, czy też własne tankowce. Doniesienia mediów mówiły też o rozmieszczaniu tam min. PAP

Lawina we Włoszech. Nie wszyscy zdążyli uciec

Kazimierz Sikorski
Włochy

Ogromna lawina porwała co najmniej dziesięciu narciarzy w Val Ridanna w Południowym Tyrolu. Dwie osoby nie żyją, trzy są ranne.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Val Ridanna (znanej również jako Ridnauntal) w Południowym Tyrolu.

W momencie zejścia lawiny narciarze znajdowali się na wysokości 2300 metrów. Akcja ratunkowa była prowadzona z udziałem pięciu śmigłowców i kilku zespołów ratownictwa alpejskiego.

Centrum operacyjne w Innsbrucku włączyło się do akcji i przygotowało miejsca na oddziałach intensywnej terapii dla poszkodowanych w szpitalach w Merano, Bolzano i Bresanone.

Według Rai News lawina została zgłoszona na „Hohe Ferse” - grzbiecie między doliną Ridanna a doliną Racines.

W momencie zejścia lawiny na górę miało znajdować się 25 osób; większość z nich została już odnaleziona.

Narciarze mieli sprzęt do identyfikacji

Wszyscy narciarze biorący udział w zdarzeniu byli wyposażeni w Artwę - urządzenie, które pomaga ratownikom odnaleźć zaginionych na śniegu. Jak dotąd nie ma informacji o pozostałych narciarzach, których prawdopodobnie jest pięciu.

Austriacki śmigłowiec ratunkowy przewiózł jednego z rannych do szpitala w Innsbrucku. Do pomocy wezwano również 80 ratowników.

Anna Nagel
Bliski Wschód

Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały w niedzielę nad ranem o rozpoczęciu fali uderzeń lotniczych na cele infrastrukturalne irańskiego reżimu w Teheranie.

Operacja jest militarną odpowiedzią na wcześniejsze ataki rakietowe Iranu na południe Izraela. W jednym z nich rannych zostało blisko 90 osób.

Armia „obecnie przeprowadza uderzenia w terrorystyczny reżim irański w samym sercu Teheranu” - napisano w komunikacie wydanym przez irańskie dowództwo na Telegramie.

Niedzielną operację odwetową nastąpiła niespełna dobę po uderzeniu irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela.



Irańskie pociski spadły na izraelskie przedszkole

Zawiodła obrona przeciwrakietowa

Co najmniej 65 osób zostało rannych, w tym siedem ciężko, w wyniku uderzenia irańskiego pocisku balistycznego w miasto Arad na południu Izraela - poinformowała w no-

cy z soboty na niedzielę Czerwona Gwiazda Dawida.

Według izraelskiej straży pożarnej pocisk uderzył w centrum miasta, między budynkami mieszkalnymi. Służby podały, że w miejscu uderzenia doszło do rozległych zniszczeń.

Z powodu napływu rannych szpital w Aradzie ogłosił stan wyjątkowy po ataku - przekazało izraelskie pogotowie.

Izraelskie siły powietrzne wszczęły już dochodzenie w sprawie nieudanego przechwycenia pocisku balistycznego, który uderzył w Aradzie - poinformował portal Times of Israel.

Według wstępnych ustaleń pocisk miał przenosić konwencjonalną głowicę z setkami kilogramów materiałów wybuchowych.

Uderzenie w Dimonę

Dochodzenie w sprawie okoliczności uderzenia prowadzi także odpowiedzialne za ochronę ludności cywilnej dowództwo frontu wewnętrznego. Zarówno siły powietrzne, jak i to dowództwo badają również wcześniejsze uderzenie w pobliskiej Dimonie, gdzie ranne zostały 54 osoby.

W Dimonie znajdują się izraelski reaktor jądrowy oraz główny ośrodek badań nuklearnych. Miasto uznawane jest za centrum izraelskiego programu nuklearnego, którego istnienia Izrael oficjalnie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza.

Wcześniej w sobotę izraelskie ministerstwo zdrowia podało, że od początku wojny do szpitali trafiło około 4300 rannych. PAP

Bydgoszcz

PBS nagrodzona za najlepszą kampanię w social mediach

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Politechnika Bydgoska otrzymała prestiżową nagrodę za „Hity Rekrutacji 2025”. W konkursie Genius Universitatis przyznano mu tytuł najlepszej kampanii w mediach społecznościowych w Polsce!

Ponadto stworzony na potrzeby tej kampanii teledysk do utworu „Inżynierski Bling” zajął trzecie miejsce w kategorii film promocyjny.

To wielki sukces fordońskiej uczelni, a w szczególności Działu Informacji i Promocji PBS, który samodzielnie opracował całą kampanię - od koncepcji, przez kreację, aż po jej realizację.

Wyniki konkursu ogłoszono 13 marca br. podczas gali w Warszawie. W 13. edycji Genius Universitatis, we wszystkich kategoriach, wzięło udział ponad 130 projektów szkół wyższych w Polsce.

Jury wybrało te, które w najbardziej błyskotliwy sposób budują marki polskich uczelni. Jak informują Perspektywy, eksperci oceniający zgłoszenia podkreślają, że tegoroczne projekty to popis wyobraźni. Uczelnie przestały jedynie informować - one dziś inspirują i wyzna-

czają standardy komunikacji, których nie powstydziłyby się największe komercyjne marki.

To kolejne wyróżnienie dla tej kampanii rekrutacyjnej PBS. Jesienią ubiegłego roku zwyciężyła ona w prestiżowym, ogólnopolskim plebiscycie PR Wings, zdobywając laury aż w dwóch kategoriach - PR Instytucji Publicznych oraz Komunikacja z wykorzystaniem narzędzi AI.

Satysfakcji z otrzymanych wyróżnień nie kryje prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej.

- To kolejny dowód na to, że warto mieć nieszablony i odważne pomysły, a zaangażowanie i kreatywność całego zespołu promocji objawia się nie tylko dobrymi wynikami, ale także budowaniem silnej i charakterystycznej marki na akademickiej mapie Polski - podkreśla prof. dr hab. inż. Marek Adamski.

Jednocześnie rektor PBS dodaje: - Jak na uczelnię techniczną przystało, udowadniamy, że potrafimy korzystać z najnowocześniejszych technologii i metod komunikacji. Szczególnie cieszy to w roku jubileuszowym Politechniki, w którym dumnie patrzymy w przyszłość, pamiętając o 75 latach doświadczenia. ©©

Budowa żłobka i przedszkola UKW coraz bliżej zakończenia

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

U zbiegu ulic Ogińskiego i Sieńki w Bydgoszczy trwa budowa uniwersyteckiego przedszkola i żłobka z częścią dydaktyczną dla studentów pedagogiki. Inwestycja ma być gotowa latem.

Budowa rozpoczęła się w październiku 2024 roku, a jej generalnym wykonawcą jest firma Lech, która wygrała przetarg. Koszt inwestycji to 16,5 mln zł.

- Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem - informuje Monika Matowska, kanclerz UKW w Bydgoszczy. - Te prowadzone wewnątrz budynku zostaną zakończone do końca kwietnia, z kolei prace na zewnątrz, ze względu na mroźną pogodę w tym roku, będą realizowane do lipca.

Nowoczesny obiekt i opieka Wydziału Pedagogiki

Prace w nowoczesnym kompleksie opiekuńczo-educacyjnym powoli wchodzą zatem w decydującą fazę. W budynku znajdują się: sale przeznaczone dla grup przedszkolnych i żłobkowych, sala sensoryczna, sala doświadczania świata, kuchnia ze stołówką i inne niezbędne pomieszczenia. Przypomnijmy, że koncepcja przedszkola i żłobka została przygotowana przez zespół nauczycieli akademickich Wy-



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Z akademickiego żłobka i przedszkola korzystać będą mogły nie tylko dzieci pracowników i studentów UKW

działu Pedagogiki UKW, przy wsparciu pracowników administracji.

- Do potrzeb najmłodszych będzie też dostosowane otoczenie - wokół budynku zostanie zainstalowany plac zabaw, powstaną warzywnik, sad, ogród sensoryczny oraz wiata

Żłobek i przedszkole będą miały również wymiar dydaktyczny. Praktyki mają tu realizować studenci kierunków pedagogicznych.

do realizacji zajęć na zewnątrz - mówi Sebastian Nowak z Działu Promocji i Komunikacji UKW.

Żłobek i przedszkole UKW będą miały również wymiar dydaktyczny. Swoje praktyki mają tu realizować studenci kierunków pedagogicznych i logopedii UKW. Będzie to także przestrzeń do prowadzenia badań naukowych i wdrażania innowacji pedagogicznych.

- W placówce będą funkcjonować dwie grupy żłobkowe, dla dzieci młodszych i starszych oraz cztery grupy

przedszkolne dla dzieci w wieku 3-6 lat - informuje dr hab. Monika Nawrot-Borowska, prof. uczelni, pełnomocniczka rektora UKW ds. Uniwersyteckiego Żłobka i Przedszkola. - Zadbaliśmy o nowocześnie i funkcjonalną infrastrukturę, zgodną ze standardami opieki nad dzieckiem, warunkami wszechstronnego wspomagania rozwoju dziecka oraz edukacji.

Jaka wysokość opłat za czesne?

Z akademickiego żłobka i przedszkola korzystać będą mogły nie tylko dzieci pracowników i studentów UKW, ale również mieszkańców miasta. Rozpoczęcie działalności w nowym budynku planowane jest od września br.

Placówka rozpoczęła już przyjmowanie zgłoszeń dzieci na rok szkolny 2026/2027. Będzie mogła przyjąć 32 dzieci do grup żłobkowych oraz 100 przedszkolaków. Uczelnia określiła także opłaty - czesne w żłobku będzie wynosić 750 zł/miesiąc, a w przedszkolu - o 100 zł więcej. Dzienna stawka żywieniowa to 19 zł/dzień.

- Opłata rekrutacyjna wynosi 350 zł, ale rodzice, którzy wybiorą placówkę UKW, będą mieli ją potrąconą z czesnego - mówi Sebastian Nowak. - Zgłoszenia prowadzone są za pośrednictwem strony dzieci.ukw.edu.pl. ©©

Awaria na Szarych Szeregów usunięta, ale to nie koniec problemów

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Wracamy do tematu dziury na środku jezdni na ulicy Szarych Szeregów w Bydgoszczy. Awarię usunięto, ale problem kierowców nie został jeszcze rozwiązany.

Problem występuje od początku marca. Jezdnia zapadła się kilkadziesiąt metrów za zjazdem z Wojska Polskiego. Na tej wysokości po jednej stronie znajduje się parking, a po drugiej auta parkują wzdłuż jezdni. Ulica jest wąska, ale na co dzień nie ma tu większych problemów z jazdą.

Dodatkowe utrudnienie jednak mocno komplikuje przejazd. Część kierowców próbuje omijać wygrozdzenie wjeżdżając na parking, inni omijają je wjeżdżając na drugi pas, do jazdy w przeciwnym kierunku.

- Co jak na osiedlu dojdzie do jakiegoś pożaru? Nie ma tu



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Awarię usunięto, ale problem kierowców. Wkrótce jednak nawierzchnia ma zostać odtworzona

alternatywnych dróg. Karetki też nie mają łatwo, a mieszka tu dużo starszych ludzi. To nie pierwszy raz, gdy na Szarych Szeregów zapada się jezdnia. -

pisał do nas pan Dariusz, który mieszka w sąsiedztwie.

Drogowcy w odpowiedzi przekazali nam, że zabezpieczyli miejsce zapadnięcia

jezdni, ale nie odpowiadają za usunięcie awarii, której uległo tam przyłącze kanalizacyjne. To jego właściciel musi wykonać naprawę, także zniszczonej jezdni.

Rzecznik MWiK w poniedziałek (9 marca) przekazał, że jeszcze tego samego dnia sprawdzą przyczynę zapadnięcia i ewentualną możliwość naprawy bezrozkołowej, a następnie usuną niedogodność. Na razie na Szarych Szeregów jezdni dalej jest wygrozdzona. Po tygodniu zapytaliśmy miejską spółkę, czy ustalono przyczynę zapadnięcia, jakie działania podjęto i kiedy problem będzie rozwiązany.

- Pragniemy poinformować, że prace na przyłączy zostały już wykonane bezrozkołowo. Teraz trwają przygotowania do odtworzenia nawierzchni - odpowiedział nam we wtorek (17 marca) Tomasz Okoński, rzecznik prasowy spółki MWiK. ©©



FOT. MATERIAŁY POLITECHNIKI BYDGOSKIEJ

Na zdjęciu członkowie uczelnianego zespołu Działu Informacji i Promocji PBS chwilę po odebraniu nagrody w Warszawie (od lewej): Ryszard Wszolek, Michał Grzybowski, Michał Zaborowski i Żaneta Saj

Ponad 4 tys. żołnierzy z państw NATO uczestniczyło w ćwiczeniu w Bydgoszczy

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

W grupie wojskowych z 9 krajów, którzy przyjechali do bydgoskiego JFTC, znajdowało się niemal tysiąc ekspertów wojskowych i 25 cywilnych. Uczestniczyli w ćwiczeniu Loyal LEDA 2026, które ma wzmocnić gotowość NATO do odstraszenia.

Ćwiczenie Loyal LEDA 2026 odbyło się w dniach 3-12 marca w Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO (Joint Force Training Centre - JFTC) w Bydgoszczy. Stanowiło, jak podkreślają służby wojskowe, „kolejny, ważny krok w kierunku wzmocnienia gotowości” Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Ćwiczenie wzmocniło gotowość NATO, naszą interoperacyjność oraz wzajemne zaufanie - mówi generał dywizji Bogdan Rycerski, dowódca JFTC. - Było kolejnym dowodem na to, że współpraca między narodowa jest nie tylko możliwa. Jest potężna. Ma siłę odstraszenia naszych przeciw-



Odbijające się w bydgoskim JFTC Loyal LEDA to największe tego typu ćwiczenia operacyjne w strukturach NATO

ników, a w razie potrzeby obrony ludności i terytorium Sojuszu.

Loyal LEDA 2026 to kolejne z serii wspieranych komputerowo ćwiczeń prowadzonych pod egidą Sojuszniczego Dowództwa Sił Lądowych NATO (LANDCOM). Uczestniczyło

w nim około 4000 wojskowych z 9 państw NATO. W tej grupie było prawie 1000 wojskowych ekspertów i 25 cywilów. Jak informuje wojsko, uczestniczyli w nim dowódcy czterech korpusów. Dwa z nich - Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni (ze Szczecina) i Kor-

pus Szybkiego Reagowania NATO - Hiszpania (z Walencji) - zakończyły ćwiczenie pomyślnie przechodząc Ocenę Gotowości Bojowej.

1. Korpus Niemiecko-Holenderski (z Münster) i 2. Korpus Polski (z Krakowa) zostały natomiast przeszkolone do prowadzenia operacji „wykraczających poza zakres operacji połączonych dużej skali”.

Warto podkreślić, że bydgoskie JFTC pełniło rolę oficera kierującego ćwiczeniem. Oparte na sojuszniczych planach obronnych ćwiczenie, koncentrowało się na scenariuszu związanym z kolektywną obroną NATO. Skrupulatnie zaplanowane i przygotowywane przez 18 miesięcy, zostało przeprowadzone w złożonym, wielodomenowym środowisku szkoleniowym o wysokiej intensywności.

- W trakcie ćwiczenia uczestnicy stawiali czoła wymagającym zadaniom. Działania sił przeciwnika, zaplanowane we wszystkich domenach - lądowej, powietrznej, morskiej, kosmicznej i cyberne-

tycznej - pozwoliły ćwiczącym zweryfikować procedury, wiedzę i umiejętności. Pomogły również wyeliminować potencjalne niedociągnięcia, a tym samym potwierdzić gotowość operacyjną Korpusów - wyjaśnia ppłk Bogumił Szynaka, rzecznik prasowy JFTC.

- Dzięki temu niezwykle wymagającemu doświadczeniu jesteśmy silniejsi, lepsi i bardziej zjednoczeni w ramach Sojuszu, niż kiedykolwiek wcześniej - powiedział generał broni Adam Joks, dowódca 2. Korpusu Polskiego.

Jak informuje biuro prasowe JFTC, w roku 2026 Sojusz Północnoatlantycki nadał priorytet transformacji sił lądowych. Ćwiczenie, które właśnie zakończyło się w Bydgoszczy, stanowiło okazję dla dowództw korpusów do zademonstrowania gotowości bojowej i zdolności do dowodzenia siłami lądowymi NATO na poziomie taktycznym, „przy jednoczesnym integrowaniu i dostosowywaniu nowych zdolności i technologii”.

© ©

KRÓTKO

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy informuje o czasowej zmianie przebiegu linii autobusowej nr 41

W czwartek 19 marca br. miejscowość Stronno bez obsługi komunikacji miejskiej.

- W związku z robotami drogowymi, nie będzie realizowany począwszy od pierwszego kursu porannego w czwartek 19 marca br. wjazd autobusów linii nr 41 do miejscowości Stronno. Niniejsza zmiana w kursowaniu linii 41 obowiązuje do czasu odwołania - poinformował Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Autobus linii 41 kursuje w relacji Bydgoszcz - Wudzyn. PK

KULTURA

Koncert dla seniorów - Szostakowicz. Muzyka w cieniu totalitaryzmu

Dziś o godz. 12 w Sali Symfonicznej Kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy odbędzie się koncert muzyki Dymitra Szostakowicza. Bilety w cenie 25 zł. Parking dla uczestników wydarzenia dostępny na 45 minut przed rozpoczęciem wydarzenia.

redex/UMB

Bydgoszcz kontynuuje wymianę taboru tramwajowego

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej 13 marca ogłosił przetarg na zakup pięciu niskopodłogowych tramwajów. Zamówienie może być rozszerzone o 20 kolejnych pojazdów.

Oferty w postępowaniu przetargowym na „Dostawę nowego wieloczołowego, niskopodłogowego taboru tramwajowego dla sieci komunikacji miejskiej w Bydgoszczy” można składać do 17 kwietnia. Rozpisanie przetargu zapowiadano do końca 2025 r. Dokupienie tramwajów zamknie wymianę floty - wysłużone Konstale będą pełniły jedynie rolę pojazdów rezerwowych.

Zamówienie podstawowe obejmuje dostawę 5 sztuk długich, fabrycznie nowych tramwajów wieloczołowych, całkowicie niskopodłogowych wraz ze specjalistycznym wyposażeniem obsługowym, pakietem eksploatacyjno-naprawczym i świadczeniami dodatkowymi. Termin jego realizacji wyznaczono na 2 lata. Jedynym przewidzianym przy wyborze

wykonawcy kryterium jest cena.

Zamawiający przewidział możliwość rozszerzenia zamówienia o kolejne 20 pojazdów. To maksymalna liczba, bo może z niej skorzystać częściowo. W tym wypadku rów-



Wybrany wykonawca będzie miał 2 lata na dostarczenie 5 nowych tramwajów

niez przewidziano 2 lata na dostarczenie tramwajów. Ta część może być realizowana partiami aż do końca 2038 roku.

- Średnia wieku naszych składów to zaledwie 11,5 roku. Flota składa się łącznie z 75 nowoczesnych pojazdów wyprodukowanych w latach 2008-2025 przez bydgoską Pesę oraz 14 składów „Konstal” - informował w ubiegłym roku Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, dodając, że średni wiek tramwajów niskopodłogowych dostarczonych przez Pesę, to nieco ponad 6 lat, a to obok Olsztyna najlepszy wynik w Polsce.

Starsze pojazdy były wykorzystywane do obsługi linii nr 6, ale torowisko do Łegnowa jest w trakcie przebudowy, co umożliwi wprowadzenie na trasę nowego taboru. Do 2010 roku w mieście były tylko dwa nowoczesne tramwaje, a dwanaście lat później 35. Wówczas podpisano umowę z Pesą na dostawę kolejnych składów. Łącznie bydgoska firma w ostatnich 4 latach dostarczyła ich 40. W tym roku przewidziany jest odbiór jeszcze jednego tramwaju. © ©

Droga Krzyżowa w Bydgoszczy. Tłum wiernych przeszedł z katedry do bazyliki

MP, STYK
redakcja@polskapress.pl

W piątkowy wieczór sprzed katedry ulicami Bydgoszczy wyruszyła Droga Krzyżowa. W nabożeństwie wielkopostnym, które zakończyło się w bazylice, wziął udział tłum wiernych.

Bydgoska Droga Krzyżowa od wielu lat w Wielkim Poście odbywa się na ulicach miasta. Jej organizatorem jest diecezja bydgoska.

W tym roku wierni z modlitwą i śpiewem na ustach przeszli tradycyjną trasą. Wyruszyli ze Starego Rynku i ulicami: Mostową, Focha, Gdańską, Krasińskiego, Markwartą przez rondo Ossolińskich dotarli do Bazyliki pw. św. Wincentego a'Paulo. Na trasie krzyż na przemian nieśli przedstawiciele różnych wspólnot.

Tegoroczne rozważania podczas Bydgoskiej Drogi Krzyżowej przygotowała tym razem młodzież oazowa Ruchu Światło-Życie. - Hasło tegorocznej Drogi Krzyżowej brzmiało „Człowiek jest jako osoba wolny, gdy czyni bezinteresowny dar z siebie”. To słowa księdza Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu



Bydgoska Droga Krzyżowa od wielu lat w Wielkim Poście odbywa się na ulicach miasta

Światło-Życie - mówi ks. Henryk Stippa, diecezjalny duszpasterz młodzieży. - To kolejny raz, gdy rozważania przygotowali młodzi. Rok temu byli to studenci z Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, a dwa lata temu młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego „Stryszek”, które działa przy bazylice.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej zakończyło się słowem ks. Krzysztofa Włodarczyka, biskupa bydgoskiego oraz modlitwą w bydgoskiej bazylice. Czuwanie poprowadziła diakonia muzyczna.

Przypomnijmy, że już wkrótce - w Niedzielę Palmową (29 marca) - w fordońskiej Dolinie Śmierci odbędzie się 25. Misterium Męki Pańskiej. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Wspólna droga”.

Tradycyjnie zaplanowano dwa spektakle. Jeden rozpocznie się o godz. 16, drugi o godz. 20. Organizatorem tego widowiska pasyjnego, jak co roku, jest Duszpasterstwo Akademickie Martyria we współpracy z parafią NMP Królowej Męczenników św. Jana Pawła II Papieża w Bydgoszczy Fordonie. © ©

Młodzież wreszcie ma gdzie poszaleć

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

- Każdą złotówkę na budowę tego obiektu warto było wydać - podkreślał na otwarciu skateparku przy ul. Kujawskiej burmistrz Adam Michalak. - To jeszcze nie koniec inwestycji - zapowiadał.

Liczę, że powstanie tego obiektu odciągnie was od dworca PKP w Solcu, bo to tam pewnie większość z was zdobywała pierwsze szlify na hulajnogach i deskorolkach. A to było niebezpieczne - mówił zwracając się do dzieci i młodzieży Adam Michalak, burmistrz Solca Kujawskiego.

Do przecięcia symbolicznej wstęgi zaproszono VIP-y nie tylko tej, ale i poprzedniej kadencji, bo to oni umożliwili realizację inwestycji w tym właśnie miejscu. Zanim młodzież dostała zielone światło do jazdy modlitwę zaintonował skatepark poświęcił ks. Grzegorz Grobelny, proboszcz Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Solcu.

Na otwarcie skateparku przyszyły tłumy. Zobaczyć można było w akcji mistrzów, ale i dzieci stawiające na jeździe na rolkach pierwsze kroki. Na wszystkich czekała po szaleństwach na torze darmowa grochówka.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na otwarciu nie zabrakło pokazów w wykonaniu mistrzów

Umowę na realizację przedsięwzięcia władze gminy podpisały latem 2024 r. Postawiono na firmę Skateparki.pl ze Zgierza. Wygrała ona przetarg na projekt i budowę. Koszt realizacji to ponad 6,5 mln zł. Samorząd otrzymał jednak wsparcie z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Dofinansowanie było wysokie. Gmina otrzymała na ten cel ponad 4,3 mln zł.

Jak dowiadujemy się - w przyszłości obok skateparku powstają mają m. in. fontanna z zamkniętym obiegiem, mała architektura, elementy placu zabaw dla dzieci oraz szalet. Wniosek o wsparcie projektu złożony do Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych został z przyczyn formalnych odrzucony, ale w kwietniu br. bę-

dzie kolejny nabór. Gmina chce zrobić drugie podejście, a jednocześnie cały czas załatwia niezbędne pozwolenia.

Nowy obiekt nosi nazwę: „Nasycalnia sportu”. Nazwa nieprzypadkowa, bo solecki skatepark powstał na terenach po byłej Nasycalni Odpadów Kolejowych. Po 130 latach jego funkcjonowania pozostało 16,44 ha skazonych terenów z hałdami gruzowisk i ze zbiornikami pełnymi chemikaliów. Przez lata był to teren zdegradowany ekologicznie, nie nadający się do użytku. Dzięki staraniom poprzednich władz Solca i zastosowaniu nowatorskiej metody użytej w Polsce po raz pierwszy, udało się usunąć skażenie. Działkę przeznaczono na miejsce sportu i rekreacji. ©©

Rewitalizacja brzegów Noteci w Nakle jeszcze w tym roku

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

19 marca Wody Polskie ogłosiły przetarg na prace związane z odbudową nabrzeża Noteci w Nakle. Pierwszy etap tej inwestycji zrealizowany zostanie w tym roku. Gmina i powiat też mają plan.

Noteć to jeden z symboli Nakła. Przez wieki rzeka wykorzystywana była gospodarczo. Przewożono nią barkami towary. W ostatnich latach służyła już tylko jako szlak żeglugowy wykorzystywany turystycznie. I to z kłopotami, bo niski poziom rzeki uniemożliwiał często dalsze rejsy. Chcąc przywrócić Noteć miastu zbudowano port rzeczny, który służy mieszkańcom i turystom od 2014 r. Jednak by marzenia o lepszym wykorzystaniu Noteci mogły stać się faktem potrzebne są dalsze inwestycje.

19 marca na konferencji zorganizowanej nad Notecią na tarasie widokowym mariny Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich, posłanka Agnieszka Kłopotek oraz władze gminy i pow. nakielskiego zapewniali dziennikarzy, że tak. Wody Polskie, ale

nie tylko one, właśnie rozpoczynają w Nakle ważne zadania. - Jesteśmy tutaj w związku z planowaną odbudową nabrzeża Noteci. Zadanie podzielne jest na dwa etapy. W tym roku planujemy realizację pierwszego. Dzisiaj zostało ogłoszone postępowanie przetargowe, które ma wyłonić wykonawcę. Oferty Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy zbiera do 8 kwietnia - informował media Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich.

Pierwszy etap robót to wyremontowanie około 240 m nabrzeża Noteci. Pochłonie to około 3 mln zł. Prace mają trwać cztery miesiące. Będą to głównie roboty hydrotechniczne polegające na umocnieniu nabrzeża rzeki oraz wbiciu ścianki szczelnej. Część z tych robót prowadzona będzie w wodzie. - Całą kwotę 3 mln zł zabezpieczyliśmy w budżecie Wód Polskich. Drugi etap zrealizować chcemy w kolejnych latach. - podkreślał prezes.

Dziękował poseł Agnieszce Kłopotek i samorządowcom z Nakła za wsparcie: - Współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego jest dla nas kluczowa i bardzo się ciszymy, że

w Nakle świetnie się ona układa. Dzięki temu mamy już wszystkie decyzje administracyjne i możemy rozpoczynać tę inwestycję.

Władze gminy i pow. nakielskiego także miały dobre wieści. Samorządowcy zapowiedzieli rewitalizację nakielskich „Łazienek” usytuowanych w pobliżu portu rzecznego. - Nakielanie czekają na inwestycję nad Notecią. Bardzo się cieszymy, że akurat w tym roku rewitalizacja nabrzeża ma miejsce. Jako powiat planujemy budowę parku wokół przystani, ale też wspólnie z gminą rewitalizację tzw. Łazienek Nadnoteckich - mówił starosta Krzysztof Błóński.

- Zieleń, ścieżki, wiaty biesiadne, ale też elementy sportowe - wyliczał co powstanie w „Łazienkach” Piotr Kalamon, wiceburmistrz Nakła. - Chcę poinformować, że w tym roku przystępujemy również do rewitalizacji Placu Zamkowego w Nakle. To inwestycja o wartości 1 mln zł. To będzie również miejsce odpoczynku i ciszy. Nowe będzie oświetlenie i chodniki. I dalszy etap czyli tak naprawdę połączenie ul. Hallera z przystanią, na której jesteśmy, zwińczy cały ten kompleks nadnotecki. ©©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	

Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		

Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy	Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			

Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	

Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	

0011481171			
Całodobowo-Usługi	Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
000045			
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		
412314801/A			

Przyciągałam takich facetów, jacy mi się wtedy podobali, podobnych do siebie, czyli toksycznych

Doda o swych dotychczasowych związkach w Gosia Ohme Podcast Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 44

Marcelina Zawadzka lubi swoją przestrzeń

Po powrocie do Polski z Dubaju celebrytka poinformowała fanów, że obecnie mieszka u rodziców, co jest dla niej nietypową sytuacją, bo od dziewiętnastego roku życia mieszkała u siebie. Prezenterka podkreśla, że ceni sobie tę bliskość rodziny, ale jednocześnie lubi mieć swoją przestrzeń i czas dla siebie.



Diamenty są wieczne TVP Kultura, 20:00

Wywiad brytyjski, zaniepokojony wzrostem przemytu diamentów, wysyła Jamesa Bonda do centrum nielegalnego handlu kamieniami szlachetnymi. Ma przeniknąć do siatki przemysłowców i wyjaśnić przyczyny. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Szpak ma największego fana

Piosenkarz podzielił się na Instagramie wspólnym zdjęciem z tatą. W przeszłości ich relacja była napięta, głównie z powodu niekonwencjonalnego wizerunku artysty. Obecnie Szpak napisał pod fotografią, że jego tata jest jego „największym fanem”, podkreślając, że ich więź jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek.

Michał Wiśniewski prosi o wstrzeźliwość

Frontman Ich Troje obwieścił w internecie, że rozstał się ze swoją piątą żoną Polą Wiśniewską. – Nie udało mi się uratować mojego małżeństwa, więc zanim wszyscy napiszą o tym, mówię o tym sam. (...) Bardzo gorąco proszę, ze względu na dwójkę moich małoletnich dzieci, o wstrzeźliwość w opiniach do czasu zakończenia postępowania. Z całego serca dziękuję i trzymam za moją jeszcze żonę i siebie kciuki, abyśmy wyszli z tego jak najmniej poranieni – powiedział. (GZL) Fot. Anadziej Banaś



Jack Reacher: Nigdy nie wracaj TVN, 22:40

Major Susan Turner zostaje niesłusznie oskarżona o zdradę stanu i aresztowana. Jej wierny przyjaciel Jack Reacher nie zawaha się przed niczym, żeby pomóc koleżance i udowodnić jej niewinność.

Poziomo:

- 1) sztuka sceniczna z jednym aktorem,
- 5) przyrząd do określania położenia geograficznego,
- 9) ... prac, ssak o cennym futrze,
- 10) gondola pod balonem,
- 12) fryzura z drobnych loczków,
- 14) bujna na połoninie,
- 15) nakłanianie do porozumienia,
- 17) „Szyfrowe ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
- 18) buduje w znanym przysłowie,
- 21) czarna skała magmowa,
- 23) potocznie niesnaski, kłótnie,
- 28) prowadzi w Polsce program „Nasz nowy dom”,
- 29) przejaw radości i wesołości,
- 32) John, autor poematu „Raj utracony”,
- 36) żywy organizm,
- 37) rzeczy zabawne, śmieszne,
- 38) dawne narzędzie tortur,
- 39) każdy ... ma swój czubek,
- 40) wykrywa wahadełkiem ciek wodne.

Pionowo:

- 1) przełożony zakonu krzyżackiego,
- 2) miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
- 3) okres dziesięciu dni,
- 4) nabożeństwo np. w kościele katolickim,
- 5) miejsce połączenia metali,
- 6) wiązka pszenicy lub jęczmienia,
- 7) łuk wsparty na filarach,
- 8) łańcuch górski ze Śnieżką,

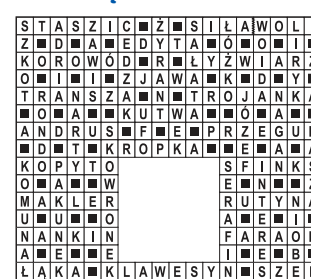


- 11) bezkrytyczny naśladowca mody,
- 13) przedmiot do wygrania na loterii,
- 16) skoczny taniec ludowy,
- 19) postać ludzka ulepiona z gliny,
- 20) jezioro w Dolinie Dolnej Odry,
- 22) Stanisław, autor powieści „Solaris”,
- 24) wzgórze na Pomoście Kra-

kowskim,

- 25) materiał na kieliszki i stoiki,
- 26) poznański klub piłkarski,
- 27) karzeł, opiekun kopalni,
- 29) węgierka lub mirabelka,
- 30) niepożądany gość, natręt,
- 31) dawna jednostka masy,
- 33) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 34) lampa z trzema elektrodami,
- 35) opiekunka dziecka, piastunka.

ROZWIĄZANIE NR 43



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i chęci do działania. Horoskop dzienny radzi wykorzystać to w mierzeniu się z codziennymi obowiązkami. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i rozważa pomogą Ci uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowy przyniosą ciekawe pomysły i nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)

Tvoja intuicja dziś Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sobie i podejmować decyzje bez najmniejszego wahania. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć i zdobyć uznanie w oczach kilku osób. Horoskop na dziś radzi pokazać swoje talenty i nie bać się nowych wyzwań. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach poprawi Twój nastrój. Horoskop dzienny radzi unikać sporów i postawić na kompromisowe rozwiązania. **Panna (23.08 - 22.09)** Silne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zachować spokój i nie podejmować pochopnych decyzji. **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień sprzyja planowaniu i marzeniom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje wyznaczyć nowe cele i podążać w ich kierunku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie oczekiwane efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko musi dziać się szybko. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by wykorzystać ją w codziennych zadaniach. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry dzień na rozmowy i budowanie więzi.